

Krzysztof Dumala

Studia z dziejów Szydłowca

Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego 4, 177-260

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STUDIA Z DZIEJÓW SZYDŁOWCA

WSTĘP

Praca niniejsza jest próbą ukazania wybranych fragmentów historii miasta i zmiennych losów jego mieszkańców. Szczególną uwagę skupiono na tym okresie dziejów Szydłowca, który przypadł na epokę poprzedzającą rozbiory Polski. Był to okres interesujący w historii Szydłowca, znajdującego się w specyficznej sytuacji jako miasto prywatne, będące ośrodkiem niewielkich dóbr możnowładczych. Na jego rozwój w dużym stopniu wpłynęła eksploatacja okolicznych rud żelaza i bogatych złóż piaskowca.

Pracę uzupełnia artykuł o kulturze i obyczajach mieszczan szydłowieckich, opublikowany w II tomie „Rocznika Muzeum Świętokrzyskiego”. Rozdział omawiający przeobrażenia układu przestrzennego Szydłowca opracowany został w Pracowni Historii Urbanistyki Międzyuczelnianego Zakładu Podstawowych Problemów Architektury, Urbanistyki i Budownictwa przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego, kierowanej przez prof. dra Wacława Ostrowskiego.

Składam wyrazy głębokiej wdzięczności Profesorowi Doktorowi Stanisławowi Herbstowi i Profesorowi Doktorowi Wacławowi Ostrowskiemu za ich cenne wskazówki, z których korzystałem w toku pracy. Dziękuję również serdecznie Doktor Teresie Zarębskiej i Doktorowi Krzysztofowi Pawłowskiemu za wnikliwe uwagi, które były mi wielce pomocne w rozwiązywaniu wielu problemów urbanistyczno-historycznych.

*

Praca została w dużej mierze oparta na rękopiśmiennych źródłach historycznych, dotychczas nieznacznie tylko wyzyskanych, oraz na źródłach drukowanych. Dzielią się one na kilka grup.

1. Księgi miejskie Szydłowca (ławnicze i wójtowskie oraz radzieckie), obejmujące lata 1579—1619, 1628—1650, 1748—1754, 1788—1795, 1799—1808. Spośród wszystkich wyzyskanych w tej pracy źródeł rękopiśmiennych księgi te mają największe znaczenie.
2. Akta Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z lat 1816—1866.
3. Dokumenty pergaminowe i papierowe, wystawione przez kancelarię królewską i kancelarię właścicieli Szydłowca w czasie od XV do XVIII wieku.

4. Źródła rękopiśmienne różnego typu, zachowane w archiwum szydlowieckiego kościoła parafialnego, związane z jego działalnością gospodarczą i religijną. Oryginały ich sięgają pierwszej połowy XVII w. Informacje za okres wcześniejszy zawarte są w odpisach i streszczeniach pochodzących z czasów późniejszych. Oprócz dokumentów kościelnych w zbiorach archiwum znajdują się również rachunki i inne materiały źródłowe, dotyczące gospodarki prowadzonej w dobrach szydlowieckich. Większość ich pochodzi z XVIII w., najstarsze — z lat czterdziestych XVII w. (Archiwum parafialne w Szydłowcu zostało mi udostępnione dzięki uprzejmości miejscowego proboszcza, księdza Stanisława Skurskiego, któremu składam serdeczne podziękowanie.)
5. Inne źródła rękopiśmienne. (Rejestry poborowe z Archiwum Skarbu Koronnego, fragmenty Metryki Koronnej, częściowo wyzyskane akta Rządu Gubernialnego Radomskiego z WAP Kielce OT Radom, kartoteka do słownika historyczno-geograficznego woj. sandomierskiego doby Sejmu Czteroletniego i inne.)
6. Dawne przekazy kartograficzne i ikonograficzne.
7. Źródła drukowane.

Prywatne miasto, jakim był Szydłowiec, nie mogło przekazać tylu źródeł, co miasta królewskie. Szczególnie dotkliwym jest brak lustracji.

Dotychczasowa literatura poświęcona Szydłowcowi ogranicza się na ogół do artykułów, głównie z dziedziny historii sztuki. Ważniejsze prace wymieniam w porządku chronologicznym. Zarys historii miasta, opracowany przez B. Chlebowskiego, mieści się w monumentalnym *Słowniku geograficznym Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. XII, Warszawa 1892. J. Kieszkowski (*Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki Zygmuntowskich czasów*, t. I—II, Poznań 1912) przedstawia głównie działalność polityczną i kulturalną Szydłowieckich, zwłaszcza Krzysztofa Szydłowieckiego. Podaje również dość dużo wiadomości o najwcześniejszym okresie historii Szydłowca. Szczególnie cenne jest opracowanie ks. J. Wiśniewskiego *Dekanat Konecki* ([w:] *Monumenta Historica Dioecesis Sandomiriensis*, t. IV, Radom 1913), w którym autor publikuje szereg dokumentów, dziś już zaginionych. Monografia ta poświęcona jest przede wszystkim historii szydlowieckiego kościoła. Trzy powyższe pozycje w odniesieniu do historii Szydłowca są obecnie przestarzałe. Z opracowań powojennych wyróżniają się: J. Z. Łozińskiego *Szydłowiec* ([w:] *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III, *Województwo kieleckie*, z. 10, *Powiat radomski*, Warszawa 1961), Z. Klorygi *Szydłowiec* ([w:] *Studia geograficzne nad aktywizacją małych miast*, Warszawa 1957; krótka rozprawa, poświęcona geografii ekonomicznej miasta i jego zaplecza), A. Bartczakowej i M. Kosińskiej *Szydłowiec. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta* (maszynopis, Pracownia Konserwacji Zabytków, Warszawa 1958) oraz W. Puget *Zamek w Szydłowcu. Studium historyczne dla celów konserwatorskich* (maszynopis łaskawie mi udostępniony przez Autorkę, której wyrażam gorące podziękowanie).

*

Szydłowiec, powiatowe miasto w województwie kieleckim, liczące obecnie blisko 6 000 mieszkańców, leży pod 20°51' długości geograficznej wschodniej i 51°14' szerokości północnej. Położony jest na północnych krańcach Gór



Ryc. 1. Szydłowiec z okolicą u schyłku lat dwudziestych XIX w. Wycinek Mapy Kwatermistrzostwa Wojska Polskiego. Skala oryginału 1 : 126 000

Świętokrzyskich, ściślej zaś u podnóża Wzgórz i Pagórów Regionu Koneckiego, na wysokości 213—228 m n. p. m., przy szosie warszawsko-krakowskiej pomiędzy Radomiem a Kielcami, a mianowicie w odległości 28 km od Radomia i 44 km od Kielc. Na południe i południowy zachód od Szydłowca ciągnie się wielki kompleks lasów, które pokrywają znaczną część Wzgórz Koneckich. Główna część miasta rozciąga się w kierunku północ — południe, na krawędzi płaskowyżu łagodnie opadającego w dolinę rzeki Korzeniówki, dopływu Szabasówki i Radomki. Niski przeciwniegi lewy brzeg doliny jest terenem zalewowym i mało zabudowanym.

We wczesnym średniowieczu okolice późniejszego miasta Szydłowca należały do potężnego rodu małopolskiego Odrowążów. Pierwsza źródłowa wiadomość o wsi Szydłowcu pochodzi z czasów Kazimierza Wielkiego. Monarcha ten przeniósł wieś z prawa polskiego na niemieckie (średzkie)¹. Najprawdopodobniej pierwszymi Odrowążami, używającymi nazwiska „Szydłowiecki”, byli bracia Jakub i Sławko. W pierwszych latach XV w. w miejscu dawnej osady targowej lokowali oni miasto na prawie średzkim.

Przywilejem Kazimierza Jagiellończyka z 1470 r. Szydłowiec wraz z kilkoma wsiami² został przeniesiony na prawo magdeburskie³.

Miasto, położone na niezbyt urodzajnych glebach, wśród dużych lasów, z dala od najważniejszych szlaków handlowych, nie mogło swego rozwoju zawdzięczać ani rolnictwu, ani korzyściom płynącym z obsługi wielkiego ruchu handlowego. Czynnikiem sprzyjającym rozwojowi Szydłowca była eksploatacja okolicznych rud żelaza oraz łatwo dostępnych bogatych złóż piaskowca dogodnego do obróbki⁴.

Do rozkwitu miasta przyczyniła się również błyskotliwa kariera i krótkotrwała świetność rodu Szydłowieckich, przypadająca na drugą połowę wieku XV i pierwsze 30 lat wieku XVI. Stanisław Szydłowiecki (syn Jakuba, jednego z założycieli miasta) był kasztelanem żarnowskim i radomskim oraz marszałkiem dworu królewskiego (zm. 1493 r.)⁵. Syn jego, Jakub (zm. 1589 r.), piastował urząd kasztelana sandomierskiego i podskarbiego wielkiego koronnego; drugi syn, Mikołaj, był również kasztelanem sandomierskim i podskar-

¹ Początki Szydłowca zostaną szczegółowo omówione na dalszych stronicach.

² Stara Wieś (*Schydłowiecz villam*), Wola Korzeniowa (*Schidlowieczka vola, alias Korzeń*), Dynów, Prędocin, Grabowa i Grabowska Wola. Były to wsie nie objęte przywilejem Kazimierza Wielkiego, który wymieniał Chlewiska, Smagów, Skłoby, Topole, Radzimików, Most, Dąbrowę, Dziurów, Koliżowę.

³ AGAD, dok. perg. 2915. Prawo magdeburskie było bardziej atrakcyjne dla ludności niż przestarzałe wówczas prawo średzkie. (Szczególnie korzystną innowacją było prawo kobiet do dziedziczenia majątku). Dlatego też wiele miast w tej części kraju przyjęło prawo magdeburskie w owych latach.

⁴ K. Dumała *Przyczynek do dziejów kamieniarstwa w Szydłowcu*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu”, t. IV, Wrocław — Warszawa — Kraków 1964, s. 53—54.

⁵ Śmierć Sławka i Jakuba Szydłowieckich nastąpiła w krótkim odstępie czasu, pomiędzy 1433 a 1436 r. W 1433 r. bracia wystawili dokument dla kościoła w Szydłowcu, natomiast w 1436 r. król Władysław III, nadając miastu do- roczny jarmark, czynił to na prośbę braci: Piotra, Stanisława i Mikołaja

bim wielkim koronnym oraz kasztelanem radomskim. Po bezpotomnej śmierci Mikołaja (luty 1532 r.) dobra szydlowieckie stały się własnością brata zmarłego, Krzysztofa, kanclerza wielkiego koronnego, wojewody i kasztelana krakowskiego, kasztelana sandomierskiego.

Ze śmiercią kanclerza (30 XII 1532 r.) wygasł potężny ród Szydłowieckich, ród bardzo silnie związany z Szydłowcem, który był jego kolebką, a stał się siedzibą i pozostawał nią przez sto trzydzieści lat.

Wraz z małżeństwem córki Krzysztofa Szydłowieckiego, Elżbiety, z Mikołajem Radziwiłłem Czarnym (12 II 1548), późniejszym kanclerzem wielkim litewskim i wojewodą wileńskim, Szydłowiec przeszedł na własność również potężnego rodu, jak Szydłowieccy⁶. Miasto przestało jednak być główną rezydencją pańską. Siedzibą Radziwiłłów był Nieśwież; w Szydłowcu bywali oni co najwyżej raz na kilka lat⁷. Dobra szydlowieckie, zwane od 1553 r. hrabstwem⁸, składały się z miasta, dwóch folwarków, szydlowieckiego i skarżyskiego, oraz z kilkunastu wsi leżących przeważnie na północ od Szydłowca⁹. Klucz szydlowiecki był jedną z bardzo licznych posiadłości radziwiłłowskich, rozrzuconych po różnych ziemiach Rzeczypospolitej. Z tego też powodu panowie na Nieświeżu i Olyce nie przykładali zbyt wiele uwagi do gospodarki prowadzonej w niewielkim kluczu szydlowieckim. Zwierzchnią władzę w hrabstwie sprawowali mianowani przez Radziwiłłów namiestnicy, zwani także starostami szydlowieckimi, którzy byli zarazem głównymi administratorami pańskiego folwarku.

Kolejnym właścicielem Szydłowca był syn Czarnego i Elżbiety Szydłowieckiej, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, zwany Sierotką, marszałek wielki li-

Szydłowieckich. (*Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. II, Wrocław — Warszawa — Kraków 1963, nr 451, 490). Piotr był duchownym, Mikołaj — podstarościm i burgrabią krakowskim (zm. ok. 1476 r.). Dokument z 1470 r. jako właścicieli Szydłowca wymienia już tylko Stanisława i Mikołaja (AGAD, dok. perg. 2915).

⁶ W wyniku układu familijnego z 1536 r. właścicielką dwóch trzecich majątności szydlowieckich została najmłodsza córka Krzysztofa Szydłowieckiego, Elżbieta. Pozostałą część Szydłowca otrzymała druga córka kanclerza, Krystyna, żona Janusza, księcia na Ziembicy i Oleśnicy, z tym zastrzeżeniem, że zostanie z niej spleciona. W 1547 r. Elżbieta Szydłowiecka wykupiła od księcia Janusza brakującą jej część dóbr szydlowieckich. (J. Kieszkowski, op. cit., s. 306—309).

⁷ Są np. wiadomości tylko o sześciu krótkotrwałych pobytach Mikołaja Radziwiłła Czarnego w Szydłowcu: 6 X 1548, 9 XI — 12 XI 1548, 5 XII 1548, 15 X 1553, jakiś czas w 1563 r. i 20 III 1564 (J. Jasnowski *Mikołaj Radziwiłł Czarny*, Warszawa 1939, s. 405—408).

⁸ Mikołaj Radziwiłł Czarny uzyskał w 1553 r. tytuł hrabiego na Szydłowcu od Ferdynanda I, króla Austro-Węgier, późniejszego cesarza rzym.-niem. (J. Jasnowski, op. cit., s. 110).

⁹ W 1828 r. hrabstwo szydlowieckie obejmowało poza Szydłowcem następujące wsie: Szydłowiec-Podzamcze, Starą Wieś, Rybiankę, Długosz, Jankowice, Wysoką, Zdziechów, Szydłówek, Sadek, Skarżysko Książęce, Posajdów, Szczepanów, Kamionną, Malicę, Czorów, Pogorzałe, Majdów, Ciechostowice, Hutę, Mroczków, Olszyny, Młyn i Orońsko (KRSW, 2975).



Ryc. 2. Plan gruntów miasta Szydłowca z 1815 r. -- najstarszy znany plan miasta. Litery C, D, E, F, G oznaczają tereny należące do dworu (obszar zakropkowany). Oryginał: WAP Kielce, OT Radom, Zb. kart. 4/316

tewski, wojewoda trocki i wileński (zm. 1616)¹⁰. Po śmierci Mikołaja Krzysztofa miasto przeszło w posiadanie jego syna, Albrychta Władysława Radziwiłła, kasztelana trockiego i wileńskiego (zm. 1636 r.). Kolejnymi dziedzicami Szydłowca byli: Zygmunt Karol, syn Mikołaja Krzysztofa, krajczy i podczasz Wielkiego Księstwa Litewskiego, wojewoda nowogrodzki (zm. 1642 r.); Aleksander Ludwik, syn Mikołaja Krzysztofa, marszałek wielki litewski, wojewoda brzeski litewski i połocki (zm. 1654 r.); Michał Kazimierz, syn Aleksandra Ludwika, kasztelan i wojewoda wileński, podkanclerzy litewski, hetman polny litewski (zm. 1680 r.); Dominik Mikołaj, brat Michała Kazimierza, kanclerz wielki litewski (zm. 1697 r.); Michał Antoni, syn Dominika Mikołaja, krajczy litewski (zm. 1721 r.); Leon Michał, syn Michała Antoniego, strażnik pieczęci litewskiej (zm. 1751 r.); Mikołaj, syn Leona Michała, pułkownik wojsk litewskich, starosta radoszkowski (zm. 1795 r.); Maciej Radziwiłł, brat Mikołaja, podkomorzy litewski, kasztelan wileński (zm. 1800 r.).

Od momentu lokowania aż do czasów ostatniej wojny Szydłowiec nie uległ poważniejszym zniszczeniom wojennym¹¹. Równie groźne, jak skutki

¹⁰ Mikołaj Krzysztof od wczesnego dzieciństwa był prawnym właścicielem dóbr szydłowieckich, które nadała mu jego matka, Elżbieta z Szydłowieckich. Darowizna została potwierdzona dokumentem Zygmunta Augusta z 1557 r. (AGAD, dok. perg. 7726).

¹¹ Szydłowiec uniknął zniszczeń na przełomie XV i XVI w., mimo iż trzykrotnie, w 1498, w 1500 i w 1502 r., w pobliżu miasta przeciągały czambuły tatarsko-tureckie. W 1498 r. spalili Turcy w Sandomierzu jedną basztę, zabierając jeńców. Radomia nie odważyli się atakować, rozpuścili tylko woisko łupieżcze zagony. Zbyt późno zebrane pospolite ruszenie szlacheckie, po daremnym pościgu, zostało koło Sandomierza rozpuszczone przez Jana Olbrachta. Wojsko, wracając do domów, nie gorzej od Tatarów złupiło i spaliło wiele wsi w okolicach Sandomierza i Opatowa. We wrześniu 1500 r. dotarli Tatarzy do Sandomierza, Opatowa i Parczewa. Dwa lata później Tatarzy przy współudziale Wołochów spłądowali i spalili m. in. Zawichost, Wielki Opatów, Kunów i Łągów Świętokrzyski. (A. Walawender *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i okolicy w latach 1450—1586*, cz. II, Lwów 1935, s. 29—33). Fakt, iż miasto należało do fortuny potężnych Radziwiłłów, poparty dość liczną zapewne załogą pańskiego zamku, odstraszał od Szydłowca watażków wszelkiego autoramentu. Np. w 1622 r. miasto przyczyniło się do zorganizowania wyprawy „na zniesienie chorągwi Mszalskiego i Moczarskiego”, tzn. oddziału Lisowczyków pustoszących w owym czasie okoliczne tereny. (*Acta scabinalia, consularia et advocatialis oppidi Szydłowiec 1614—1650*, Biblioteka Czarторыskich, Kraków, rkps 3907, s. 371). Miasto znalazło się w niebezpieczeństwie także w czasach powstania kościuszkowskiego. Księgi miejskie informują o wydarzeniach, które miały miejsce w Szydłowcu 11 czerwca 1794 r.: „obywatele, odebrawszy znaczną klęskę przez przechodzący obóz wojska rosyjskiego, nie dosyć na tym, że na kilkadziesiąt tysięcy [złp], tak przez wysieczenie jako i wytratowanie zbóż różnych w polach i sprzętach zniszczeni zostaliśmy, jako zrujnowaniem kancelarii, zabraniam różnych papierów, podparciem akt miejskich... Przed którymi [wojskami] i z życiem uchodzić musieliśmy...” (*Akta radzieckie miasta Szydłowca 1788—1795*, AGAD, *Księgi miejskie*, rkps 2989, k. 88, 166).

Na dalszych stronach omówione będą skutki, jakie miały dla Szydłowca wojny z połowy XVII w. i obie wojny światowe.



Ryc. 3. Plan pomiarowy gruntów dóbr szydlowieckich (fragment) z 1826 r. Rysował J. Zawadzki. Oryginał: WAP Kielce, OT Radom, Zb. kart. 4/318



Ryc. 4. Plan pomiarowy miasta Szydłowca, brulion (fragment). Rysował J. Zawadzki. Oryginał: WAP Kielce, OT Radom, Zb. kart. 4/317

działań wojennych, były częste pożary, a tych drewniane miasto nie mogło uniknąć. Wiadomo, że w 1630 r. wybuchł pożar, od którego spłonęła część miasta¹². Nigdy nie dotknęła jednak Szydłowca żadna z tych katastrofalnych pożog, plag miast polskich, które obracały w zgłiszcząca całe miasta.

Rozwój Szydłowca był wielokrotnie wstrzymywany przez szalejące w kraju do końca XVIII w. zarazy, które co kilka lub kilkanaście lat czyniły znaczne spustoszenia, zwłaszcza wśród ludności miejskiej. Głównym jednak hamulcem rozwoju Szydłowca była ówczesna sytuacja społeczno-ekonomiczna kraju. Miasta mniejsze w wyniku krótkowzrocznej i egoistycznej polityki szlachty poczęły upadać, począwszy od schyłku XVI w. Upadek ten ogromnie pogłębiła martwota ekonomiczna kraju, będąca wynikiem szwedzkiego „potopu” i późniejszych częstych wojen.

Po trzecim rozbiore Polski Szydłowiec znalazł się w granicach zaboru austriackiego, w 1809 r. wszedł w skład Księstwa Warszawskiego, następnie Królestwa Polskiego (1815)¹³.

Ożywienie gospodarcze terenu Zagłębia Staropolskiego wyrwało Szydłowiec z ekonomicznego bezwładu, trwającego sto lat z górą. Decydujące zaś znaczenie dla ponownego ożywienia miasta miało wybudowanie w czwartym dziesięcioleciu XIX w. szosy, łączącej uprzemysłowione rejony Zagłębia z Radomem. Szosa ta prowadziła przez Szydłowiec.

Tymczasem miasto zmieniło właścicieli, przechodząc od Radziwiłłów na własność księżnej Anny z Zamoyskich Sapieżyny (1802)¹⁴. Ta z kolei sprzedała w roku 1828 Szydłowiec wraz z okolicznymi dobrami rządowi Królestwa Polskiego¹⁵.

Nowa formacja społeczno-ekonomiczna, kapitalizm, zapoczątkowana na ziemiach Królestwa uwłaszczeniem chłopów, przyczyniła się do znacznie szybszego, choć nierównomiernego wzrostu miast. Pomyślnie rozwijający się Szydłowiec uniknął utraty praw miejskich w 1869 r., która to degradacja dotknęła

¹² *Acta scabinalia...*, s. 539.

¹³ W czasach Rzeczypospolitej Szydłowiec leżał na terenie powiatu radomskiego w województwie sandomierskim. Po III rozbiore Polski miasto znajdowało się w granicach administracyjnych dystryktu radomskiego, prowincji Galicji Zachodniej; w 1809 r., jako miasto powiatowe — w departamencie radomskim; od 1816 r. — w obwodzie opoczyńskim, województwie sandomierskim (którego siedzibą był Radom). W 1837 r. województwa zostały przemianowane na gubernie, a w 1842 r. — obwody na powiaty. Szydłowiec znalazł się w powiecie opoczyńskim guberni radomskiej. W wyniku nowego podziału administracyjnego w Królestwie w 1866 r. miasto weszło w skład powiatu Końskie. Od 14 VIII 1919 r. Szydłowiec znajdował się w granicach powiatu Końskie w województwie kieleckim; od 1 IV 1939 r. — w powiecie radomskim tegoż województwa.

¹⁴ Księżna Anna Sapieżyna nabyła hrabstwo szydłowieckie na publicznej licytacji od opiekunów nieletnich książąt Konstantego i Antoniny Radziwiłłów, sukcesorów Macieja Radziwiłła. (*Acta civitatis Schydłowiciae pro regimine nobilium ac spectabilium Francisci Korczak et Michaelis Rutkiewicz, proconsulum, publico comparatamami Andrae Burkard, iurati notarii, concepta die 23 iulii 1799 anno*. AGAD, *Księgi miejskie*, rkps 2990, k. 156; KRSW, 2971).

¹⁵ KRSW, 2975.

75% ówczesnych miast Kongresówki, mających poniżej 3 tys. mieszkańców i posiadających wiele ludności rolniczej. Rozwój miasta byłby nieporównanie większy i przebiegałby bardziej dynamicznie, gdyby nie fatalne w skutkach dla Szydłowca ominięcie go przez linię kolejową, przeprowadzoną w 1885 r. Linia kolejowa Dąbrowa Górnicza — Kielce — Radom — Dęblin mijała miasto od wschodu, w odległości 5 km. Dzięki tej linii, a także drugiej — prowadzącej z Koluszek do Ostrowca (przeprowadzonej również w 1885 r.) — nastąpił bardzo szybki rozwój przemysłowy Skarżyska, leżącego 12 km na południe od Szydłowca. Odtąd Skarżysko stało się zwycięskim rywalem omawianego miasta.

Nowe szanse dla Szydłowca zaistniały w Polsce Ludowej. Ogromny rozwój budownictwa w kraju i związane z nim zapotrzebowanie na kamień budowlany spowodowały wielką rozbudowę szydłowieckich kamieniołomów. Pomyślnie również rozwija się w mieście przemysł garbarski i metalowy. Dobrze się stało, że na mocy uchwały władz państwowych z 1 X 1954 r. Szydłowiec — miasto o 550-letniej tradycji — stało się miastem powiatowym.

I. EWOLUCJA UKŁADU PRZESTRZENNEGO SZYDŁOWCA

Szydłowiec nie powstał w wyniku jednorazowego zabiegu urbanistycznego. Rozwój przestrzenny miasta odbywał się stopniowo, postępował na ogół wzdłuż głównych dróg, których przebieg w znacznej mierze kształtował szkielet rozplanowania Szydłowca. Dzisiejszy skomplikowany układ przestrzenny Szydłowca, składający się z szeregu różnorodnych elementów, stanowi odbicie zarówno wielu etapów jego rozwoju, jak i zmieniających się potrzeb funkcjonalnych miasta.



Ryc. 5. Rzeka Korzeniówka w obrębie Szydłowca

Ośrodkiem Szydłowca jest czworoboczny, nieregularny rynek, o powierzchni ok. 6 950 m², leżący na wysokości 223—224 m n. p. m. Pośrodku placu wznosi się późnorenesansowy ratusz. Na południe od rynku usytuowany jest gotycki kościół farny, oddzielony wąwozem od plebanii i ogrodu kościelnego. W odległości 205 m na północ od placu znajduje się drugi rynek, o planie zbliżonym do trapezu, mający ok. 6 700 m² powierzchni. 235 m dalej w kierunku północnym leży trzeci rynek. Jest to największy plac w Szydłowcu, ma on ok. 9 400 m² powierzchni, znajduje się w najwyższej położonej części miasta (225—228 m n. p. m.). Trzy rynki łączy ulica stanowiąca podłużną oś Szydłowca. Wschodnią część miasta przecina biegnąca południkowo szosa warszawska. W kierunku zachodnim wybiega daleko z miasta ulica, gęsto zabudowana domami typu na poły wiejskiego. To dawna Stara Wieś. W zachodniej części Szydłowca, ok. 300 m od środkowego rynku, stoi renesansowy zamek. Potężna jego bryła wznosi się na wyspie, utworzonej w rozlewisku Korzeniówki, na wysokości 216 m n. p. m.

*

W obrębie wyspy, na której znajduje się obecnie okazały zamek, znaleziono ostatnio ceramikę dwunastowieczną. Dalsze badania archeologiczne doprowadzą, być może, do odkrycia na wyspie śladów niewielkiego grodu¹⁶. Punkt obronny zlokalizowany został nadzwyczaj trafnie. W okolicy brak innych naturalnych miejsc obronnych, dlatego też uległa zasiedleniu wysepka leżąca w rozlewiskach rzeczki Korzeniówki. Wybór miejsca przemawiały za wczesną metryką gródka. Zapleczem gospodarczym domniemanego gródka była Stara Wieś leżąca w bliskim sąsiedztwie wyspy, nazywana zapewne wówczas Szydłowcem.

Rozwój gospodarczy północnej Małopolski został wstrzymany na sto blisko lat w wyniku drugiego najazdu tatarskiego w 1259 r., którego skutkiem była dewastacja i wyludnienie tej części kraju. Zniszczeniu uległy wówczas m. in. sąsiadujący z Szydłowcem Wąchock, Skaryszew, Iłża, a przez kilkadziesiąt lat w dokumentach tego regionu spotyka się liczne wzmianki o nie odbudowanych osadach i o braku mieszkańców¹⁷. W czasie najazdu, być może, uległ zniszczeniu umocniony punkt na wyspie. Ucierpiała zapewne i wieś.

Prawdopodobnie w pierwszej połowie XIV w., pół kilometra na wschód od Starej Wsi, powstała niewielka osada targowa przy zbiegu lokalnych dróg, na dogodnym do zasiedlenia terenie położonym na wzniesieniu prawego brzegu Korzeniówki. Można przypuszczać, iż nową osadę traktowano jako uzupełnienie istniejącej już wsi, określono ją bowiem tą samą nazwą — Szydłowiec. Wspólna nazwa dla dwóch organizmów osadniczych występuje jeszcze w do-

¹⁶ W. Puget, op. cit. Wobec fragmentaryczności przypadkowych znalezisk i prowizorycznego, być może, ich datowania, a także braku prac wykopaliskowych na wyspie, przypuszczenia co do genezy Szydłowca z konieczności mają charakter tymczasowy.

¹⁷ T. Lalik *Studium historyczno-urbanistyczne... Iłży i Wąchocka*. Pracownia Konserwacji Zabytków, Warszawa; K. Górski *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. VIII, R. 1926—1927, Kraków 1928, s. 77.



Ryc. 6. Zamek. Widok od południa sprzed roku 1940

kumentach z 1433 r., 1470 r., u Długosza i w przekazie z 1519 r.¹⁸, dopiero w dokumencie z 1525 r. dawna wieś Szydłowiec nazwana jest po raz pierwszy Starą Wsią¹⁹. Założenie nowego Szydłowca należy wiązać z powolnym ożywieniem gospodarczym zniszczonego regionu i wtórną kolonizacją.

Kazimierz Wielki miał przenieść Szydłowiec wraz z kilkoma innymi wsiami z prawa polskiego „*in ius theutonicum, quod vulgaliter szredzkie dictur*”²⁰. Jest to pierwsza źródłowa wiadomość o istnieniu Szydłowca. Wsie te należały do Jakuba, Mikołaja i Piotra z Chlewisk, z rodu Odrowążów.

W północnej Małopolsce znajdowało się kilka skupisk dóbr rodu Odro-

¹⁸ S. Kuraś, op. cit., cz. II, nr 451; AGAD, dok. perg. 2915; J. Długosz *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. II, Kraków 1863, s. 524; *Matricularum Regni Poloniae summaria*, cz. IV, t. II, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1912, nr 12227.

¹⁹ *Matricularum... summaria*, cz. IV, t. II, nr 14130.

²⁰ J. Kieszkowski (op. cit., s. 8) powołując się na *Herby rycerstwa polskiego* zebrane i wydane r. p. 1584 przez B. Paprockiego (wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 516). Przeniesienie na prawo średzkie miało dotyczyć także Chlewisk, Smagowa, Skłobów, Topoli, Radzimikowa, Mostu, Dąbrowy, Dziurawa i Koliszowy.



Ryc. 7. Zamek. Widok od południowego wschodu

wążów, którzy już w zaraniu XII wieku zaliczani byli do najpotężniejszych rodów magnackich Polski²¹. W wyniku rodzinnych działań, najprawdopodobniej pod koniec XIV w., Szydłowiec przypadł bocznej linii Odrowążów chlewiskich, którzy odtąd poczęli się mienić dziedzicami na Szydłowcu²². Najprawdopodobniej pierwszymi Odrowążami, którzy używali nazwiska „Szydłowiecki”, byli bracia Jakub i Sławko²³.

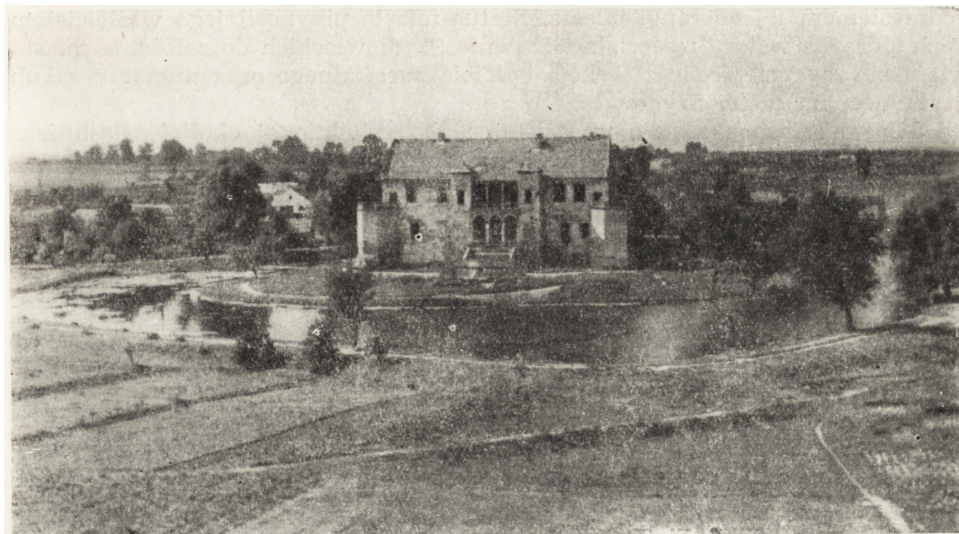
1 stycznia 1401 r. erygowali oni i uposażyli w Szydłowcu kościół parafialny Św. Zygmunta²⁴. Nowo utworzona niewielka parafia najprawdopodobniej została wydzielona z parafii chlewiskiej. Kościół otrzymał cztery łany ziemi, dwie karczmy (*tabernae*), staw rybny, łąkę i las. Tereny te znajdowały się między dwiema drogami „z których jedna prowadzi do Skarżyska, a druga

²¹ Dobra Odrowążów z gałęzi małopolskiej w średniowieczu obejmowały kilka kluczy: klucz prandociński nad Sreniawą, na północ klucze: szczekocki i sprowski, koło Chęcin klucz rębieszyński, następnie klucze: konecki, białaczowski, petrykoski nad Drzewicą, odrowąski na dziale wodnym Czarnej i Drzewicy, pod Kielcami klucz chmielnicki i piekoszowski, wreszcie klucz chlewiski i szydlowiecki. Pozostałe dobra Odrowążów małopolskich były rozproszone. (K. Górski, op. cit., s. 20).

²² „Haeredes de Szydlowiec” (*Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej Św. Wacława*, cz. II, Kraków 1883, s. 248, dok. z 1401 r.). Szydłowieccy posiadali z wymienionych uprzednio wsi, oprócz Szydłowca: Dziurów (nad Kamienną) i Koliszowę (na zachód od Końskich), Chlewicy zaś: Chlewiska, Skłoby, Smagów i Dąbrowę (nad Kamienną). Radzimikowa i Mostu nie zidentyfikowano. (K. Górski, op. cit., s. 41).

²³ Paprocki wymienia Andrzeja Obulo, „de Szydlowiec”, dziedzica Gór, kasztelana sandomierskiego w 1362 r. (op. cit., s. 507). Dokument ten jest jednakże fałszyfikatem, gdyż Andrzej, kasztelan wiślicki, jest wymieniony w 1342 r., nie był zaś kasztelanem sandomierskim w r. 1362. (K. Górski, op. cit., s. 41).

²⁴ KDKK, cz. II, s. 248.



Ryc. 8. Zamek. Widok od strony miasta

wiedzie na Wolę" (Korzeniową)²⁵. Targowy charakter Szydłowca potwierdzony jest faktem istnienia w osadzie karczem, z których dwie dano kościołowi. Nie były to, jak się wydaje, karczmy *sensu stricto*, lecz domy mieszkalne, których właściciele mieli prawo produkowania i sprzedaży trunków²⁶. W roku 1413 bracia odkupili od siostry swej, Małgorzaty (żony Piotra z Tułkowiec), dziedziczną część Szydłowca²⁷.

W dokumencie z 1427 r. Szydłowiec nazywany jest już *oppidum*²⁸. Miasto powstało jednakże kilkanaście lat wcześniej. Pierwsi Szydłowieccy bez wątpienia starali się uświetnić swą, nie posiadającą przecież tradycji, siedzibę

²⁵ Ibid.

²⁶ W 1433 r. kościół Św. Zygmunta otrzymał od Szydłowieckich 5 karczem, ponadto właściciele innych 10 karczem mieli płacić kościołowi po 1 groszu rocznie (S. Kuraś, op. cit., cz. II, nr 451). Długosz, opisując wyżej wymienione uposażenie kościoła szydłowieckiego, nie używa zwrotu „taberna”, lecz „domus”. (J. Długosz, op. cit., t. II, s. 524).

²⁷ S. Kuraś, op. cit., cz. I, nr 302.

²⁸ S. Kuraś, op. cit., cz. II, nr 388. W dawnej literaturze dokument z 1427 r. uważany był za przywilej lokacyjny. (F. M. Sobieszczański *Wycieczka archeologiczna w niektóre strony Guberni Radomskiej*, Warszawa 1852, s. 25; J. Kieszkowski, op. cit., s. 7; J. Wiśniewski, op. cit., s. 270; K. Górski, op. cit., s. 43; i inni. Również według miejscowej tradycji lokacja Szydłowca nastąpiła w 1427 r. (Zob. *Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne miasta dziedzicznego Szydłowca, w woj. sandomierskim, obwodzie opoczyńskim, położonego*. Sporządzone przez Skoruchowskiego, burmistrza tego miasta, w 1820 roku. AGAD, KRSW, nr 2165). Pogląd ten jest błędny. Dokument z 1427 r. nie jest przywilejem lokacyjnym, Szydłowiec nazywany jest w nim „*oppidum*”, a jego mieszkańcy — „*oppidani*”. Przywilej nie

podniesieniem jej do rangi miasta. Status miasta przynosił jego właścicielom także doraźne walory materialne. Dążenie Szydłowieckich do założenia miasta wiąże się zapewne ściśle z erekcją kościoła parafialnego oraz tłumaczy zakup brakującej im części Szydłowca.

Miasto założone zostało w lesistej, słabo zaludnionej okolicy. Najbliższe ośrodki miejskie znajdowały się w odległości 20 do 50 km; były to: Skrzynno, Radom, Iłża, Skaryszew, Bodzentyn, Opoczno i Kielce.

Przez Szydłowiec nie przechodził jeszcze w tym czasie żaden z ważnych ówczesnych szlaków handlowych. Drogi zbiegające się w mieście miały na ogół znaczenie lokalne. Większą rolę odgrywał jedynie szlak wiodący z Opoczna i Skrzynna do Iłży²⁹. W Szydłowcu od drogi tej szło odgałęzienie ku południowi, w stronę klasztoru wąchockiego i Bodzentyna. W kierunku północno-wschodnim wybiegał z miasta gościniec do Radomia.

Z nadaniem Szydłowcowi rangi miasta zbiegły się lokalne miejscie pobliskiego Jastrzębia (ok. 1421 r.), założonego w odległości 7 km od Szydłowca przy drodze radomskiej, i Wierzbicy (przed 1414 r.), która powstała w odległości 16 km, w miejscu dawnej osady targowej na ważnym szlaku Radom — Kielce — Kraków. W 1430 r. prawa miejskie uzyskał Gowarczów, leżący na zachód od Szydłowca w odległości ponad 30 km, a w 1454 r. — Wąchock, położony w odległości 20 km w kierunku południowym.

Pierwotny układ Szydłowca jest dobrze czytelny na planie pomiarowym z 1826 r.³⁰ (ryc. 3, 4). Analiza tego planu, poparta wcześniejszymi przekazami źródłowymi, pozwala odtworzyć zarówno pierwotne rozplanowanie miasta, jak i etapy dalszego jego przestrzennego rozwoju. Miasto składało się w po-

wspomina ani o wójcie (zasadźcy), ani o wolniźnie. Fragment dokumentu mówi o wyreperowaniu „*tractorium*”, które musiało być wcześniej zbudowane i przed 1427 r. zniszczone. Prawdopodobnie bezpośrednią przyczyną wystawienia przywileju było rozszerzenie obszaru miasta przez dodanie jego mieszkańcom nowych terenów. W dokumencie tym właściciele Szydłowca powtórzyli — co było rzeczą dość często spotykaną — nadania i postanowienia wcześniejsze, modyfikując je bądź uzupełniając. Omawiany przywilej mógł być także pierwszym dokumentem, wystawionym przez właścicieli dla Szydłowca, co tłumaczyłoby wielostronność treści przywileju. Polski przekład tego dokumentu, dokonany w języku zbliżonym do staropolskiego, znajduje się w szydlowieckiej księdze miejskiej z końca XVIII w. (*Acta civitatis...*, s. 161—163). Przekład ten publikuję w aneksie.

²⁹ Znaczenie tego szlaku ogromnie wzrosło w drugiej połowie XV w., odkąd stał się częścią magistrali wiodącej z Torunia lub z Poznania przez Łęczycę, Opoczno, Szydłowiec, Iłżę, Opatów, Sandomierz do Przemyśla. We wczesnym średniowieczu droga ta na odcinku Opoczno — Opatów wiodła przez dolinę Kamiennej, mijając okolice Szydłowca od strony południowej. (S. Weyman *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*. Poznań 1938, mapa; *Drogi w Polsce około 1500 r.*, Główny Urząd Planowania Przestrzennego, Biuro Planu Krajowego, opr. S. Herbst i W. Trzebiński).

³⁰ J. Zawadzki *Brouillon pomiaru szczegółowego gruntów miejskich i duchownych*. 25 XI 1826 r. Oryg. WAP Kielce, OT Radom, Dział Kartografii, sygn. 4/317 oraz J. Zawadzki *Plan gruntów dóbr Szydłowiec, 1826 r.* (czystorys). Oryg. WAP Kielce, OT Radom, Dział Kartografii, sygn. 4/318, neg. PKZ Warszawa, nr 6983.



Ryc. 9. Kościół parafialny Sw. Zygmunta. Widok od północnego wschodu.

Ryc. 10. Kościół parafialny. Widok od południowego wschodu.

Mal. K. Stronczyński *Widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim...* w l. 1844 i 1846 zebrane. Atlas II — gubernia radomska. Oryginał: Gabinet Rycin Bibl. UW

czątkach XV wieku z rynku, otoczonego czterema blokami działek, oraz piątego bloku, przylegającego do terenu kościoła, usytuowanego wzdłuż południowej strony drogi wiodącej do Wąchocka. Rynek założono najpewniej w miejscu dawnego placu targowego osady, który z grubsza wyregulowano, na skrzyżowaniu lokalnych dróg i ich przebieg w pewnym stopniu określił kształt placu. Widoczne jest to zwłaszcza w północno-zachodnim narożniku rynku, przez który wybiegała droga do Skrzynna i Opoczna. Na zapleczu płytkiego bloku południowego, składającego się zapewne z 4 działek, znajdował się drewniany kościół parafialny, usytuowany na niewielkiej wyniosłości opadającej w kierunku południowym i zachodnim. Kościół od bloku przyrynkowego oddzielony był załukiem³¹. Południową granicę miasta stanowił wąwóz dzisiejszej ulicy Zakoscielnej, którym w średniowieczu prawdopodobnie płynął strumyk, wymieniony w dokumencie z 1433 r.³² Zachodnią granicę stanowiła rzeczka Korzeniówka, północna zaś jest trudna do ustalenia, być może była nią obecna ulica 1 Maja (w jej zachodniej części). Blok leżący przy wschodniej pierzei rynkowej, nie ograniczony żadnymi przeszkodami terenowymi, posiadał najgłębsze działki, mające około 160 m długości. Wielką głębokość parcel powodowały ogrody, czyli działki przyzagrodowe, przytykające do zabudowań gospodarczych³³. Własnością kościoła była południowa część miasta, obramowana drogą idącą do Woli Korzeniowej i drogą do Skarżyska³⁴ (ryc. 46).

³¹ Zob. dok. z 1433 r. (S. Kuraś, op. cit., cz. II, nr 451).

³² Ibid.

³³ Zob. dok. z 1427 r. (S. Kuraś, op. cit., cz. II, nr 388).

³⁴ Zob. dok. z 1401 r. (KDKK, cz. II, s. 248) i dok. z r. 1433 (S. Kuraś, op. cit., cz. II, nr 451).



Ryc. 11. Kościół parafialny. Widok od południa sprzed r. 1912

Pierwsi Szydłowieccy prawdopodobnie zajmowali dwa oddzielnie stojące dwory, mimo iż nigdy nie przeprowadzili podziału ani miasta, ani okolicznych dóbr, którymi przypuszczalnie zarządzał jeden z braci — Sławko, bowiem drugi — Jakub, będąc dworzaninem biskupa krakowskiego³⁵, nie mógł

³⁵ S. Kuraś, op. cit., cz. I, nr 302.

Ryc. 12. Kościół parafialny. Widok od południa (nieprawidłowo narysowane proporcje kościoła i dzwonnicy oraz błędnie przedstawione szczegóły). Reprod. z „Tygodnika Ilustrowanego”, 1862



być zbyt częstym gościem w Szydłowcu. Drewniane najpewniej dwory Szydłowieckich wznosiły się, jak się wydaje, jeden na wspomnianej już wyspie³⁶, drugi w miejscu późniejszego kościoła Św. Ducha, który w początkach XVI wieku ówczesny pan miasta wystawił „*in loco curiae paternae*”³⁷.

Około połowy XV w. na wyspie wzniesiony został murowany budynek mieszkalny, którego gotyckie mury odkryto w północnej części zamku, oraz wolno stojąca wieża bramna (istniejąca do dziś)³⁸. Wieżę z budynkiem obronnym łączył zapewne mur lub wał ziemny z palisadą, który otaczał zbliżony do kwadratu dziedziniec. Inicjatorami budowy nowej siedziby byli Stanisław względnie Mikołaj Szydłowieccy, którzy nazywani są dziedzicami Szydłowca w dokumentach z 1436 i 1470 r.³⁹

W ostatnim dwudziestolecu XV w. Szydłowieccy rozpoczęli budowę nowego, murowanego ze złomów piaskowca kościoła parafialnego, który Dłu-

³⁶ Na terenie wyspy (pod budynkiem gotyckim z połowy XV w.) odkryty został w 3 miejscach kamienny mur, robiący wrażenie obwodowego, prowizorycznie datowany na XIV w. (W. Puget, op. cit.). Być może jest to fragment obronnego dworu jednego z pierwszych Szydłowieckich.

³⁷ *Liber geneleos illustris familiae Schidlovicie*, MDXXXI, wyd. J. Kieszowski, op. cit., s. 769 n.

³⁸ W. Puget, op. cit.

³⁹ S. Kuraś, op. cit., cz. II, nr 490. AGAD, dok. perg. 2915.

gosz znalazł jeszcze drewnianym⁴⁰. Budowę kontynuował syn Stanisława, Jakub, i on też doprowadził ją prawie do końca⁴¹.

Po śmierci Stanisława (1493 r.) Szydłowiec odziedziczył syn jego, Mikołaj (ur. około 1480 r.)⁴². Z powodu małoletności Mikołaja i jego kilkuletniego pobytu na dworze królewicza Zygmunta w Głogowie⁴³ prawdopodobnie zarządzał miastem do 1505 r. wspomniany już brat Mikołaja — Jakub (który władał Ćmielowem i innymi dobrami⁴⁴). Począwszy od roku 1505 obserwujemy żywe zabiegi Mikołaja, czynione w celu podniesienia znaczenia gospodarczego Szydłowca. W ciągu kilku lat za sprawą Mikołaja miasto uzyskało przywileje królewskie na dwa nowe jarmarki (1505 r.)⁴⁵, cotygodniowy targ piątkowy (1508 r.)⁴⁶, wreszcie skład żelaza (1512 r.)⁴⁷. Energiczny dziedzic wykupił także części miasta, którymi uposażeni byli jego krewni⁴⁸. Następstwem tej działalności stała się poważna rozbudowa Szydłowca.

Miastu trudno było się rozwinąć w kierunku zachodnim, gdyż z tej strony naturalną jego granicę stanowiła rzeka i podmokłe łąki; od południa znajdowały się tereny będące własnością kościoła, zaś dogodny do zabudowy teren, leżący na wschód od rynku, był zajęty przez blok o zasiedlonych, bardzo głębokich działkach. Duża głębokość zagospodarowanych od dawna parcel wstrzymała na przeciąg 400 lat rozwój miasta w kierunku wschodnim, a do dziś utrudnia przebicie przez działki ulicy równoległej do rynku, dzięki której mógłby nastąpić podział wschodniego bloku na płytsze bloki, bardziej ekonomiczne. Tereny najdogodniejsze do zasiedlenia znajdowały się na północ od miasta lokacyjnego; położone były na skraju płaskowyżu, wzdłuż szlaku prowadzącego do Skrzynna i Radomia.

Rozwój miasta w tym kierunku był procesem ciągłym. Po zajęciu wszystkich działek w blokach przyrynkowych, przybywający do miasta w XV w. nowi osadnicy zajmowali parcele, które stopniowo wytyczano na zapleczu bloku północnego oraz po obu stronach dzisiejszej ulicy Radomskiej.

W okresie działalności Mikołaja Szydłowieckiego założony został nowy rynek, który nanizano na drogę wiodącą od strony centrum miasta w kierunku Skrzynna i Radomia.

Granica nowej części miasta stał się strumyk płynący w miejscu dzisiej-

⁴⁰ J. Długosz, op. cit., t. II, s. 524.

⁴¹ J. Kieszkowski, op. cit., s. 15; *Katalog zabytków...*, s. 42.

⁴² J. Kieszkowski, op. cit., s. 16.

⁴³ Ibid., s. 67.

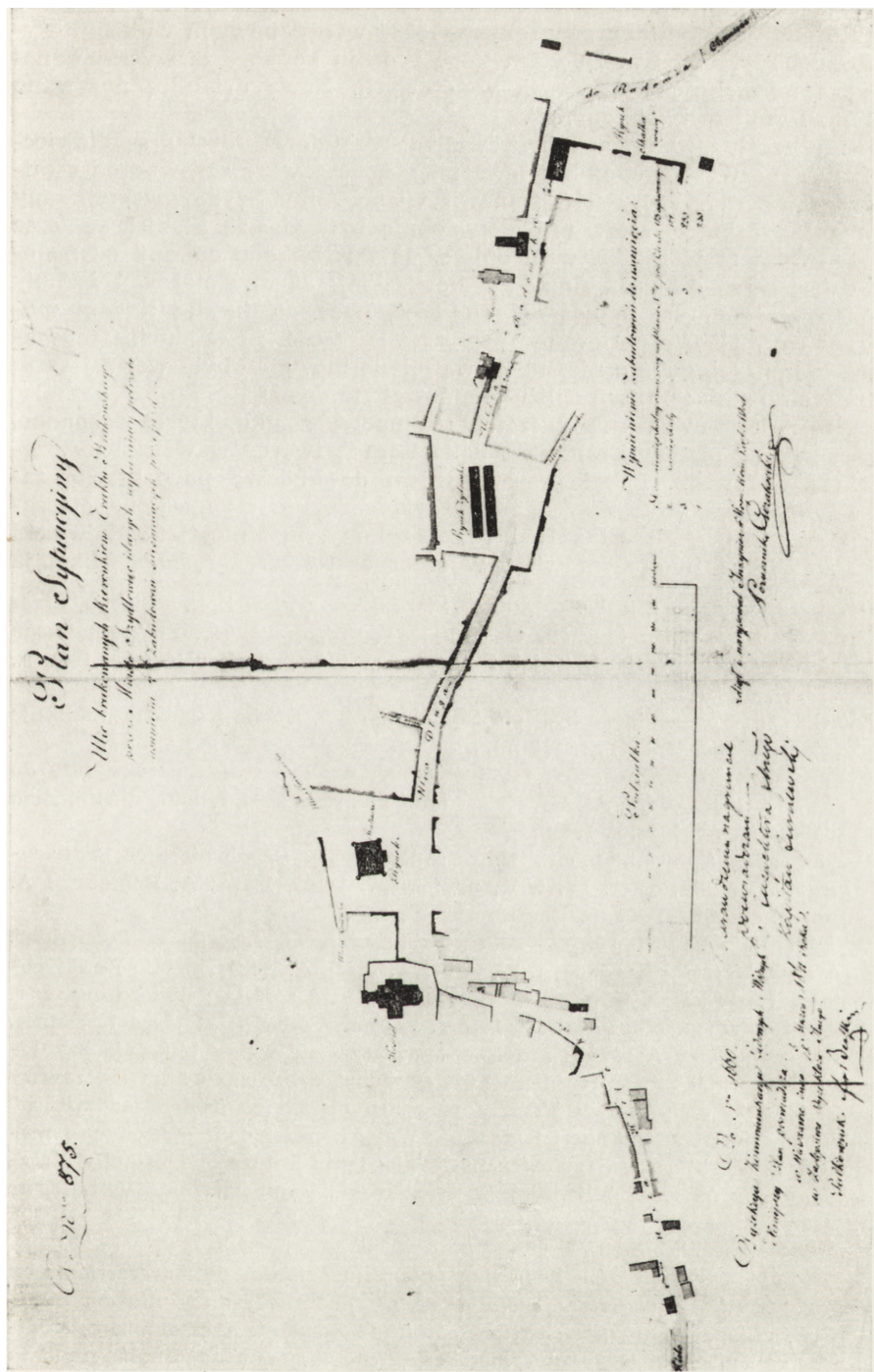
⁴⁴ Ibid., s. 16.

⁴⁵ *Matricularum... summaria*, cz. III, nr 2463; AGAD, dok. perg. 2925, zawierający potwierdzenie przywileju Aleksandra. Pierwszy jarmark nadał Szydłowcowi Władysław III w 1436 r. (S. Kuraś, op. cit., cz. II, nr 490).

⁴⁶ *Matricularum... summaria*, cz. IV, t. I, nr 225. Oczywiście targ w Szydłowcu istniał znacznie wcześniej. Wynikało to z funkcji miasta jako ośrodka rynku lokalnego. Przywilej Zygmunta I zatwierdzał stan istniejący, względnie nadawał drugi targ w tygodniu.

⁴⁷ Ibid., cz. IV, t. I, nr 1569; AGAD, dok. perg. 2916.

⁴⁸ Ibid., cz. IV, t. II, nr 9655 (r. 1510), nr 10597 (r. 1515), nr 14129 (r. 1525), nr 14130 (r. 1525); J. Kieszkowski, op. cit., s. 21; A. Boniecki i A. Reiski *Herbarz polski*, t. XIV, Warszawa 1912, s. 221; S. Uruski *Rodzina, Herbarz szlachty polskiej*, t. IX, Warszawa 1912, s. 22.



Ryc. 13. Plan przebiegu traktu warszawsko-krakowskiego w obrębie Szydłowca, 1841 r. Rysował Goralewski. Oryginał: AGAD, KRSW 2976

szej ulicy Zamkowej, widoczny jeszcze na planie z 1841 r.⁴⁹ (ryc. 13). Założenie nowej dzielnicy nastąpiło przed rokiem 1529, wtedy bowiem Mikołaj erygował kościół szpitalny Św. Ducha⁵⁰. Tego rodzaju kościoły zazwyczaj wznoszono poza miastem, przy drogach wylotowych. Nową dzielnicę nazywano Skałką lub Rynkiem Skałecznym⁵¹.

Również zasługą Mikołaja była wielka rozbudowa zamku szydlowieckiego. Zamek na wyspie wraz z połową miasta, począwszy zapewne od ostatniego ćwierćwiecza XV stulecia, stanowił wiano Anny Szydłowieckiej, żony Abrahama Leżeńskiego, która prawdopodobnie była siostrą Stanisława, ojca Mikołaja⁵². Dopiero w 1514 r. względnie w 1517 r. Mikołaj odkupił od małoletnich dzieci nieżyjącej już Anny Szydłowieckiej: Jana, Katarzyny i Anny Leżeńskich „*medietatem oppidi Schidlowyec, nec non turrim ibidem muratam cum curia*”⁵³ (sformułowanie powyższe sugeruje, że w chwili transakcji wieża bramna — gdyż o niej tu niewątpliwie mowa — była wciąż jeszcze obiektem wolno stojącym; w pobliżu znajdował się dwór).

Lata te należy uważać za początek rozbudowy zamku, której dokonano, być może, według planów Franciszka della Lora⁵⁴, twórcy wawelskiego dziedzińca krążgankowego. Przed przystąpieniem do budowy powiększono zapewne obszar wyspy oraz rozszerzono prawdopodobnie i pogłębiono otaczający ją staw. W panegiryku z 1531 roku czytamy, iż Mikołaj Szydłowiecki „wzniósł zamek od fundamentów”⁵⁵. W rzeczywistości zaś zasługą Mikołaja

⁴⁹ Plan sytuacyjny ulic brukowanych kierunkiem traktu krakowskiego, przez miasto Szydłowiec idących, wykazujący potrzeby usunięcia 4 zabudowań ściętniających przejazd. Zdjął i narysował inż. por. Goralewski. 1841 r., KRSW, nr 2976.

⁵⁰ Tekst aktu erekcyjnego kościoła szpitalnego Św. Ducha i szpitala publikuje J. Wiśniewski (op. cit., s. 518 n.).

⁵¹ *Regestr ksiąg wójtowskich szydlowieckich numero trojga z roku 1629 do akt z lat 1583 — 1619*, AGAD, Księgi miejskie, rkps 2984, r. 1607, s. 26 n. *Acta scabinalia...*, r. 1638, s. 194 n.

⁵² Zob. J. Kieszkowski, op. cit., tablica genealogiczna Szydłowieckich; *Matricularum... summaria*, cz. IV, t. II, nry: 10597, 14129, 14130; A. Boniecki i A. Reiski, op. cit., s. 221, S. Uruski, op. cit., s. 22.

⁵³ „*Et villis videlicet Starowiesz, sortes in villis Skarzyczko et Pogorzale*”. (AGAD, *Metryka Koronna*, t. 39, p. 341, r. 1525). A. Boniecki i A. Reiski podają, iż transakcja ta miała miejsce w 1514 r., a została potwierdzona w r. 1518 i 1525 (op. cit., s. 221). Z 1515 r. pochodzi zapis w Metryce Koronnej, informujący, że Abraham Leżeński zobowiązał się wobec Mikołaja Szydłowieckiego pod zabezpieczeniem 3 000 florenów, że w ciągu 2 lat (począwszy od dnia 24 czerwca) „osobiście doprowadzi do akt ziemskich radomskich” swoje dzieci (Jana, Annę i Katarzynę), „aby z części dóbr ojczystych i macierzystych, które w Szydłowcu posiadają, temu Mikołajowi ustąpiły” [zrezygnowały na rzecz Mikołaja] (*Matricularum... summaria*, cz. IV, t. II, nr 10597).

⁵⁴ J. Kieszkowski, op. cit., s. 68.

⁵⁵ Mikołaj „*Apud oppidum hoc suum paternum Schidlowyec arcem hanc ex fundamentis usque latere cocto plane se tantaque familia dignam edificavit, quippe omniquaque extime et intime luculentam et amenam, siquidem cubicula, porticus, value picturarum concinnitas atque omnia simul in ea mirifice resplendere*”. (*Liber geneseos...*, s. 767).



Ryc. 14. Płyta nagrobna Mikołaja Szydłowieckiego wykonana po r. 1532. Szydłowiec, kościół parafialny

była budowa wschodniego skrzydła zamku (czyli głównej części budynku), rozbudowa już istniejącego skrzydła północnego, w trakcie której budynek gotycki został przebudowany, wydłużony i dostosowany do skrzydła wschodniego, oraz wzniesienie co najmniej dwóch kondygnacji skrzydła zachodniego, które dobudowano do wspomnianej wieży bramnej⁵⁶. Od strony południowej zaprojektowano jedynie niezbyt wysoki mur parawanowy, dzięki czemu pomieszczenia zamku, których okna wychodziły na dziedziniec, uzyskały bardzo korzystne oświetlenie.

Zapewne wraz z budową renesansowej rezydencji, zgodnie z upodobaniami epoki, założono zwierzyńiec. Powstał on na trzech połaciach terenu: na północo-zachód od zamku — między zabudowaniami gospodarczymi Podzamcza a drogą do Chlewisk, na południo-zachód od wyspy — między drogą do Starej Wsi a Podzamczem, oraz na wschód od zamku — na prawym brzegu rzeki, na obszarze między stawem a nowo zakładaną częścią miasta — Skalką (ryc. 15).

Za założeniem zwierzyńca w tym właśnie czasie przemawia fakt, iż działki bloku leżącego przy zachodniej pierzei nowego rynku, a graniczącego z terenem zwierzyńca, są prawie trzykrotnie płytsze od działek w bloku leżącym po przeciwnej stronie placu. Wydaje się zatem, że założenie zwierzyńca poprzedzało lub odbywało się równolegle z wytyczeniem nowej części miasta⁵⁷.

W reprezentacyjnej wschodniej części zamku została zrealizowana loggia widokowa⁵⁸ (jedna z pierwszych w kraju), zwrócona w stronę założenia ogro-

⁵⁶ W. Puget, op. cit.

⁵⁷ Należy raczej wykluczyć możliwość późniejszego założenia zwierzyńca na terenie części działek mieszczańskich bloku zachodniego, gdyż operacja taka niewątpliwie znalazłaby echo w księgach miejskich.

⁵⁸ W. Puget, op. cit.



Ryc. 16. Widok z placu Karola Świerczewskiego (głównego rynku) na zamek



Ryc. 17. Widok północnej części miasta z loggii zamkowej

dowego, za którym rozpościerała się budowana wówczas nowa dzielnica miasta⁵⁹. Trudno stwierdzić, czy intencją budowniczych zamku było świadome powiązanie widokowe rezydencji z miastem. Loggii nie można było usytuować w pozbawionym słońca skrzydle północnym ani w skrzydle zachodnim, oddalonym tylko o 60 m od zabudowań folwarcznych Podzamcza. Na usytuowanie loggii w skrzydle wschodnim wpłynął także atrakcyjny niewątpliwie widok malowniczego zwierzyńca, który od strony wschodniej przylegał szerokim pasem do stawu otaczającego zamek. Przypuszczalnie znacznie mniejszą uwagę zwracano na niezbyt interesujący widok drewnianych zabudowań gospodarczych tyłów miasta.

Zakończenie budowy zamku nastąpiło około 1526 r.⁶⁰ Trzy lata później Mikołaj wystawił akt erekcyjny kościoła szpitalnego Św. Ducha i szpitala dla ubogich, których budynki wzniesiono w miejscu niepotrzebnego już, dawnego dworu Szydłowieckich⁶¹.

Przyjęliśmy, że budowa zamku postępowała równolegle z powstawaniem nowej dzielnicy — Skalki. Byłoby rzeczą interesującą stwierdzenie, czy w jej rozplanowaniu brali udział włoscy architekci, zatrudnieni niewątpliwie przy wznoszeniu renesansowego zamku. Niestety nie odnaleziono dotąd żadnych przekazów pisemnych dotyczących prowadzonych robót. W tej sytuacji należy zdać się niemal wyłącznie na analizę dziewiętnastowiecznych planów pomiarowych miasta (ryc. 3, 4, 13, 15).

Interesujący nas plac ma na nich kształt nieregularnego czworoboku, zbliżonego do trapezu. Wybiega zeń osiem ulic, z których pięć jest niewielkimi uliczkami o funkcjach gospodarczych. Ulice nie są poprowadzone prostopadle do naroży placu, a zatem nie ma on cech planowo wytyczonego rynku średniowiecznego. Zwraca uwagę sposób wprowadzenia na plac głównej ulicy, wiodącej od centrum miasta. Ulica ta, biegnąc skośnie do dłuższych boków rynku, przecina jego południową pierzeję, dzieląc ją na nierówne części. Południowo-wschodni narożnik placu jest zamknięty, pierwotnie najprawdopodobniej analogicznie ukształtowany był również narożnik południowo-zachodni (ryc. 47). Owo, hipotetyczne co prawda, zamknięcie dwu narożników placu, przy jednoczesnym wprowadzeniu między nimi jednej głównej ulicy, stanowiłoby rozwiązanie nie spotykane w polskiej urbanistyce średniowiecznej. Ryzykowne jednak byłoby doszukiwanie się w nim kompozycji renesansowej⁶².

Część miasta zwana Skalką uległa, jak można przypuszczać, pewnym przekształceniom w drugiej połowie XVII w., w związku z założeniem dzielnicy żydowskiej (o czym niżej). Nie wiadomo, czy i w jakim stopniu zmiany te objęły również omawiany rynek.

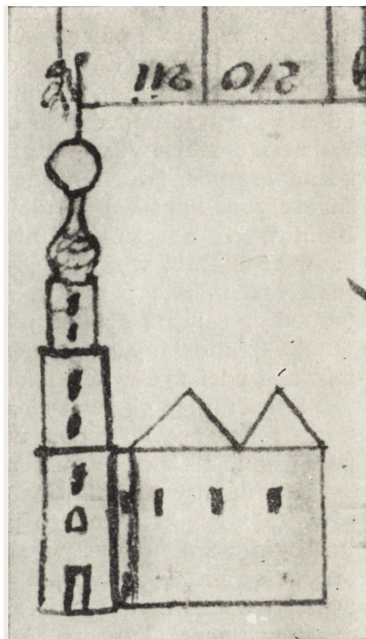
⁵⁹ Według opinii dr Teresy Zarębskiej wybudowanie loggii od strony miasta było wyrazem jednego z pierwszych w Polsce świadomego powiązania widokowego rezydencji z miastem.

⁶⁰ J. Kieszkowski, op. cit., s. 70. *Katalog zabytków...*, s. 48.

⁶¹ *Liber geneos...*, s. 769. J. Wiśniewski, op. cit., s. 518 n.

⁶² Por. S. Herbst *Zamość*, Warszawa 1954, s. 15; S. Herbst *Uwagi nad renesansowym rozplanowaniem Głogowa*, „Biuletyn Historii Sztuki”, R. XVI, 1954, s. 11—14; M. Benko *Dawne ośrodki miejskie południowego Mazowsza prawobrzeżnego*, „Ochrona Zabytków”, 1956, s. 205—234; M. Benko *Sendomierz miasto nieznane*, „Miasto”, 1951, nr 12, s. 18—22; W. Trzebiński *Polskie renesansowe założenia urbanistyczne — stan i problematyka badań*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1958, s. 313—327.

Ryc. 18. Ratusz. Widok od północy. Fragment planu miasta z r. 1820. Rysował S. Badowski.
Oryginał: AGAD, KRSW, 2972



Ryc. 19. Kościół parafialny. Widok od północy. Fragment planu miasta z 1820 r.

Ryc. 20. Kościół Św. Ducha i Św. Anny (dawny kościół szpitalny). Widok od północy. Fragment planu miasta z 1820 r. Schematyczne rysunki ratusza i dwóch kościołów są najstarszymi znanymi widokami obiektów architektonicznych w Szydłowcu



Założywszy, iż dziewiętnastowieczna forma placu w swych ogólnych konturach pochodzi z pierwszego ćwierćwiecza XVI stulecia, odnosi się wrażenie, że powstał on w wyniku dość prymitywnego zabiegu planistycznego. Przy gościńcu radomskim, przypuszczalnie w miejscu gdzie kończyła się jego zabudowa, wytyczono dalsze działki siedliskowe, których fronty cofnięto o kilkadziesiąt metrów w stosunku do dotychczasowego przebiegu traktu. Północne granice dwóch krańcowych działek usytuowanych przy gościńcu, wyznaczyły południową pierzeję nowego rynku. Wyprowadzenie ulic z jego południowych narożników nie było potrzebne; należy również pamiętać, że nadmierna ilość wybiegających z miasta dróg ograniczałyby skuteczność otaczającego miasto parkanu. Pierzeję północną wyznaczył płytki blok składający się z 8 lub 9 działek usytuowanych już prostopadłe do rynku.

Ukształtowany w ten sposób plac miał służyć mieszkańcom nowej części miasta i odciążyć rynek lokacyjny, niewątpliwie zatłoczony w dni jarmarków.

Reasumując okazuje się, że trudno znaleźć w tym nieregularnym układzie ślady renesansowej myśli urbanistycznej, jeszcze trudniej dostrzec świadome powiązanie Skałki z zamkiem.

Z inicjatywą Mikołaja Szydłowieckiego łączyć należy, jak się wydaje, również zaczątki trzeciego placu w mieście — obecnego placu Wolności. Jak już było wspomniane, w roku 1512 Mikołaj uzyskał od Zygmunta Starego przywilej na ustanowienie w Szydłowcu miejsca przechowywania wydobywanego w ziemi sandomierskiej żelaza (*depositorium ferri*) i sprzedawania go przybywającym kupcom. A zatem miasto uzyskało monopol na handel żelazem w tej części kraju. Składy, w których miano magazynować żelazo, najwygodniej było wybudować wokół jakiegoś placu, zapewniającego swobodne manewrowanie wozami. Plac ten powinien mieć możliwie twardą nawierzchnię z uwagi na ciężki ładunek wozów. Wydaje się, że zamiast przystępować do brukowania placu, czego nie czyniono w Szydłowcu ani ówczesnie, ani w ciągu najbliższych 150 lat, wybrano najdogodniejsze rozwiązanie. Wyzyskano mianowicie naturalne warunki terenu leżącego na północ od miasta,



Ryc. 21. Ratusz. Widok od południowego wschodu. Malował K. Stronczyński (*Widoki zabytków...*). Oryginał: Gabinet Rycin Bibl. UW



Ryc. 22. Widok głównego rynku Szydłowca w połowie XIX wieku. Od lewej: kościół parafialny z dzwonnica (jej proporcje przedstawiono nieprawidłowo, por. ryc. 11), budynek murowany, który rozebrano u schyłku XIX wieku w związku z założeniem skweru, ratusz, domy podcieniowe w zachodniej pierzei rynku. Malował w 1854 r. J. Szermentowski. Oryginał: Muzeum Narodowe w Warszawie

przy zbiegu drogi radomskiej i drogi skrzyńskiej, czyli dzisiejszego placu Wolności. Zalegają tam ogromne pokłady piaskowca, których górna warstwa znajduje się na linii powierzchni ziemi i w formie olbrzymiej płyty pokrywa znaczną część placu. Przypuszczalną lokalizację „składu żelaza” przy obecnym placu Wolności potwierdzają przekazy źródłowe. Otóż z najstarszych z zachowanych ksiąg miejskich Szydłowca wynika, iż w końcu XVI wieku część miasta nazywana była Składowem⁶³. Księgi miejskie z połowy XVIII wieku informują natomiast, że ulica, prowadząca z środkowego rynku miasta (obecnego placu M. Konopnickiej), koło kościoła szpitalnego, do dzisiejszego placu Wolności, nazywana była Składowską⁶⁴. Jeszcze w 1806 roku mówiono o „Składowie, leżącym «za Skałką»”⁶⁵. Identyfikacja Składowa z dzielnicą

⁶³ *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 12 (r. 1601), s. 55 (r. 1608).

⁶⁴ Udało się to stwierdzić dzięki zestawieniu nazwisk właścicieli domów, usytuowanych w „ulicy za Rynkiem Skałecznym [...] naprzeciw kościoła Sw. Anny” (dawny kościół Sw. Ducha). (*Akta wójtowskie i podwójtowskie 1748—1754*, AGAD, *Księgi miejskie*, rkps 2987, k. 34, r. 1749). Nazwiska te oraz kolejność, w jakiej zostały wymienione, odpowiadają nazwiskom, podanym w identycznym porządku, mieszkańców domów przy ulicy Składowskiej. (*Akta wójtowskie...*, k. 103, r. 1751).

⁶⁵ *Acta civitatis...*, k. 496 (r. 1806).

składow żelaza, założoną przez Mikołaja Szydłowieckiego, zdaje się nie ulegać wątpliwości. Pozostałością parcelacji terenu Składowa z początków XVI w. są — być może — nietypowe, wielkie działki, widoczne na planie z 1826 r., zlokalizowane przy wschodniej pierzei placu oraz na północ i północny zachód od niego.

Wiek XVI i pierwsza połowa XVII stulecia były pomyślnym okresem w rozwoju Szydłowca. Zwiększająca się liczba mieszkańców była powodem dalszego przestrzennego rozwoju miasta. Postępował on nadal głównie w kierunku północnym. Odcinek gościńca pomiędzy Skałką a Składowem uzyskał charakter ulicy, po której obu stronach wytyczono działki siedliskowe.



Ryc. 23. Ratusz. Widok od północnego wschodu ok. r. 1914



Ryc. 24. Ratusz. Widok od północnego zachodu, ok. r. 1914

Ulicę tę w pierwszej połowie XVII w. zwano Szpitalną⁶⁶, od znajdującego się przy niej kościoła szpitalnego Św. Ducha. Blok leżący po wschodniej stronie ulicy składał się z dość głębokich działek półrolniczych, dochodzących przypuszczalnie do drogi biegnącej na zapleczu ul. Szpitalnej⁶⁷. Natomiast działki usytuowane po zachodniej stronie były płytsze, długość ich, jak wynika z planu z 1826 r., nie przekraczała 50 — 60 metrów. W ten sposób została utrzymana tendencja, którą obserwujemy od momentu powstania miasta, polegająca na wyposażeniu domów leżących po wschodniej stronie osi Szydłowca, którą była droga skrzyńsko-wąchocka, w głębokie działki ogrodowe, przeznaczone dla mieszczan parających się przede wszystkim rolnictwem.

⁶⁶ *Acta scabinalia...*, s. 197 (r. 1638).

⁶⁷ Wiadomo, że w 1612 r. na zapleczu domu, usytuowanego po wschodniej stronie tej ulicy, naprzeciw kościoła szpitalnego znajdował się ogród (*Registr ksiąg wójtowskich...*, s. 105).

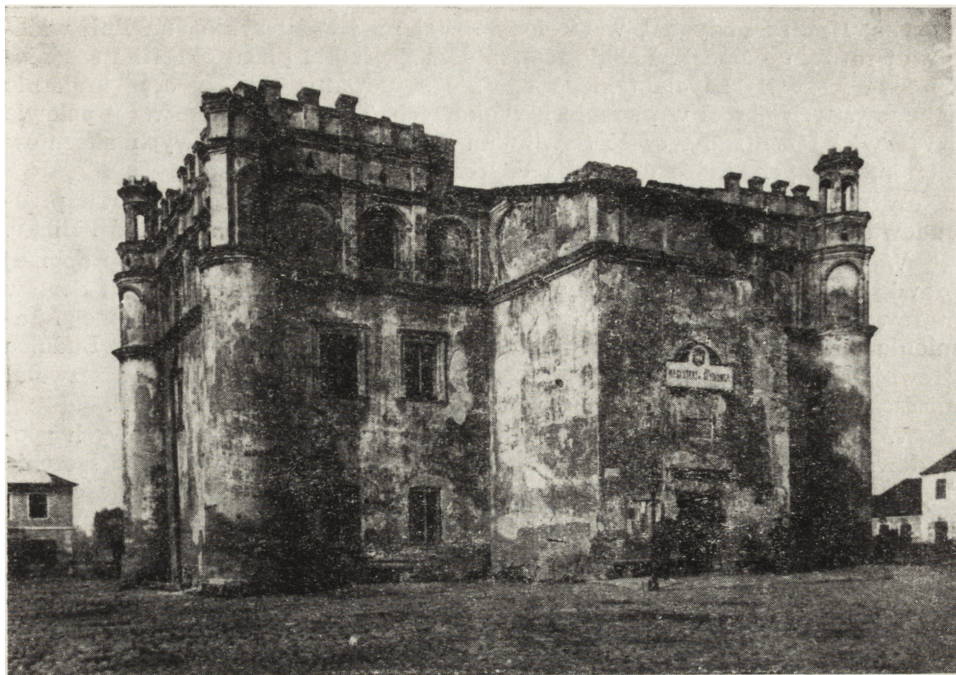


Ryc. 25. Ratusz. Wieża uszkodzona w czasie działań wojennych. Po lewej szkoła z początku XIX w. Widok od południowego wschodu ok. r. 1920

Trudno coś bliższego powiedzieć o rozplanowaniu Składowa na przełomie XVI i XVII w., gdyż stan, zarejestrowany na planach z początku XIX w., jest wynikiem znacznych przekształceń tej części miasta, które miały miejsce w drugiej połowie XVII stulecia. Można przypuszczać, że z północno-zachodniego narożnika placu, który zapewne był nieco większy od dzisiejszego placu Wolności, wybiegała droga do Skrzynna, zaś z narożnika północno-wschodniego wychodził szlak do Jastrzębia i Radomia. Składow w tym okresie częściowo stracił już, jak się wydaje, swój specyficzny charakter dzielnicy magazynów żelaza. Zabudowa w postaci szop i niewielkich domów, należących do niezamożnych mieszczan, nie mających na ogół uposażenia rolnego, skupiała się wokół placu, przy drogach wylotowych, a być może także na samym placu.

Równolegle ze znaczną ekspansją miasta w kierunku północnym miała miejsce powolna zabudowa terenów południowych, należących do kościoła parafialnego, która postępowała wzdłuż drogi prowadzącej do Skarżyska i Wąchocka. Obszar ten, obejmujący tereny leżące po obu stronach dzisiejszej ulicy Kieleckiej (z wyjątkiem jej północnej pierzei) nazywany był wówczas Rynkiem Proboszczowym lub Plebanim⁶⁸. Forma niewielkiego placu, jaki się utworzył na rozszerzeniu drogi wiodącej do Skarżyska, w miejscu

⁶⁸ *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 139 (r. 1595), s. 175 (r. 1598), n. Obszar Rynku Plebańskiego został określony na podstawie ksiąg miejskich Szydłowca, które zawierają liczne wzmianki o lokalizacji stojących na Rynku domów.



Ryc. 26. Ratusz. Widok od wschodu, r. 1921

jej skrzyżowania z ulicą, przebiegającą na zapleczu kościoła i przyległego bloku, i drogą, prowadzącą do Szydłowka i Jastrzębia — określiła zapewne nazwę „Rynek”, zaś forma własności — nazwę „Plebani”. Genezę tej nazwy można także wiązać z niewielkim placem, jaki powstał przy zbiegu drogi skarżyskiej i rynku. Hipoteza ta tłumaczyłaby również pochodzenie nazwy najstarszego rynku Szydłowca, który prawdopodobnie dla odróżnienia od Rynku Plebaniego, jak również podkreślenia różnic w powierzchni placów, nazywano Wielkim⁶⁹. Z czasem nazwa „Rynek Plebani” objęła ten fragment drogi wiodącej do Skarżyska, który przekształcił się w ulicę.

W latach 1602—1629 na Rynku Wielkim zbudowany został kosztem miasta dwukondygnacyjny murowany ratusz z wieżą. Budynek utrzymany w stylu późnego renesansu, najprawdopodobniej zaprojektowany przez spolszczonego

Np. w 1605 r. dom mieszczanina Walkowskiego znajdował się „na Plebanim Rynku, między ulicami, jedną idąc do Szydłowka, a drugą ku Skarżycu”. (*Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 163). „Ulica zwana Rynek Plebański” została ustąpiona dworowi przez proboszcza szydlowieckiego w 1745 r. za zgodą władz kościelnych. W zamian kościół parafialny otrzymał wsie: Wolę Korzeniową i Świerczek. Transakcja ta została zawarta jeszcze w 1717 r., lecz nie uzyskała wówczas akceptacji nadrzędnych władz kościelnych (J. Wiśniewski, op. cit., s. 296).

⁶⁹ *Liber citationum iudicii advocatialis Szydlovieciensis a[nni] 1626 — 1635*, AGAD, *Księgi miejskie*, rkps 2991, k. 159 (r. 1633).

Włocha, Kaspra Fodygę⁷⁰, wzniesiony został na środku rynku, na linii wido-kowej ratusz — zamek. Lokalizację ratusza pośrodku placu określiła średnio-wieczna jeszcze tradycja takiego właśnie sytuowania ratuszy oraz brak nie zabudowanych parcel w pierzejach rynkowych. Tak więc w pierwszej połowie XVII wieku centralna część Szydłowca uzyskała ostatni z swych akcentów monumentalnych, które dominują do dziś w sylwecie miasta.

W pierwszym ćwierćwieczu XVII stulecia miała miejsce częściowa przebudowa zamku, dokonana głównie przez Albrychta Władysława Radziwiłła⁷¹.

W pierwszej połowie XVII wieku miasto posiadało najprawdopodobniej prawie wyłącznie parterową i w 90% drewnianą zabudowę⁷². Procent domów murowanych był zaskakująco niski, zważywszy obfitość łatwo dostępnego kamienia budowlanego oraz fakt istnienia tuż pod miastem cegielni⁷³. Budulca drewnianego było jednak również pod dostatkiem, dwór bowiem zezwalał mieszczanom pragnącym się budować na wyręby w pańskich lasach.

W omawianym okresie miały miejsce podziały parcel siedliskowych spowodowane głównie działami rodzinnymi⁷⁴ oraz rzadsze wypadki łączenia dwóch sąsiadujących ze sobą posesji, należących do tego samego właściciela. Ślady tej działalności widoczne są na planie miasta z 1826 roku. Stosunkowo wąskie fronty działek były powodem „szczytowego” usytuowania budynków mieszkalnych. Na zapleczu domów znajdowały się zabudowania gospodarcze i ogrody⁷⁵. Trudno coś bliższego powiedzieć o wyglądzie czy rozplanowaniu siedemnastowiecznych domostw. Żadne z nich nie zachowało się do naszych czasów, nieliczne zaś ówczesne opisy są wyjątkowo lakoniczne. Wiadomo np., że w 1637 roku jeden z mieszczan posiadał „dom nowy w Plebanim Rynku, z sklepem zwierchnym, wymurowanym, o jednej sieni i sklepami ziemnymi i izbą”, oszacowany na 1500 złp⁷⁶.

Zabudowa frontowa nie była zwarta. W księgach miejskich spotyka się wzmianki o nie zabudowanych placach przy pryncypialnych ulicach. Parcele takie nie leżały bezużytecznie, lecz były użytkowane jako ogrody. W nomen-

⁷⁰ K. Dumała *Z dziejów kultury i obyczajów mieszczan Szydłowca w XVI i XVII w.*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. II, Kraków 1964, s. 213 n.

⁷¹ Wiadomo o pracach budowlanych, prowadzonych w zamku w latach 1610 — 1633. (K. Dumała *Przyczynek do dziejów kamieniarstwa...*, s. 56, 57). Albrycht Władysław Radziwiłł w 1624 r. sprowadził na stałe do Szydłowca malarza Tomasza Regiusza, zapewne w związku z przebudową zamku (*Acta scabinalia...*, s. 300). Z roku 1629 pochodzi kamienny portal wczesnobarokowy, umieszczony w przyziemiu wschodniego skrzydła zamku, od strony dziedzińca.

⁷² K. Dumała *Przyczynek do dziejów kamieniarstwa...*, s. 55.

⁷³ Cegielnia wielokrotnie wymieniana jest w księgach miejskich, począwszy od 1638 r. (*Acta scabinalia...*, s. 151).

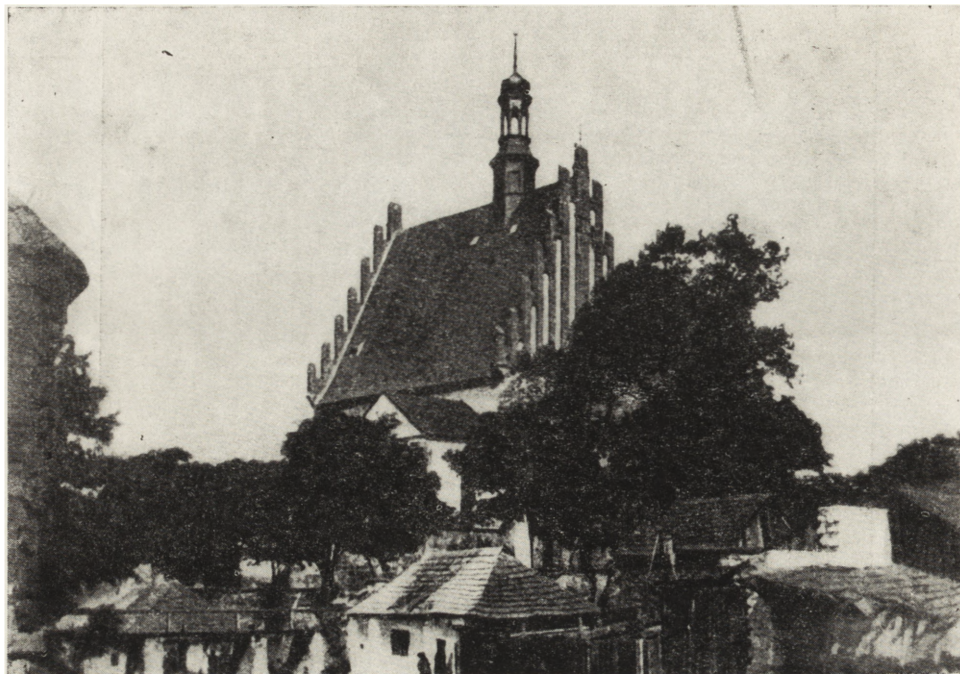
⁷⁴ Np. w 1609 r. nastąpił „rozdział domu i placu niebosczyka Mikołaja Fudaleja, który [ławnicy] rozdzielili na trzy części” (*Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 80), w 1646 r. spadkobiercy mieszczanina Stanisława Zienkiewicza podzielił na dwie części kamienicę wraz z placem. (*Acta scabinalia...*, s. 795). Ślady działalności tego rodzaju widoczne są na planie miasta z 1826 r.

⁷⁵ Dokładniejszy opis zagospodarowania działek mieszczkańskich znajduje się w dalszej części pracy.

⁷⁶ *Acta scabinalia...*, s. 105.



Ryc. 27. Pręgierz. Kulę na szczycie pręgierza umieszczono prawdopodobnie w chwili umieszczania go na skwerze w r. 1899



Ryc. 28. Fragment ul. Zakościelnej z widokiem na kościół parafialny. Z lewej strony widoczny most prowadzący z kościoła do plebanii. Reprodukacja z „Wsi i Miasteczka”, 1916 r.

klaturze ówczesnej dla określenia takich parcel używano zwrotu „plac pusty albo ogród”⁷⁷.

Dwór, w trosce o zwiększenie swych dochodów, stosował wobec właścicieli nie zabudowanych posesji przymus budowlany, poprzez wydawanie odpowiednich zarządzeń. Np. w 1633 r. jeden z mieszczan wzywany był przed sąd wójtowski przez „instygatora zwierzchności zamkowej i miesckiej szydlowieckiej”, gdyż „na placu swoim, w Rynku Wielkim tutecznym leżącym, mурować ani budować” nie chciał „ku oszpeczeniu miasta”. Mieszczaninowi zagrożono, że jeśli „nie pocznie mурować abo budować porządnie”, wówczas, zgodnie z rozporządzeniem księcia Radziwiłła plac zostanie mu odebrany i oddany temu, „który się na nim jeśli nie mурować, tedy prędko budować będzie”⁷⁸. Mieszczanie, którzy nabyli i zabudowywali puste działki, korzystali z ulg podatkowych⁷⁹.

⁷⁷ Ibid., s. 151.

⁷⁸ *Liber citationum...*, k. 159.

⁷⁹ Np. w 1640 r., właściciel Szydłowca, Zygmunt Karol Radziwiłł, rozkazał władzom miejskim „otaksować plac [...] w ulicy, idąc na Skałkę z Rynku Wielkiego” i przyznać go szkockiemu kupcowi Tomaszowi Walwadowi, „aby plac ten dłużej pustkami nie stał”. Kupiec zwolniony został na przeciąg trzech lat „od wszelkich powinności i podatków miejskich” i dopiero po upływie tego czasu miał zwrócić w kilku ratach należność za parcelę. (*Acta scabinalia...*, s. 246).



Ryc. 29. Wąwóz ul. Zakościelnej. Widoczny most łączący plebanię z terenem kościoła

Oprócz wspomnianych już nazw placów i ulic, księgi miejskie wymieniają jeszcze 4 ulice miasteczka. Ulica prowadząca z Rynku Wielkiego w stronę Woli Korzeniowej zwana była Kościelną⁸⁰, rynek z Podzamczem łączyła ulica Zamkowa⁸¹, wąwóz na zapleczu kościoła parafialnego zwany był ulicą Zatylną⁸². Na zapleczu bloku północnego Wielkiego Rynku biegła ulica Poprzeczna⁸³.

Szydłowiec nie był miastem ufortyfikowanym. Tylne granice ogrodzonych posesji, które często stanowiły ściany stodół, były połączone ze sobą, tworząc rodzaj płotu, który otaczał całe miasto. Na głównym trakcie, przecinającym Szydłowiec, znajdowały się dwie bramy miejskie, prawdopodobnie murowane, które u schyłku XVII w. nazywano Radomską i Wąchocką⁸⁴. Inne drogi wylotowe z miasta przypuszczalnie były zaopatrzone w drewniane furty. Bramy i domniemane furty spełniały funkcję celno-policyjne.

⁸⁰ *Acta scabinalia...*, s. 778 (r. 1646). Obecna ul. Kamienna.

⁸¹ *Ibid.*, s. 802 (r. 1648). Dzisiejsza ul. Kąpielowa.

⁸² *Ibid.*, s. 936 (r. 1649). Obecna ul. Zakościelna.

⁸³ *Ibid.*, s. 946 (r. 1649). Dzisiejsza ul. 1 Maja.

⁸⁴ Archiwum Parafialne, dok. z 1696 r.; J. Wiśniewski, op. cit., s. 293. Z połowy XVIII w. pochodzi wiadomość o bramie Krakowskiej (zapewne dawnej Wąchockiej), *Akta wójtowskie...*, k. 90, r. 1750. W pierwszej połowie XVII w. nie używano tych nazw. W księgach miejskich występują określenia „stara brama miejska” (*Acta scabinalia...*, s. 604, 727, 750) i „nowa brama” (*ibid.*, s. 983).

Poza miastem, przy drogach wylotowych, znajdowały się ogrody i zabudowania gospodarcze, czyli według ówczesnej terminologii — folwarki, należące do mieszczan, właścicieli płytkich parcel miejskich, na których nie mieściły się budynki gospodarcze. Przy drogach prowadzących do Woli Korzeniowej i Majdowa zgrupowany był zespół folwarków, których właścicielami byli mieszkańcy Plebaniego Rynku⁸⁵.

Na niewielkiej wyniosłości koło traktu radomskiego stały szubienice⁸⁶.

W latach „potopu” Szydłowiec był najprawdopodobniej jednym z nielicznych miast Rzeczypospolitej, które nie doznały bezpośrednich zniszczeń. Nie zachowały się z tego okresu księgi miejskie, lecz w innych źródłach brak jakichkolwiek informacji o zniszczeniach miasta, zamku, kościołów czy ratusza. Jest to tym dziwniejsze, że przez miasto, leżące wówczas na ważnym szlaku komunikacyjnym (Gdańsk — Sandomierz — Przemyśl)⁸⁷, musiały wielokrotnie przeciągać wojska. Jedynym wytłumaczeniem oszczędzenia Szydłowca przez najeźdźców wydaje się fakt przynależności miasta do fortuny Radziwiłłów⁸⁸. Nie oszczędziły jednak Szydłowca inne plagi czasu wojny: zarazy, rabunki, dokonywane przez obce i polskie wojska, głód. W rezultacie w ciągu następnych 90 lat liczba mieszkańców miasta wywodzących się z rodzin mieszczan szydłowieckich, żyjących przed wojnami szwedzkimi, zmniejszyła się o 90% i w połowie XVIII w. wynosiła około 14% chrześcijańskiej części ludności Szydłowca. Ubytek ludności był zatem ogromny. Inwentarz nieruchomości, znajdujących się na terenie należącym do kościoła, rejestrował w 1717 r. na 40 działkach Rynku Plebaniego 14 pustych placów, 9 opuszczonych, zrujnowanych domów, 2 domy „współspustoszone” i tylko 15 zamieszkałych budynków⁸⁹. W drugiej połowie XVII wieku procent opuszczonych, bezpańskich domów był zapewne znacznie większy. Place nie mające właścicieli przechodziły na własność dworu, który, pragnąc zwiększyć swe dochody, wszelkimi sposobami starał się ściągnąć do miasta nowych osadników. Miały temu sprzyjać potwierdzenia dawnych praw i przywilejów mieszczan, wyjednanie u panujących nowych jarmarków, specjalne uniwersały Radziwiłłów, nawołujące

⁸⁵ *Inwentarz domów, placów, folwarków Plebaniego Rynku, kościoła farnego szydłowieckiego i wszystkich budynków na gruncie kościelnym stojących*. 1717 r. (Archiwum Parafialne). Omawiany zespół folwarków widoczny jest na planie miasta z 1826 r.

⁸⁶ *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 145, r. 1595; *Akta wójtowskie...*, k. 273, r. 1750; *Akta radzieckie...*, k. 43, 84, r. 1788, 1795. Jeszcze w 1807 r. mówiono o tym terenie: „grunt pod szubienicami” (*Acta civitatis...*, k. 517).

⁸⁷ *Drogi na obszarze Rzeczypospolitej około 1650 r.* Opracował S. Herbst, W. Trzebiński. Główny Urząd Planowania Przestrzennego. Biuro Planu Krajowego.

⁸⁸ Po śmierci Aleksandra Ludwika Radziwiłła (1654 r.) Szydłowiec stał się własnością syna Aleksandra — Michała Kazimierza (ur. 1625, zm. 1680. W roku 1658 nosił on tytuł hrabiego na Szydłowcu. Zob. AGAD, dok. perg. 2937). W latach „potopu” Michał Kazimierz nie przeszedł, wzorem krewniaków, na służbę szwedzką. (*Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Gutenberga*, t. XIV, s. 253). Można jednak przypuszczać, że popularne w oddziałach najeźdźców nazwisko Radziwiłłów stanowiło dostateczną ochronę dla ich dóbr.

⁸⁹ *Inwentarz domów [...] Plebaniego Rynku...*, op. cit.



Ryc. 30. Fragment cmentarza żydowskiego

kupców do osiadania w Szydłowcu⁹⁰, wreszcie ulgi podatkowe i bezpłatne lub tylko częściowo odpłatne przydzielanie nowym osadnikom parcel w mieście⁹¹.

Był to okres licznego osiadania w Szydłowcu ludności żydowskiej. Prawdopodobnie z myślą o przybyszach narodowości żydowskiej w drugiej połowie XVII w. w północnej części miasta przygotowano nowe niewielkie parcele siedliskowe. Na wschód od ulicy Szpitalnej, po obu stronach drogi prowadzącej z Rynku Skalecznego do Składowa, wytyczone zostały wąskie i płytkie działki, długości 30 do 45 m.

Tworzenie nowych terenów siedliskowych w tym czasie, kiedy w mieście znajdowała się ogromna ilość pustych posesji, wydaje się paradoksalne. W grę wchodziły prawdopodobnie względy pozaekonomiczne. Przybyszom żydowskim mianowicie wyznaczono, podobnie jak w innych miastach, oddzielny teren

⁹⁰ Dwa kolejne jarmarki nadał miastu Jan III Sobieski. (Zob. AGAD, dok. pap. IV, 5. 3. H 16). Dominik Mikołaj Radziwiłł wydał uniwersał w 1696 r., w którym wzywał kupców do przybywania na jarmarki szydłowieckie, a także do osiadania na stałe w Szydłowcu, zapewniając, że w mieście jest wolnych „kamienic i sklepów dostatek” oraz gwarantując przybyszom bezpieczeństwo ich majątku (ibid.).

⁹¹ Dekretem księcia Michała Radziwiłła z 1741 r. nowo osiedlająca się ludność była na przeciąg 3 lat zwolniona od płacenia podatków (J. Wiśniewski, op. cit., s. 485).



Ryc. 31. Nie istniejące już domy podcieniowe. Reprodukacja z „Wsi i Miasteczka”, 1916 r.



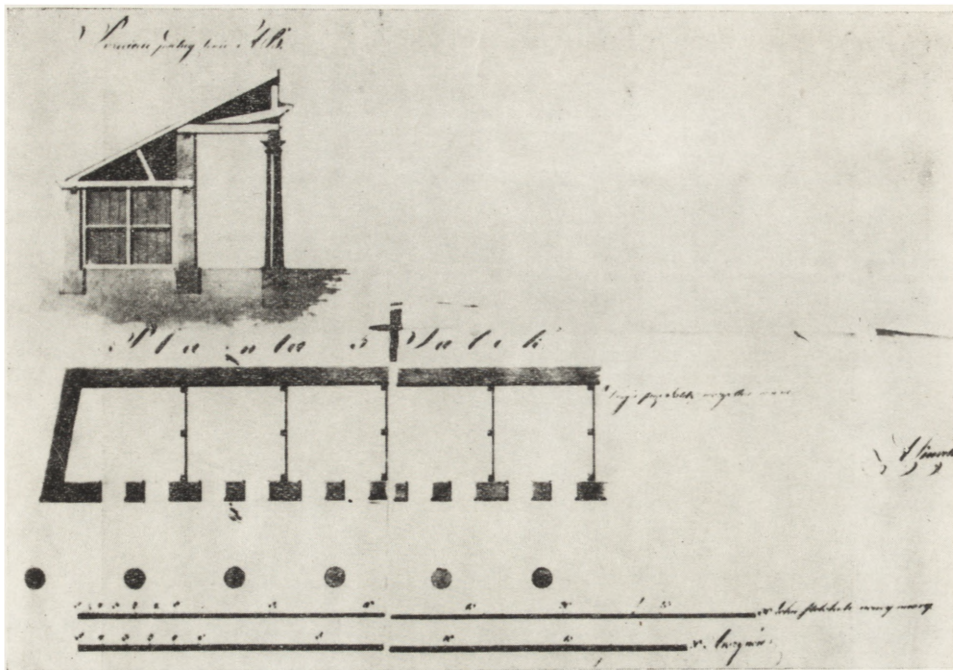
Ryc. 32. Nie istniejące już budynki mieszkalne. Reprodukacja z „Wsi i Miasteczka”, 1916 r.



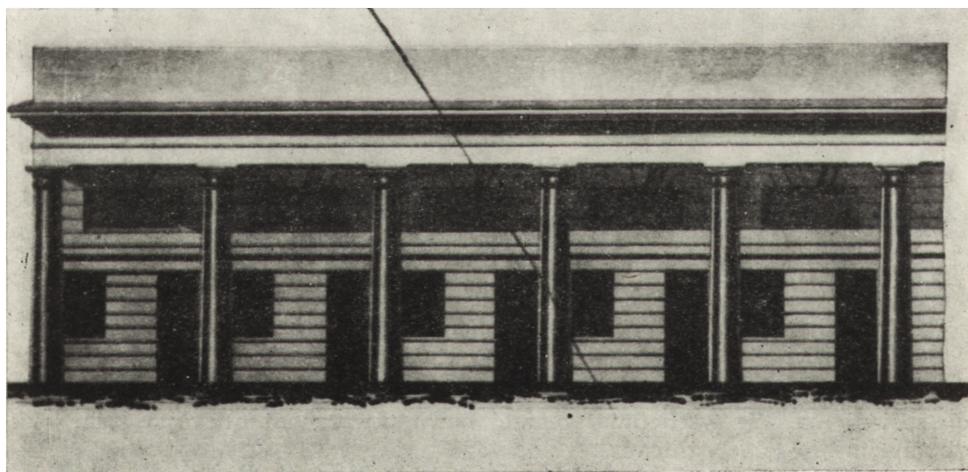
Ryc. 33. Ul. Zakościelna. Dom z pierwszej połowy XIX w. Widok w kierunku zachodnim

do zasiedlenia. We wschodniej pierzei nowo utworzonej ulicy po 1711 roku zbudowana została bóżnica ⁹².

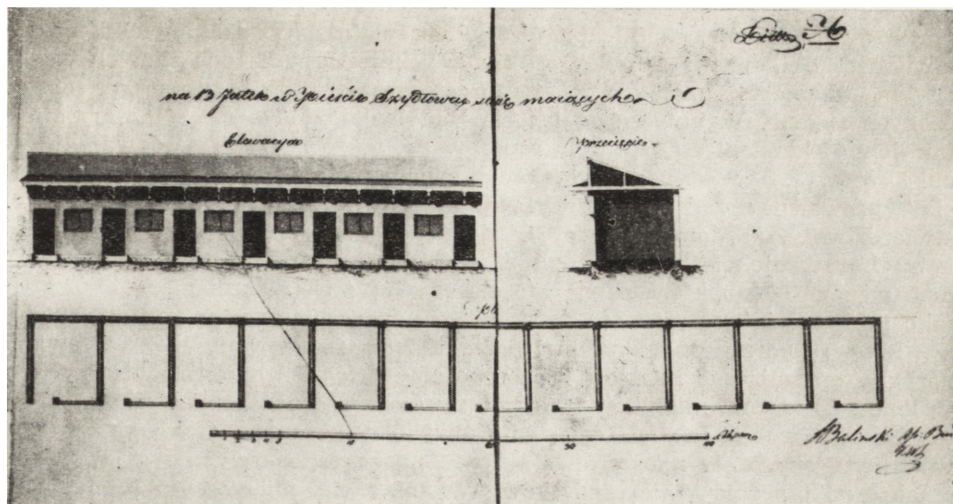
⁹² Z roku 1711 pochodzą dwa listy księcia Radziwiłła, jeden do archidiakona łęczyckiego z prośbą, aby ten uzyskał dla Żydów szydlowieckich pozwolenie na wybudowanie bóżnicy, drugi, w tejże sprawie, do proboszcza szydlowieckiego, księdza Bielskiego. (Arch. Paraf.).



Ryc. 34. Nie zrealizowany projekt budynku jatek miejskich. Przekrój, fragment rzutu. Projekt budownictwa obwodu opoczyńskiego, Akurelli, ok. r. 1834. Oryginał: AGAD, KRSW 2975



Ryc. 35. Nie zrealizowany projekt budynku jatek miejskich. Fragment elewacji frontowej. Projekt budowniczego obwodu opoczyńskiego, Akurelli, ok. 1834 r. Oryginał: AGAD, KRSW 2975



Ryc. 36. Zrealizowany projekt jatek sporządzony przez budowniczego obwodu opoczyńskiego, Bulińskiego, ok. 1835 r. Rzut skrócony o jedno pomieszczenie. Oryginał AGAD, KRSW 2975

W połowie XVIII wieku obszar miasta leżący na północ od Rynku Wielkiego nazywany był „żydowskim miastem”. Używane są określenia: „żydowskie miasto alias Skałka”, a dla jego mieszkańców — „obywatele szydlowieccy skałeccy”⁹³.

Mimo zwiększenia się ilości przybyszów wciąż jeszcze straszło w mieście wiele zrujnowanych, nie zamieszkaných domów⁹⁴, a zwarte linie zabudowy często były przerywane „pustującymi” — jak je nazywano — placami. Działki, których właściciele zmarli bezpotomnie lub opuścili miasto, przechodziły na własność dworu, po uprzednim „obwołaniu” na ratuszu i w synagodze i stwierdzeniu braku „pretensji do tego placu” ze strony ewentualnych spadkobierców⁹⁵. Dwór, zainteresowany we wzroście liczby mieszkańców miasta,

⁹³ *Akta wójtowskie...*, k. 264 (r. 1753), k. 165 (r. 1751); dok. z r. 1735 (J. Wiśniewski, op. cit., s. 487).

⁹⁴ Taryfa podymnego z 1775 r. informuje, że wśród 164 dymów miejskich Szydłowca było 13 dymów pustych. (*Kartoteka materiałów źródłowych do mapy woj. sandomierskiego w dobie Sejmu Czteroletniego*, Kraków, Pracownia Słownika Historyczno-Geograficznego). Liczba dymów nie oznacza liczby domów. Jeśli w domach miejskich kominy były połączone pod dachem, wówczas takie domy rachowane były za 1 dym. Siedziby zaś bezrolnych osadników nie opłacały podymnego, a tym samym dymy ich nie figurowały w taryfach. (T. Korzon *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta*, t. I, Warszawa — Kraków 1897, s. 52). Taryfa z 1789 r. informuje również, że „gdzie dwóch gospodarzy w jednej chałupie mieszka, takowy jeden dym za dwa dymy rachowany”. (*Taryfa podymnego z dóbr w ziemi lubelskiej położonych, r. 1789 ułożona*, *Kartoteka materiałów źródłowych do mapy woj. lubelskiego w dobie Sejmu Czteroletniego*. Warszawa, Zakład Atlasu Historycznego PAN).

⁹⁵ *Akta wójtowskie...*, k. 145, 164. *Acta civitatis...*, k. 91.

płatników podatków, chętnie przydzielał, bezpłatnie lub za niewielką opłatą, nowym osadnikom nie zabudowane place w mieście⁹⁶. Z tych samych względów spadkobiercy zmarłych mieszczan zmuszani byli do zasiedlania opuszczonych siedzib. W uniwersale księcia Radziwiłła z 1749 r. czytamy: „ażeby tak domy i kamienice puste były reparowane, także i place zabudowane przez sukcesorów [...] a to pod konfiskacją zwierzchności zamkowej”⁹⁷. Podobną akcję prowadził urząd miejski, wykonujący zarządzenia dworu. Np. w 1751 r., stwierdziwszy, że dom, należący do jednego z mieszczan, jest nie zamieszkaany i niszczeje, „zabiegając dalszej ruinie [...] urząd wójtowski otaksował dom na złp 180, za którą sumę, kto się odważy i chce pomienione domostwo jako swoją wziąć posesję, ten to zrobi za poparciem władzy wójtowskiej”⁹⁸.

Inne rozporządzenia, natury porządkowej, nakazywały konserwowanie parkanu otaczającego miasto⁹⁹ oraz reperację ratusza i studni publicznych¹⁰⁰. Osobne zarządzenia miały zabezpieczyć miasto przed pożarami.

Nadal trwał podział parcel siedliskowych w mieście. Nie wszystkich nowo osiedlających się mieszczan stać było na zagospodarowanie całej działki a także na płacenie z niej podatków. W 1752 r. np. mieszczanin Kasper Rudak, zagospodarowawszy plac „od magistratu dany i darowany dla reperacji i na ozdobę miasta [...] z tegoż placu, w zatyku, ustąpił placu kawałek [...] na którym się pobudował Wojciech Hybowski”. Zobowiązał się on „do czynszu przykładać trzecim groszem”, czyli opłacać trzecią część podatków z całej działki¹⁰¹. Jest to przykład poprzecznej parcelacji działki.

W związku ze wzrostem wartości położenia dwóch posesji usytuowanych równolegle do północnej pierzei ulicy, zwanej obecnie Kielecką, na parcelach tych wytyczono 6 niewielkich działek prostopadle do ulicy.

Po trzecim rozbiórze Polski Szydłowiec znalazł się w zaborze austriackim. Władze austriackie wprowadziły na okupowanych terenach ustawodawstwo budowlane i urzędy budowniczych, związanych z administracyjnym podziałem kraju¹⁰². Nowe władze, pragnąc uzdrowić zły stan miasteczka, projektowały regulację i uporządkowanie Szydłowca. W ramach tej akcji zakazano

⁹⁶ *Akta wójtowskie...*, k. 34, 145, 164.

⁹⁷ *Ibid.*, k. 34. W nomenklaturze tego okresu „dom” nie jest już synonimem budynku drewnianego. Księgi miejskie zawierają informacje o „domach murowanych” (np. *Akta wójtowskie...*, k. 291, r. 1754; *Acta civitatis...*, k. 217, r. 1801).

⁹⁸ *Akta wójtowskie...*, k. 138.

⁹⁹ Specjalna ordynacja wydana przez dwór i władze miejskie w 1750 r. nakazywała, by każdy mieszczanin postawił na swojej posesji odcinek parkanu w ciągu 6 miesięcy. Na pustych placach parkany miały być wzniesione kosztem wszystkich mieszczan. (*Akta wójtowskie...*, k. 69). Zarządzenie powyższe nie odniosło większego skutku, skoro rok później wydano je powtórnie (*ibid.*, k. 102).

¹⁰⁰ W 1751 r. wyłoniona została czteroosobowa komisja spośród władz miejskich i pospólstwa, która miała nadzorować remont ratusza i studni publicznych. Inwestycję tę miało finansować miasto w formie specjalnej, jednorazowej składki, nałożonej na wszystkich mieszkańców. (*Akta wójtowskie...*, k. 101). W następnych latach konserwacja ratusza opłacana była z grzywien sądowych. (*Akta radzieckie...*, k. 38 n.)

¹⁰¹ *Akta wójtowskie...*, k. 237.

¹⁰² A. Miłobędzki *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Warszawa 1963, s. 215.



Ryc. 37. Ul. Kielecka. Widok w kierunku południowo-wschodnim

wznoszenia w mieście domów typu wiejskiego. Np. w roku 1799 magistrat wydał zezwolenie jednemu z mieszczan na wybudowanie domu drewnianego, z zastrzeżeniem, by zgodnie z rozporządzeniem Komisji Galicji Zachodniej (z 4 V 1798 r.) „budowla została kształtnie wystawiona, czyniąca ozdobę niejaką dla miasta, nie zaś sposobem wiejskim”¹⁰³. Trzy lata później magistrat szydłowiecki, realizując rozporządzenia zwierzchnich władz, wydał polecenie, aby „żaden obywatel [...] nie ważył się jakiego bądź budynku drewnianego czy dla mieszkania, czy dla jakiej wygody zakładać, aż do czasu wyregulowania ulic w mieście, a to pod zepsuciem takowej budowy” oraz karą, która miała zasilić fundusz przeciwpożarowy¹⁰⁴. Inne rozporządzenia natury porządkowej dotyczyły reperacji „domów opustoszałych, które swym waleniem przechodzącym jawnym grozą niebezpieczeństwem”. Właściciele ich pod groźbą konfiskaty zobowiązani byli do bezzwłocznego przeprowadzenia remontu (1801 r.). Budynki beipańskie miały być sprzedane w drodze licytacji¹⁰⁵. Dekret, wydany w tymże roku, nakazywał zastąpienie kominów drewnianych murowanymi w ciągu 6 tygodni i również pod groźbą konfiskaty posesji¹⁰⁶. Nie doszło jednak do regulacji całego miasta w najbliższych latach, nie zdołano nawet sporządzić planu inwentaryzacyjnego miasta. Akcji tego rodzaju

¹⁰³ Mieszczaninowi zagrożono, że „nieforemnie postawiony budynek... akceptowany nie będzie”. (*Acta civitatis...*, k. 25).

¹⁰⁴ Regulacja ulic miała nastąpić „albo od dziedzica hrabstwa, albo przez urząd cyrkularny”. (*Acta civitatis...*, k. 277).

¹⁰⁵ *Ibid.*, k. 186, 190, 191.

¹⁰⁶ *Ibid.*, k. 211, 212.

nie sprzyjał burzliwy okres napoleoński. Regulacji uległ, jak się zdaje, jedynie plac na Składowie, który w 1803 r. nazywano „Nowym Rynkiem”¹⁰⁷.

Dokładną analizę zabudowy Szydłowca na przełomie XVIII i XIX w. można przeprowadzić w oparciu o plan pomiarowy miasta, sporządzony w 1826 r. przez geometrę J. Zawadzkiego, i o liczne przekazy pisane. Centrum miasta, tzw. Rynek Wielki, który nazywano wówczas Katolickim, i Rynek Skąteczny (nazywany Żydowskim) oraz łącząca je ulica Skąteczna (czyli Długa) — posiadały zwartą „szczytową” zabudowę. Wyjątek stanowiła połowa zachodniej pierzei Rynku Katolickiego, która od kilkudziesięciu lat nie była zabudowana; uległy zatarciu granice między pięcioma usytuowanymi tam dawniej parcelami, które przeszły na własność dworu¹⁰⁸. Na pozostałych ulicach zwarta na ogół zabudowa przerywana była jeszcze licznymi opuszczonymi posesjami. Zabudowa luźniejsza występowała przy drogach wylotowych. Nieliczne domy, usytuowane kalenicowo, znajdowały się głównie w północnej części Plebaniego Rynku, czyli w ulicy Kieleckiej.

Typ zabudowy „szczytowej” określony był stosunkowo wąskimi frontami działek. Dane z 1824 r. informują, że w Szydłowcu przeważały parcele szerokości 9 m (15,5‰); w dalszej kolejności: 11 m (12,0‰), 13 m (10,3‰), 12 m (9,0‰), (8,6‰), 6 i 10 m (po 7,7‰), 8 m (7,3‰)¹⁰⁹. W poszczególnych placach i ulicach szerokości działek były następujące: Rynek Katolicki — 13 m (22,7‰), 9 i 14 m (po 18,2‰)¹¹⁰, Rynek Żydowski — 7 i 9 m (po 16,1‰), 6, 8, 11 i 13 m (po 12,9‰), ulica Długa — 9 m (25,8‰), 7 i 13 m (po 12,9‰), ul. Kielecka — 10 i 11 m (po 13,0‰), 9, 12, 13, 14 i 16 m (po 7,4‰), ul. Radomska (czyli dawna Szpitalna, zwana także Składową) — 9 m (25,9‰), 11 m (22,2‰), 7 i 12 m (po 11,1‰), ul. Żydowska — 6, 9 i 10 m (po 15,6‰), 7 m (12,5‰). Zwracają uwagę szerokie fronty posesji w Rynku Katolickim (wbrew opinii, że działki uliczne są szersze od działek rynkowych¹¹¹) oraz bardzo wąskie działki w ulicach i placach zamieszkałych przez ludność żydowską.

W wyniku działów rodzinnych i transakcji handlowych w dalszym ciągu następowały przemiany szerokości niektórych posesji¹¹².

Rynek Katolicki nadal utrzymywał charakter głównego placu miasta. Mieściło się przy nim kilka budynków użyteczności publicznej. Przed ratuszem, który był siedzibą władz miejskich i więzienia¹¹³, znajdował się pręgierz,

¹⁰⁷ Ibid., k. 374.

¹⁰⁸ Ibid., k. 386.

¹⁰⁹ Na podstawie *Regestru wymiaru planu sytuacyjnego miasta Szydłowca*. Sporządził 28 V 1824 r. Jan Zawadzki, geometra patentowy i przysięgły. KRSW, 2972. Przy przeliczeniach za działkę dziewięciometrową uważano plac o szerokości frontu od 851 do 950 cm. Podstawą do obliczeń była liczba 233 działek. Nie uwzględniono parcel przeważnie rolniczych, leżących wokół trzeciego rynku, nazywanego w *Regestrze Skątecznym* oraz parcel usytuowanych przy ulicy i drodze Zaogrodowej, a także przy ul. Koneckiej, na odcinku nie posiadającym zabudowy.

¹¹⁰ Nie uwzględniono szerokiego placu w zachodniej pierzei rynku, należącego do dworu. Regestr nie podaje szerokości tej posesji.

¹¹¹ Por. K. Wejchert *Miasteczko polskie jako zagadnienie urbanistyczne*, Warszawa 1947, s. 149.

¹¹² *Acta civitatis...*, k. 378, 524, 559 i inne.

¹¹³ *Akta radzieckie...*, k. 5.

przy którym jeszcze w 1788 r. odbywały się egzekucje¹¹⁴. W zachodniej pierzei placu wznosił się piętrowy, klasycystyczny, murowany budynek szkoły elementarnej, wystawiony kosztem dworu przed 1820 r.¹¹⁵ Stało też kilka zajazdów i karczem. W rozszerzeniu ulicy Kieleckiej, przy murze okalającym cmentarz, znajdował się niewielki, prawdopodobnie murowany, szpital parafialny (wymieniany w latach 1793—1824)¹¹⁶. Plebania, leżąca po południowej stronie głębokiego wąwozu dzisiejszej ul. Zakościelnej, połączona była z kościołem mostem, istniejącym już w 1801 r.¹¹⁷ Cmentarz przykościelny użytkowany był jeszcze w pierwszych latach XIX w.¹¹⁸ Około roku 1800 na południe od miasta, przy drodze do Woli Korzeniowej, założony został nowy cmentarz parafialny¹¹⁹ w wyniku zarządzeń władz austriackich, słusznie uważających, „że utrzymywanie cmentarzy pomiędzy zabudowaniami miało szkodliwy wpływ na zdrowie mieszkańców, przez wyziewy pociągnąć mogące skutek zaraz”¹²⁰. Pośrodku drugiego placu, Rynku Żydowskiego, znajdowały się dwa równoległe ciągi parterowych „bud, czyli kramnic żydowskich”, wybudowanych „za konsensem” księcia Michała Antoniego Radziwiłła w pierwszym ćwierćwieczu XVIII stulecia¹²¹. Na tymże rynku stała „figura murowana”, czyli prawdopodobnie kamienna rzeźba kultowa, na postumencie¹²².

Za północno-wschodnim narożem rynku, w głębi ul. Żydowskiej, usytuowana była murowana synagoga, przy niej szkoła wyznaniowa, wymurowana przez mularza, Jana Kunickiego, około 1799 r.¹²³ Do bóżnicy przylegał kirkut.

W porównaniu z pierwszą połową XVII w. w Szydłowcu prawie nie zmienił się procent budynków murowanych. W 1820 roku na 256 domów mieszkalnych było tylko 36 murowanych¹²⁴, czyli 14⁰/. Istniały także budynki drewniane, mające z frontu parawanową ścianę murowaną. Informacje o tego typu domach sięgają lat osiemdziesiątych XVIII w.¹²⁵ Na podstawie nielicznych przekazów ikonograficznych i pisanych można odtworzyć wygląd ówczesnych domów.

Budynki, zarówno drewniane, jak i murowane, przeważnie miały z frontu podcienia. Jeden z domów tego typu stał we wschodniej pierzei Rynku Katolickiego. Był to budynek jednopiętrowy, „murowany z kamieniów łamanych, na glinę, z frontową wystawą sklepioną, wapnem otynkowaną, naprzód przed

¹¹⁴ Ibid. Zabytkowy pręgierz ustawiony jest obecnie na skwerze, przy południowej pierzei pl. Świerczewskiego. Datę (1899) wyrzyto na pręgierzu prawdopodobnie w chwili ustawienia go na skwerze.

¹¹⁵ *Opisanie historyczne [...] m. Szydłowca*.

¹¹⁶ *Akta radzieckie...*, k. 226; *Regestr wymiaru planu sytuacyjnego...* Szpital z 5 ubogimi zastał w Szydłowcu w 1748 r. biskup Załuski. Wspomina o szpitalu również taryfa podymnego z 1775 r. (*Kartoteka... woj. sandomierskiego*). Nie wiadomo jednakże, czy powyższe źródła informują o dawnym szpitalu Św. Ducha, czy też o nowym, stojącym przy ul. Kieleckiej.

¹¹⁷ *Acta civitatis...*, k. 198.

¹¹⁸ *Akta radzieckie...*, k. 260; *Acta civitatis...*, k. 556.

¹¹⁹ *Acta civitatis...*, k. 479.

¹²⁰ KRSW, 2972.

¹²¹ J. Wiśniewski, op. cit., s. 486.

¹²² *Acta civitatis...*, k. 202 (r. 1797).

¹²³ Ibid., k. 7.

¹²⁴ *Opisanie historyczne [...] m. Szydłowca*.

¹²⁵ *Acta civitatis...*, k. 274 (r. 1783), k. 237, 479, 572.



Ryc. 38. Ul. Kielecka. Widok w kierunku północno-zachodnim

inne domy wysuniętą”¹²⁶. Ogromną większość stanowiły budynki parterowe, niektóre jednak, zwłaszcza usytuowane w Rynku Katolickim, były jednopiętrowe, bądź mieściły na poddaszu izbę mieszkalną. Przeważał typ dachu półszczytowego. Budynki tego typu, widoczne na obrazie Józefa Szermientowskiego z 1854 r. (ryc. 22), istniały w Szydłowcu jeszcze około 1914 r. (ryc. 31, 32).

Kilka ważniejszych ulic przelotowych pokrytych było starym brukiem, pamiętającym czasy Jana Sobieskiego. Jak czytamy w opisie z 1822 r., nawierzchnia tych ulic na trasie „publicznego przejazdu w najgorszym jest stanie, tak dalece, że w przejeździe osób znakomitych przypadkiem niebezpiecznym zagraża”¹²⁷.

¹²⁶ KRSW, 2976. Dom, jako grożący zawaleniem, rozebrano w 1846 r. Już w 1836 r. był zakwalifikowany do rozbiórki, ponieważ „wystawa z filarami murowanymi, wystającymi nad front innych domów, szpeci widok i tamuje przechód po trotuarze”. (*Miasto rządowe Szydłowiec*, KRSW, 167).

¹²⁷ KRSW, 2972.

Wąskie działki były powodem braku przejazdu z ulicy czy rynku na podwórze. W Szydłowcu przeważał typ długich posesji półrolniczych. Na parcelach tego rodzaju za budynkami mieszkalnymi znajdowały się pomieszczenia gospodarcze, dobudowane do domu mieszkalnego lub wolno stojące, usytuowane wzdłuż jednej ze ścian bocznych działki. Dalej, w głębi parceli był sad lub ogród warzywny, za którym znajdowała się stodoła. Tylne ściany stodół stanowiły odcinki wspomnianego uprzednio parkanu otaczającego miasto. Za stodołami ciągnęły się wąskie pasy pól uprawnych, owe „zapłotniki”, wymieniane często w księgach miejskich XVI—XVIII wieku. Zapłotniki dochodziły do „drogi zapłotniej”, biegnącej równolegle do podłużnej osi miasta. Komunikacja do stodół i zabudowań gospodarczych odbywała się od strony drogi zapłotniej.

Poza miastem, przy drogach wylotowych nadal znajdowały się zespoły stodół i innych budynków gospodarczych, należących do tych mieszczan, którzy posiadali płytkie działki.

Wzrost atrakcyjności parcel leżących w centrum miasta nieuchronnie prowadził do stopniowej zabudowy tyłów zbyt głębokich posesji, co zwiększało ich rentowność. Proces ten, zaobserwowany w połowie XVIII w., później znacznie przybrał na sile. Na planie z 1826 r. widzimy liczne posesje o głębokiej zabudowie, zgrupowane zwłaszcza w Rynku Katolickim i przy ul. Długiej.

Regulacja Szydłowca, planowana już przez władze austriackie w pierwszych latach XIX w., rozpoczęła się w połowie lat dwudziestych, w związku z akcją planowej sanacji miejskich układów i zabudowy, energicznie prowadzoną w Królestwie Kongresowym przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji.

Projekt regulacji opracowano w oparciu o plan pomiarowy miasta, wykonany przez geometrę Jana Zawadzkiego w maju 1824 roku¹²⁸. W czasie akcji regulacyjnej największy nacisk położono na wybrukowanie głównego traktu, przecinającego miasto, oraz usprawnienie komunikacji poprzez usunięcie podcieni w kilkunastu domach wysuniętych na ulicę¹²⁹. Prace te realizowano do końca 1827 r. Przed domami zostały ułożone trotuary kosztem właścicieli posesji¹³⁰. Zaprojektowano także poszerzenie, wyprostowanie i wybrukowanie bocznych ulic, wzniesienie nieodzownych dla miasta budynków szlachtuza i jatek mięsnych, wykopanie kilku studni publicznych oraz poprawienie stanu zabudowy, poprzez przestrzeganie przepisów władz zwierzchnich, zakazujących wznoszenia w miastach budynków drewnianych¹³¹.

Realizacja tej części projektu przebiegała bardzo powoli. W sprawozdaniu obwodowego dozorczy miast z końca 1836 r. czytamy, że „regulacja ulic bardzo mało postąpiła, czemu ma być przyczyną stan biedny mieszkańców i że żadnej pomocy do budowania nie mają udzielonej”¹³². Fragmentem zrealizowa-

¹²⁸ Ibid., 167, 2972. Wykonanie planu sfinansowała dziedziczka Szydłowca.

¹²⁹ Ibid., 2972. Roboty finansowane przez miasto prowadził przedsiębiorca Jan Mazurkiewicz, który wygrał licytację, ogłoszoną na wykonanie tych prac.

¹³⁰ Ibid.

¹³¹ Ibid., 167. Por. *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego. Gospodarka miejska*, t. II, Warszawa 1866.

¹³² KRSW, 167.

wanego planu regulacyjnego było wytyczenie ulicy Ogrodowej, którą doprowadzono poprzez teren nie zabudowanej parceli do ulicy Zgniłej (1825 r.)¹³³.

Wnikliwy nadzór nad prowadzonymi pracami regulacyjnymi i ruchem budowlanym w mieście sprawowała Komisja Wojewódzka (sandomierska) Spraw Wewnętrznych i Policji. Pozytywną rolę działalności komisji ukazuje sprawa restauracji ratusza uszkodzonego w czasie kampanii 1809 r.¹³⁴, będąca ciekawym przykładem nowoczesnego stosunku do zabytków. Komisja nie zatwierdziła projektu budowniczego municypalnego, który przewidywał rozbiórkę murów gmachu i wystawienie nowego ratusza, otoczonego sklepami. W uzasadnieniu decyzji Komisji czytamy:

Plan budowniczego [...] zmieniał powierzchowność starożytnej budowy, która jest pamiątką dobrze wykonanego dzieła, przez wystawienie zaś sklepów oszczędził rynek i całą budowę¹³⁵.

Ratusz został odbudowany w 1829 r.¹³⁶

Władze miejskie ze względów oszczędnościowych zrezygnowały z wystawienia specjalnego budynku szlachtuza, poprzestano na kupnie domu mieszkalnego, który odpowiednio przerobiono (1828 r.)¹³⁷. Dłużej ciągnęła się realizacja budowy jatek mięsnych. Interesujący projekt jatek budowniczego obwodowego Akurelli z 1834 r. (ryc. 34, 35) przewidywał wystawienie murowanego klasycystycznego budynku długości 34,5 m, mieszczącego 10 sklepów. Budynek miał mieć z frontu podcienia, czyli „wystawę, wspartą na 12 kolumnach drewnianych, toczonych, porządku toskańskiego mocnego”, wysokości 5,2 m¹³⁸. Zatwierdzony został inny, znacznie skromniejszy projekt budynku na 13 kramów (ryc. 36), który stanął na ulicy Ogrodowej, w pobliżu ul. Zgniłej (1837 r.)¹³⁹.

Konserwacja traktu przecinającego miasto pochłaniała znaczne sumy i była ciągłym utrapieniem władz miejskich. Trakt niszczony był, jak podają akta KRSW, przez „ciągle przejazdy z nadzwyczajnymi ciężarami z kilku fabryk żelaza” (z Suchedniowa, Białogonu, Bliżyna i Chlewisk)¹⁴⁰. Nieoczekiwana reperacja traktu w obrębie miasta miała miejsce w 1845 r. Przypomina ona sławetne inwestycje księcia Potiomkina, dokonywane w Rosji w XVIII w. Otóż naczelnik powiatu opoczyńskiego, wizytujący trasę spodziewanego przejazdu Mikołaja I „po przekonaniu się o złym stanie, w niektórych miejscach, bruku, a unikając odpowiedzialności za to dotknąć go mogącej, jako zobowią-

¹³³ Ibid., 2977.

¹³⁴ K. Dumala *Z dziejów kultury i obyczajów...*, s. 224.

¹³⁵ KRSW, 2973, k. 478 (r. 1826).

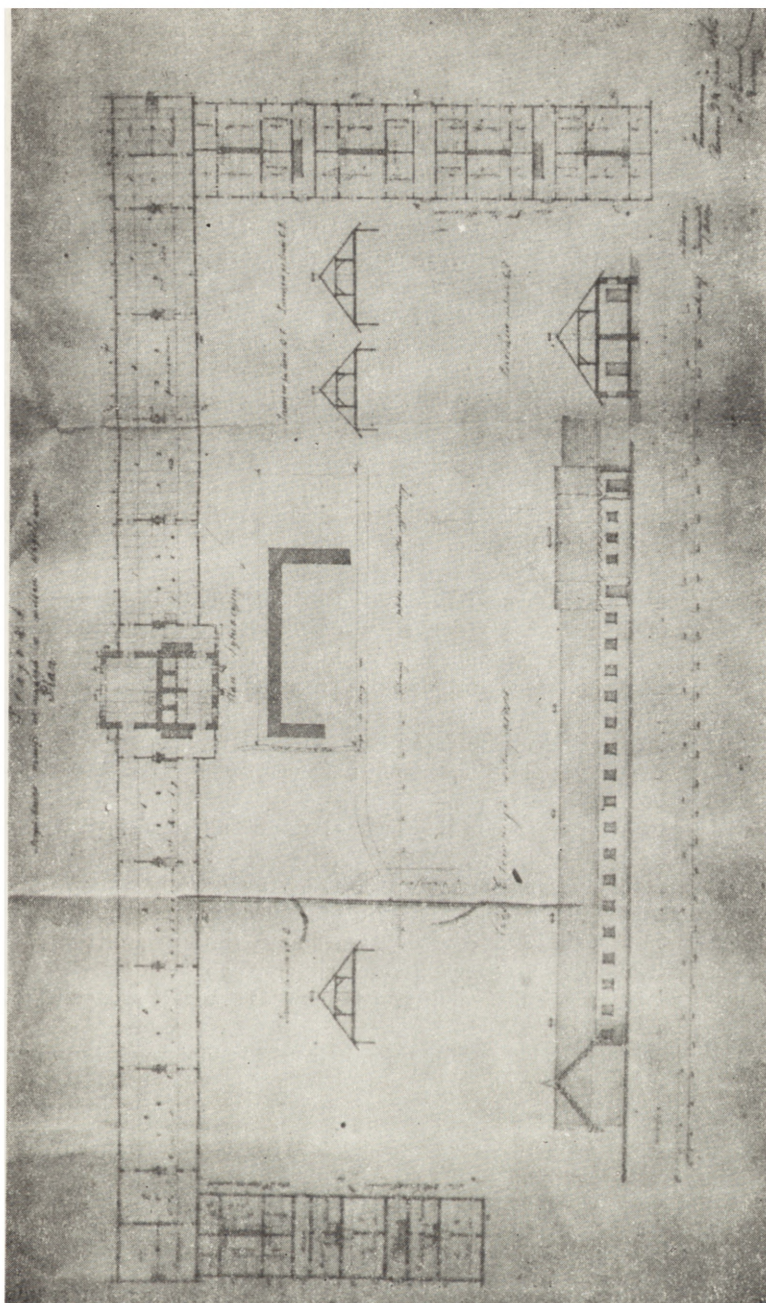
¹³⁶ KRSW, 167, 2974. O skali prowadzonych robót świadczy wysoka suma 15 842 złp, którą otrzymał zwycięzca licytacji, przedsiębiorca prowadzący budowę. Z tamtych zapewne czasów pochodzi dzisiejsza forma dziwacznej, ząbkowatej attyki ratusza.

¹³⁷ KRSW, 2973.

¹³⁸ Ibid., 2975.

¹³⁹ Ibid., 167, 2975, 2977. Autorem zrealizowanego projektu był budowniczy obwodu opoczyńskiego, Buliński.

¹⁴⁰ KRSW, 2976. W latach pięćdziesiątych XIX w. usunięto 4 budynki, „które zwały ulicę i utrudzały z narażeniem na niebezpieczeństwo przejeżdżających i aż dotąd nie zostały z linii regulacyjnej miasta usunięte” (ibid.).



Ryc. 39. Projekt koszar, które miano wybudować w Szydłowcu w r. 1865. Oryginał: AGAD, KRSW 2979

zany przez gubernatora cywilnego do usunięcia wszelkich przeszkód, przejazd monarchy utrudzać mogących”, zarządził błyskawiczną reperację traktu w obrębie Szydłowca¹⁴¹.

Znaczne nasilenie inwestycji drogowych nastąpiło w mieście pod koniec lat czterdziestych XIX w. Z okazji przeprowadzania traktu o twardej nawierzchni z Szydłowca do Końskich podwyższono poziom dzisiejszej ul. Kąpielowej, poszerzono ją i wybrukowano, a na Korzeniówce wzniesiony został kamienny most (1847—1849)¹⁴². W tymże czasie położono bruki na całym Rynku Żydowskim i części Rynku Skalecznego (1847)¹⁴³. Kolejną inwestycją drogową była regulacja ul. Ogrodowej, w trakcie której wyprostowano przebieg ulicy (1866 r.)¹⁴⁴.

W mieście prawie nie zmienił się procent budynków murowanych mimo nacisku władz, zakazujących budownictwa drewnianego i dokonywania remontów domów drewnianych¹⁴⁵ oraz obfitości kamienia budowlanego. W roku 1820 wynosił on 14,1, w 1836 r. zwiększył się do 19,6, zaś w 1865 r. nieznacznie się obniżył do 19,0%¹⁴⁶. Przeszkodą nie do przewyżczenia były ograni-

¹⁴¹ Materiały niezbędne do reperacji drogi zabrano, na rozkaz naczelnika, miejscowemu przedsiębiorcy budowlanemu, któremu w ciągu 9 lat nie zapłacono, z powodu pośpiechu bowiem... nie obliczono ilości zużytych surowców (KRSW, 2977).

¹⁴² Budowa traktu z Szydłowca do Końskich została zatwierdzona przez Zarząd Komunikacji Lądowych i Wodnych w maju 1846 r. Celem budowy miało być „nie tylko połączenie pomienionych miast między sobą, lecz i skomunikowanie się traktu bitego krakowskiego... z koleją żelazną w Piotrkowie, w ten czas, kiedy tenże kierunek z miasta Końskich do Sulejowa przedłużonym i na drogę bitą wyrobionym będzie”. (KRSW, 2977).

¹⁴³ Ibid. W XIX w. Rynkiem Skalecznym nazywano trzeci plac miejski — dzisiejszy pl. Wolności.

¹⁴⁴ Posesje leżące w miejscu projektowanej części ulicy zostały wykupione, a budynki rozebrane (KRSW, 2979).

¹⁴⁵ W rozporządzeniu dozorczy miast z 1836 r. czytamy: „Aby od dziś dnia nikt nie ważył się stawiać żadnego budynku nie murowanego... Domy drewniane niektóre znajdują się jeszcze w dobrym stanie, inne w średnim i dlatego poleca się najmocniej urzędowi municypalnemu, aby w domach tych najmniejszej reperacji nie dozwalał, aby tym prędzej uległy zakwalifikowaniu ich do rozebrania” (KRSW, 167).

¹⁴⁶ Zwiększanie się liczby budynków mieszkalnych drewnianych i murowanych ilustruje następujące zestawienie:

1810 r.	— 253 domy
1820	— 256 domów (w tym 36 murowanych)
1827	— 263 (45)
1836	— 276 (54)
1860	— 288 (56)
1865	— 322 (61)

H. Grossman *Struktura społeczna i gospodarcza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1925, s. 103 (r. 1810); KRSW, 2165 (r. 1820); F. Rodecki *Obraz jeo-graficzno-statystyczny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1830 (r. 1827); KRSW, 167 (r. 1836); *Opis statystyczny miasta Szydłowca r. 1860*, WAP Kielce, OT Radom, Rząd Gubernialny Radomski, nr 1060 (r. 1860); KRSW, 2979 (r. 1865).

czone możliwości ekonomiczne mieszkańców. Pewną formą kompromisu między ustawami zakazującymi budownictwa drewnianego a możliwościami mieszczan były zezwolenia na budowę drewnianych domów z frontową ścianą murowaną¹⁴⁷. Stopniowo natomiast zmieniała się zabudowa śródmieścia zarówno pod względem technicznym, jak i architektonicznym. W 1836 roku nie było już w mieście ani jednego domu pokrytego słomianym dachem lub mającego nie murowany komin¹⁴⁸. Wzmianki w aktach KRSW ukazują, jak tradycyjna parterowa zabudowa drewniana ustępowała miejsca wznoszonym przy głównych placach i ulicach budynkom murowanym, niekiedy dwukondygnacyjnym, o charakterze zbliżonym do ówczesnej architektury wielkomiejskiej. Np. przed 1820 r. w Rynku Katolickim wzniesiony został jednopiętrowy, murowany budynek szkoły, w 1829 r. — dwukondygnacyjny budynek murowany (we wschodniej pierzei rynku)¹⁴⁹, w 1842 r. zaś zbudowano również piętrowy i murowany dom z 10 oknami frontowymi (przy północnym krańcu ul. Radomskiej)¹⁵⁰. W 1860 roku wśród 288 budynków mieszkalnych znajdowało się 13 domów o dwóch kondygnacjach¹⁵¹. Inwestycje te, jak również coraz częściej stosowana zabudowa kalenicowa, przyczyniły się niewątpliwie do unowocześnienia wyglądu miasta. Bardzo źle natomiast przedstawiały się warunki sanitarne Szydłowca. W 1836 r. miasto, mające ponad 3 tysiące mieszkańców, zaopatrywało się w wodę w 4 studniach publicznych i w 50 prywatnych, z których wiele było zawalonych i nieczynnych¹⁵². Dozorca miast donosił w tymże roku, że „bardzo mało jest kloak w mieście Szydłowcu [...] polecono urzędowi municypalnemu tegoż miasta, aby mieszkańców do wystawiania takowych zmusił, co w przeciągu lat dwóch ma być dopełnione”¹⁵³.

W okresie powstania styczniowego stacjonowało w mieście wojsko rosyjskie, rozlokowane w domach prywatnych, a także na ratuszu i w zamku, gdzie urządzony był lazaret. Wyeksmitowane władze miejskie urzędowały w wynajętym budynku, a ratusz, użytkowany przez wojsko, w grudniu 1865 r. znajdował się „w stanie zupełnej dezolacji”¹⁵⁴. W aktach KRSW czytamy:

Mieszkańcy Szydłowca, pragnąc uwolnić się od ponoszenia kwaterunku, wniesli do naczelnika wojennego oddziału radomskiego podanie, w którym proponują, aże-

¹⁴⁷ W 1838 r. np. wystawiono dom tego typu przy ul. Długiej (KRSW, 2975) w 1859 — na rogu ul. Kieleckiej i dzisiejszej Zakościelnej (ibid., 2979).

¹⁴⁸ Ibid., 167.

¹⁴⁹ Ibid., 2974.

¹⁵⁰ Ibid., 2976.

¹⁵¹ *Opis statystyczny...*

¹⁵² KRSW, 167. Z czterech studni publicznych — trzy posiadały koła, jedna — pompę. Czerpano wodę także z kilku źródeł istniejących na terenie miasta. Z roku 1800 pochodzi opis urządzenia, przy którego pomocy jeden z mieszczan zamierzał doprowadzić wodę do swojego domu ze studni znajdującej się na sąsiedniej posesji. „Wolno [...] wyciągnąć rynnę z tej studni wspólnie do jego domu tylko tym sposobem, aby rynna tak wysoko była, by wóz ładowny pod nie mógł przejść przestronno, i to wolno [...] przy studni wko-pać sochę, aby ta rynna wysoko na niej leżała i może tę rynnę wspak obrócić i ciągnąć do swego domu...” (*Acta civitatis...*, k. 98).

¹⁵³ Ibid.

¹⁵⁴ Ibid. 2976.



Ryc. 40. Plan Szydłowca oparty na projekcie rozbudowy miasta, 1905 r. Oryginał: WAP Kielce, OT Radom, Zb. kart. 11/317

by dla pomieszczenia wojsk w tymże mieście konsystujących, wybudowano koszarzy kosztem kasy miejskiej, która z takowych może mieć dochód”.

Liczono na dochody z tytułu opłat dzierżawnych, a przede wszystkim na znaczne ożywienie gospodarcze miasta, do którego niewątpliwie by się przyczyniło stacjonowanie dwóch rot piechoty, czyli 400 żołnierzy. Parterowy budynek koszar miał się składać „z trzech pawilonów razem ze sobą połączonych” (ryc. 39). Miejsce pod budowę wyznaczono tuż za miastem, na południowym skraju drogi do Starej Wsi (przy obecnej ulicy Narutowicza). Władze zwierzchnie nie poparły projektu, argumentując, że kupno placu i budowa pochłonięłyby wszystkie zasoby finansowe miasta, ponadto trudno było zagwarantować stałą obecność wojska w Szydłowcu¹⁵⁵. W ten sposób upadł projekt, świadczący o oportunistycznych nastrojach panujących wśród zamożniejszej części mieszkańców Szydłowca. Zdawano sobie bowiem sprawę, że pobyt wojska (i uciążliwe kwatery) mógł być tylko okresowym, ze względu na spokojniejszą sytuację polityczną w kraju. Budowa koszar natomiast groziłaby permanentnym stacjonowaniem w mieście rosyjskiego garnizonu.

¹⁵⁵ Ibid. 2979 (r. 1865—1866).

Pod koniec XIX w. uległ poszerzeniu dawny Rynek Katolicki skutkiem wyburzenia domów w pierzei południowej, na miejscu których założony został skwer¹⁵⁶. (Władze miejskie już w 1836 r. bezskutecznie zabiegały o przejęcie terenu dawnego zwierzynca zamkowego, który zaniedbany, ogrodzony i zamknięty znajdował się pod zarządem Urzędu Leśnego. Magistrat zapewniał, że „w utrzymywanym [kosztem miasta] ogrodzie znaleźliby i mieszkańcy miasta, i podróżujące osoby w czasie spoczynku — przyjemności w przechadzce”¹⁵⁷.) W tymże czasie uległa likwidacji uliczka gospodarcza, biegnąca na zapleczu południowego bloku dawnego Rynku Żydowskiego. Wzdłuż południowej pierzei rynku przeprowadzona została ulica dochodząca do ul. Ogrodowej. Dzięki temu przebicie otworzony został widok z rynku na zamek.

Nie zamieszkały zamek popadał powoli w ruinę. W roku 1828 przeszedł na własność rządu, który w 1858 r. sprzedał budynek przemysłowcowi Engelmanowi. Około 1860 r. w zamku urządzony został browar¹⁵⁸. Uległa zmniejszeniu powierzchnia stawu okalającego wyspę w wyniku zasypania jego południowej części.

W sylwecie miasta nie pojawił się w ciągu XIX w. żaden nowy, bardziej interesujący budynek (może z wyjątkiem wspomnianej już szkoły elementarnej), który by wyraźnie wzbogacił istniejący układ przestrzenny. Inżynierska a nie architektoniczna działalność władz wprowadziła istotne zmiany, które objęły przede wszystkim modernizację sieci ulicznej.

Rozwój przemysłu w Szydłowcu na przełomie XIX i XX w. i związany z tym wzrost liczby ludności — spowodowały w następnych latach poważną ekspansję terytorialną miasta, tym razem w kierunku wschodnim¹⁵⁹. Uległ również zabudowie teren dawnego zwierzynca, na odcinku między rzeką a Starą Wsią, która stała się częścią Szydłowca. (Oficjalne przyłączenie Starej Wsi i Podzamcza do miasta nastąpiło 1 stycznia 1925 r.¹⁶⁰).

Plan z 1905 r.¹⁶¹, który prawdopodobnie oparty był na projekcie rozbudowy Szydłowca, ukazuje kierunki zamierzonego rozwoju miasta (ryc. 40).

¹⁵⁶ *Katalog zabytków...*, s. 42

¹⁵⁷ KRSW, 167.

¹⁵⁸ *Katalog zabytków...*, s. 48; *Słownik geograficzny...*, s. 101.

¹⁵⁹ Z atrakcyjności tych terenów zdawano już sobie sprawę w początkach XIX w., kiedy starano się przenieść na inny teren cmentarz żydowski, rozciągający się na wschód od ówczesnej ulicy Żydowskiej. W aktach KRSW z 1824 r. czytamy, że wschodnia „strona tegoż miasta, ile wiadomo, jest z położenia miejscowego najpiękniejsza, mogąca być więcej zabudowana, jedynie dla bliskości cmentarza żydowskiego nie zachęca mieszkańców do stawiania domów”. (KRSW, 2972). Nowy cmentarz żydowski został założony pod koniec lat dwudziestych XIX w., na placu, bezpłatnie przekazanym przez księżnę Sapieżyń, leżącym na wschód od drogi zapłotniej, czyli dzisiejszej ul. Wschodniej.

¹⁶⁰ M. Gajewski *Zmiany administracyjne miast i osiedli 1918—1963*, Warszawa 1964, s. 129.

¹⁶¹ *Plan goroda Szydłowca s podrazdrobieniem na sanitarnyje uczastki*, 1905 r., WAP Kielce, OT Radom, Dział Kartografii, sygn. 11/317, neg. PKZ Warszawa, nr 7786. Na planie zwraca uwagę zaznaczenie kościoła Św. Ducha i Św. Anny, który spłonął w 1876 r. (*Katalog zabytków...*, s. 46). Prawdopodobnie w okresie sporządzenia planu liczone się z odbudową świątyni.

We wschodniej części miasta, na zapleczu dawnych parcel siedliskowo-ogrodowych, wytyczono ulicę (dzisiejszą ul. Kościuszki), biegnącą równolegle do głównego traktu. Znaczna szerokość tej ulicy wskazuje, że intencją autorów projektu było skierowanie przez nią szosy warszawskiej, która dzięki temu ominęłaby zatłoczone i wąskie ulice śródmieścia, z trudem przyjmujące bardzo zwiększony ruch. (Skasowanie przebiegu szosy przez centrum miasta i skierowanie jej nową trasą nastąpiło dopiero w 1938 r.¹⁶²) Cztery przecznice utworzone kosztem licznych wyburzeń, zapewniły komunikację między projektowaną ulicą a rynkami i ulicą Radomską. Przy zachodniej pierzei nowej ulicy, między dwoma przecznicami zlokalizowano plac publiczny na planie wydłużonego prostokąta, na którym znajduje się obecnie park miejski.

Dalsze zamierzenia projektu nie doczekały się dotąd realizacji. Projekt przewidywał mianowicie wyprostowanie biegu obecnej ul. Folwarcznej, utworzenie prostopadłej doń nowej ulicy, przecinającej tereny ogrodu kościelnego, przeprowadzenie nowej ulicy na wschodnich peryferiach miasta, równolegle do projektowanego przebiegu traktu warszawskiego, z którym miało ją łączyć 5 przecznic. W północnej części Szydłowca przewidywano utworzenie ulicy łączącej szosę warszawską z lokalnymi drogami wylotowymi.

Pierwsza wojna światowa przyniosła pewne zniszczenia miastu. Poważnym uszkodzeniom uległ wówczas ratusz¹⁶³.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego działalność inicjatywy prywatnej, korzystającej z niedoskonałości nielicznych przepisów budowlano-policyjnych, spowodowała, podobnie jak w latach poprzedzających pierwszą wojnę światową, wszystkie ujemne zjawiska, typowe dla kapitalistycznej urbanistyki. Szydłowiec ostatnich lat przedwojennych charakteryzowała ciasnota zabudowy centrum miasta, przemieszanie budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego, fatalne warunki sanitarne. Architektura ówczesnego budownictwa nosi znamiona typowej prowincjonalnej tandety.

W okresie okupacji hitlerowcy, realizując swą eksterminacyjną politykę, zrównali z ziemią część miasta wokół dawnego Rynku Żydowskiego, zamieszkałą głównie przez ludność żydowską. Pozostała część Szydłowca nie ucierpiała na ogół w czasie działań wojennych.

Po wojnie, w zniszczonej części miasta zlikwidowano przebieg kilku wąskich uliczek, na miejscu których wzniesiono szereg nowoczesnych, kilkupiętrowych bloków mieszkalnych, budynek szkoły ogólnokształcącej, otoczony zielenią, oraz gmach mieszczący biura Powiatowej Rady Narodowej. Pieczołowicie odbudowano zrujnowany zamek. Żywy ruch budowlany trwa w dalszym ciągu. Zgodnie z wielowiekową tradycją ujęty jest on w ramy planowej gospodarki przestrzennej, o silniejszej niż kiedykolwiek dyscyplinie urbanistycznej.

¹⁶² *Katalog zabytków...*, s. 42.

¹⁶³ *Ibid.*, s. 47.

II. STRUKTURA SPOŁECZNA, NARODOWOŚCIOWA I LICZEBNOŚĆ MIESZKAŃCÓW SZYDŁOWCA

Podobnie jak w innych miastach, w Szydłowcu mieszczaństwo składało się z kilku warstw społecznych. Najbogatszą warstwę stanowili patrycjat, reprezentowany przez zamożnych kupców. Przedstawiciele patrycjatu przeważnie piastowali najwyższe urzędy w mieście, mianowicie: wójta, burmistrza i ławników. Najliczniejszą grupę tworzyło silnie zróżnicowane majątkowo pospólstwo obywateli miejskich, składające się z rzemieślników, kramarzy, czyli drobnych kupców, oraz mieszczan, trudniących się tylko uprawą roli. Do grupy trzeciej trzeba zaliczyć ludność najuboższą: komorników¹⁶⁴, czeladników rzemieślniczych, służbę domową i wyrobników używanych do różnego rodzaju posług, wreszcie żebraków. Nie posiadali oni praw miejskich. Oczywiście granice te, zwłaszcza między dwoma pierwszymi grupami, były dość płynne. Klęski żywiołowe — przede wszystkim pożary — były nieraz powodem degradacji majątkowej mieszczan.

Tytuły, jakimi obdarzono w XVI i XVII w. mieszkańców Szydłowca czy okolicy z okazji wpisów do ksiąg miejskich, na ogół odpowiadały zajmowanej przez nich pozycji społecznej. Szlachtę określano tytułem „szlachetnie urodzony” lub krótko „urodzony” („*generosus*”). Przedstawiciele patrycjatu miejskiego nosili miano „sławetnych” („*famatus*”). Mianem tym określano także bogatych kuźników. Pozostałych mieszkańców miasta nazywano „uczciwymi” („*honestus*”). Chłopów natomiast — „pracowitymi” lub „robotnymi” („*laboriosus*”). Mianem „szlachetny” („*nobilis*”) określano, jak się zdaje, zubożałą bądź świeżo nobilitowaną szlachtę.

W pierwszej połowie XVII w. do najbogatszych mieszczan szydłowieckich należał kupiec Antoni Piwonia Omiecki. Po śmierci Omieckiego jego żona Zofia wyszła powtórnie za mąż, również za bogatego kupca szydłowieckiego, Marcina Brewkę. Pozostawili oni wielki jak na miejscowe stosunki majątek, składający się z dużego obszaru pól uprawnych i łąk¹⁶⁵, stada bydła liczącego 26 sztuk, kilku koni, stada nierogacizny, 6 wozów, w tym 4 „wielkich drognych”. W mieście posiadali nieruchomości wartości 5 415 złp, w tym 3 budynki mieszkalne¹⁶⁶. Spis pozostawionych przez Brewkę rzeczy, sporządzony po jego śmierci, w 1635 r., wylicza dużo różnych towarów, a z rzeczy osobistych kosztowności, znaczne ilości ubrań i pościeli, wśród nich: „sukien parę ciemnozielonych, kopięniak falendyszowy, dołoman z bają, subka falendyszowa, dołoman, 3 czapki, delurka falendyszowa” oraz „szaty białogłowskie: [...] czamara [oszaczowana na 66 fl.], półczamarek łązurowy (9), 2 czarne czamary (23),

¹⁶⁴ Tzn. ludzi, których nigdy nie było stać na kupno własnego domu. Według T. Ślaskiego (*Studia nad ludnością Biecha w wiekach XIV—XVII*, Kraków 1959, s. 25), w XVII w. pojęciem „komornik” określano ludzi zajmujących wynajęte pomieszczenia mieszkalne. Toteż w wyniku częstych pożarów komornikami stawali się nieraz i bogaci mieszczanie.

¹⁶⁵ „Role: babieradkowska, werwicowska, zającowska, gogolowska, domagalińska”, łąki: „kwaśnicowska, pierdkowska, cubikowska, mierzkańska, ogród brdekowski”. (*Acta scabinalia...*, s. 286—287). Nazwy pól pochodzą od nazwisk ich dawnych właścicieli, których część stanowili zapewne niewypłacalni dłużnicy Omieckiego lub Brewki.

¹⁶⁶ Ibid., s. 83—84, 201.

aksamity (9), letnik tureczki (20), suknia bonabna (8), letnik łązurowy (11), aksamity (4), kabacik łązurowy (1), błamik i futro (10), wydra stara (fl. 1 gr. 15), wydra nowsza (5), kołdra (7), dwa kilimy (10 i 11)” oraz 9 ozdobnych pasów o łącznej wartości 278 florenów. Poza tym naczynia cynowe o wadze 336 funtów, 12 lichtarzy mosiężnych oraz „stoły, skrzynie, skrzynki, skatunki, obrusy trzy, ręczniki, płótno, strzelba i alabardy, [...] 10 obrazów”¹⁶⁷ i ani jednej książki.

Bogatą kupiecką rodzinę tworzyli także Szkoci Russelowie. Kupiec Aleksander Russel, rajca szydlowiecki, posiadał 2 kamienice, liczne pola uprawne, łąki i ogrody. Był także właścicielem leżącego poza obrębem miasta, dobrze zagospodarowanego folwarku; „w nim krescencyje wszelkie zboża, młócone i nie młócone, drzewa, budynki, bydło, konie, dobytki rozmaite, [...] sprzęty domowe, statki, miedź, cynę, żelaza”. W chwili sporządzania testamentu (r. 1644) w sklepie Russela było „trochę sukna, korzenia i innych drobiazgów”. Brak natomiast „pieniędzy gotowych, leżałych”, lecz 31 dłużników kupca było mu winnych łącznie 2 922 floreny¹⁶⁸. O bogactwie Russela świadczy wyprawa ślubna, jaką sprawił swej córce Annie, poślubiającej zamożnego miejscowego mieszczanina, Jakuba Szybaltę. Anna dostała w posagu m. in. „manellę złotą, waży ungarów¹⁶⁹ n[umer] 12, manellę drugą złotą, waży [ungarów] n[umer] 8, manellę trzecią, waży ungarów 5, pas srebrny, złocisty, na rzemieniu, drugi — srebrny, w sztuki robiony, pereł 3 sznury, pierścieni złotych 12”¹⁷⁰.

Liczne wzmianki w księgach miejskich ilustrują rozwój fortuny Aleksandra Russela. W 1599 r. żona Russela, Margarita, uzyskała drogą zastawu browar od mieszcanki, Katarzyny Koszczyny. W 1601 r. Russel kupił za 35 grzywien dom od Aleksego Stelmacha. Dwa lata później kupił dom i brony za 115 grzywien od Krzysztofa Świątkę. W 1606 r. wydzierżawił łąkę od Tomasza Goworkę. W 1612 r. wziął łąkę w zastaw 50 złp od braci Kaczków. W tymże roku w podobny sposób uzyskał rolę od Kaspra Marca. Wreszcie w 1638 r. A. Russel wydzierżawił pole uprawne od Stanisława Babieradka¹⁷¹. Równie bogatym był Daniel Russel, prawdopodobnie brat Aleksandra¹⁷².

W rzędzie bogatych obywateli szydlowieckich stał również kupiec Tomasz Wróbel, handlujący głównie żelazem. Jak wynika z testamentu kupca z 1639 r., Wróbel posiadał dom z budynkami gospodarczymi, „role, ogrody, łąki kupne i zastawne, sumy pieniężne [...] konie, bydło rogate i nierogate” oraz duże ilości towaru¹⁷³. Kupiec zatrudniał kilkunastoosobową czeladź, której zresztą

¹⁶⁷ *Acta scabinalia...*, s. 80—82, 207. Były to obrazy prawdopodobnie o treści religijnej, gdyż zostały ofiarowane kościołowi farnemu.

¹⁶⁸ *Ibid.*, s. 643, 645—648.

¹⁶⁹ Czerwonych złotych węgierskich, czyli dukatów.

¹⁷⁰ *Acta scabinalia...*, s. 644.

¹⁷¹ *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 43, 101, 103, 104, 183, 212; *Acta scabinalia...*, s. 173.

¹⁷² Z księgi pozwów dowiadujemy się, że w 1635 r. Daniel Russel pożyczył swemu sąsiadowi, również Szkotowi, Danielowi Mangwillianowi „cyny sztuk trzystaście i łyżek srebrnych cztery, nadto parę wozów [...] do tego z folwarku nawozu wozów sześćdziesiąt”. (*Liber citationum...*, (brak paginacji), 12 III 1635). Ilość pożyczonego nawozu świadczy o dużych rozmiarach folwarku Russela.

¹⁷³ *Acta scabinalia...*, s. 368.



Ryc. 41. Plac Wolności, pierzeja zachodnia. Zabudowa z XIX wieku

z reguły zalegał z zapłatą¹⁷⁴. Wykaz jego dłużników obejmuje 25 osób, winnych Wróblowi ponad 1 150 złp. Z zasobów finansowych kupca dwukrotnie korzystały władze miejskie, pożyczając w 1622 r. 154 złp na potrzeby „rzeczpospolitej”¹⁷⁵. Bogatym był także ławnik Adam Sekuła, będący zarówno kupcem, jak i rzemieślnikiem. W chwili sporządzenia testamentu Sekuła był właścicielem 2 domów. Natomiast nie miał prawie pola uprawnego, zadowalając się posiadaniem ogrodu i (tytułem zastawu) jednego staja gruntu. Interesujący jest wykaz dłużników kupca, obejmujący 50 osób, które były winne Sekule 630 florenów¹⁷⁶.

Prócz wymienionych mieszczan w okresie tym do patrycjatu szydlowieckiego należeli jeszcze: Lorkowie, Goworkowie, Babieradkowie, Szybaltowie, Wąsowie, dalej trzy rodziny szkockie: Sanxterowie, Mangwillianowie, Todtowie, następnie Sosnowscy, Chomejowie, Serafinowie, Kopciowie, Wojcieszkowie, Czaple i wielu innych.

¹⁷⁴ Fragment testamentu Wróbla: „Nikomui tak z samsiad, jako i postronnym co winien pozostał, tylko czeladzi niektóryj: Janowi Staremu złp 43, Maćkowi krzywdy nie czynić, Stanisławowi złp 12, Maćkowi synowi Zierdziochowej złp 4, Wawrzeńcowi pożyczanych złp 1 gr 20, a zasłużonego do porachowania, Wojtkowi złp 5 gr 20, Mikołajowi Walesikowi już z porachowania pewnego złp 17. Banach parobek, co został w Wilnie, jeździł ze mną 3 fury, przychodzi mi ode mnie złp 5”. (*Acta scabinalia...*, s. 369).

¹⁷⁵ *Ibid.*, s. 370—371.

¹⁷⁶ *Ibid.*, s. 457—461. Wykaz ten wymienia m. in. 25 włościan, zamieszkałych w 17 okolicznych wsiach, którzy byli winni Sekule łącznie 81 flor. 2 gr, głównie za mięso i sadło, a także za piwo, sól i zboże.

Domy zamożnych mieszczan, chociaż parterowe, były obszerne, składały się z kilku pomieszczeń. Wnętrza ich nie były zbyt bogato wyposażone. Umeblowanie składało się na ogół z kilku stołów, skrzyń, szafy, łóżek, zydlów i ław. Na ścianach czasem wisiały kilimy i obrazy, głównie o treści religijnej. Zastawy stołowe stanowiło kilkadziesiąt lub kilkanaście naczyń cynowych i kilka srebrnych sztuczków. Inwentarze wspominają o drogiej odzieży, broni¹⁷⁷, czasem o biżuterii. Rzadko natomiast spotyka się książki. Wiemy o jednej tylko dużej bibliotece, będącej własnością Rozesława Marcina Brzeskiego, szydlowieckiego pisarza miejskiego. Składało się na nią 116 tomów dzieł o treści przeważnie prawniczej i filozoficzno-religijnej¹⁷⁸.

Średnia warstwa mieszczaństwa obejmowała obywateli znacznie uboższych. Oprócz domu, kawałka gruntu, krowy, a jeśli chodzi o rzemieślników, także warsztatu, oraz poza osobistymi, niezbędnymi do życia przedmiotami nie posiadali oni żadnego majątku. Np. Mateusz Walkowicz miał dom w Rynku Skałecznym wraz z zapłotnikiem, łącznej wartości 120 flor., poza tym dziedzinne części ról, ogrodów, łąk, pustego placu w mieście i stodoły oraz trochę przedmiotów osobistego użytku. Pozostawił nie spłacone długi wysokości 350 flor. Mieszczanin ów, nie mając „pieniędzy leżałych”, polecił w testamencie „cokolwiek z dóbr leżałych zastawić, a pogrzeb przystojny, chrześcijański, ze wszystkimi obrzędami odprawić” i pochować się „w kościele farnym, gdzie rodzice jego pogrzebieni są”¹⁷⁹. Walkowicz jest przedstawicielem uboższej części mieszczaństwa. Jego ojciec, Andrzej Walkowicz Opoczyński, był posiadaczem dość dużych — jak na stosunki szydlowieckie — dóbr i nosił miano „*famatus*”. Mateusz Walkowicz natomiast musiał się zadowolić tytułem „*honestus*”¹⁸⁰.

Do tejże warstwy zaliczyć należy Annę, wdowę po Jakubie Pieczku, córkę rajcy szydlowieckiego, Andrzeja Królika. Nie znamy jej majątku nierucho-

¹⁷⁷ Oprócz uprzednio cytowanych inwentarzy, warto jeszcze podać fragment spisu rzeczy pisarza miejskiego Marcina Brzeskiego, wyliczający ubrania i broń: „Sukien 3: jedna turkusowej maści, zwierchnia, na kształt adamaszku włoską materią podszyta, z guzikami srebrnymi, dętymi n[umero] 28 i czaprasce dwie z twarzikami, dołoman falendyszowy, łązurowy z kirem czerwonym podszyty, z guzikami srebrnymi n[umero] 18, drugi dołoman falendyszowy, łązurowy, stary, kirem starym podszyty”, srebrna „czapranka do dołomana nowa, druga do kapelusza [...] zarekawie dwoje, zielone perpetuannowe, drugie falendyszowe, turkusowe; czapek dwie: czarna, pilśniana — lisie wyłożki, druga łązurowa, falendyszowa — gardłowe, białe wyłożki”. Następnie „kord z paskami szaremi i z fordymmentem pustym, drugi kord z paskami czerwonymi, kordelas z paskami, szabla stara, bez pasków, koncerz, karabin wileński w czarnej oprawie, putak stary bez zamku, ładownicza z kluczem [...] prochowica nowa z snurem jedwabnym, miasszym, kaletka, szabelnik zielony, temlak do rusnicze, para główni nowych, szablanych, strzemion usarskich parę, olster starych do pistoletów 2 [...] krótka rusnicza z olstrem” oraz srebrny „nagłazek od szabie” (*Acta scabinalia...*, s. 48—51, 30 I 1637 r.).

¹⁷⁸ Ibid., s. 49—50. Z innych tytułów zwracają uwagę: *Carmina* M. Bielskiego i słynna *Peregrynacja* M. K. Radziwiłła.

¹⁷⁹ Ibid., s. 562—563.

¹⁸⁰ Ibid., s. 562.

mego, zachował się tylko spis ruchomości. Wymienia on: dwie krowy, cielę, kilka sztuk nierogacizny, „kół wozowych cztery, na których się jeździć nie godzi, bo i drzewo i żelazo złe [...]”, skrzynię malowaną, zamczystą, skrzynkę czarną z zamkiem, panewkę niewielgą, starą, flaskę czenową kwartową, przychadków dwa, kłód piwnych 6” oraz ubrania i pościel. Jest ich stosunkowo dużo:

Szubka lisia, czamlet czarny — bez wody na wierzchu, item giermak faylandyszu czarnego z basthanami srebrnymi, item metlik czamletu czarnego bez wody — barankami podszyty, item szubka królikowa sukna malowego — na poły nadarta, item letnik wiśniowy [z] muchajeru tureckiego, z aksamitnē kstałtem, item kstałt aksamitny, item czapka aksamitna letnia, item czapka aksamitna stara — futro kunie pod nią, item zarękawie [z] dzikiego adamaszku, wiewiórki pod nimi, item pas srebrny, na którym czętek puklastych 30 i zankiel, item para nakonczy srebrnych do paska, item kopięniak czarny niebosczyka pierwszego [męża], na poły przedarty, item kołpak lisi [z] sukna brunatnego — wytarty, item obrusów czenowatych cztery, item ręcznik czenowaty jeden, item poszwa pierzyna, biała jedna, item poszewek małych, białych 3, item przescieradło białe jedno, item poszewki czwelichowe, małe 3, item koszulek białych 4 i fartuch biały 1, item łotusza zgrzebna, nowa 1, item koszul białogłowskich 4 [oraz] poduszek cztery mchowych i pierzyna jedna — bez powłok¹⁸¹.

Wojciech Niedźwiecki, drobny kupiec szydlowiecki, handlujący chmielem, nie miał nawet własnego domu. Pozostawił niewielki majątek, wartości 950 flor., ale i długi wysokości 954 flor.¹⁸² Całym majątkiem Doroty Służyckiej, wdowy po Sebastianie Dziadumile, miejscowym furmanie, był „dom z placem”, ogród, kilka naczyń cynowych, zastawionych zresztą u miejscowego bogacza, a z rzeczy osobistych „spodnicza kozuchowa i suknia ciemnozielona, przescieradło domowej roboty, poduszczecka niewielka z poszewką cwilichową, pierzynka i poduszka” oraz „nadchodzone chusty białe”¹⁸³. Adam Fukasz, były parobek szlachcica Marcina Bąkowskiego, był właścicielem tylko części domu i zaledwie 8 staj ziemi¹⁸⁴.

Należałoby jeszcze przytoczyć kilka przykładów z inwentarzy mieszczan najbiedniejszych. Jednak urzędowe sporządzenie testamentu czy inwentarza było widocznie rzeczą zbyt kosztowną dla najuboższych mieszkańców Szydłowca, w rezultacie dysponujemy tylko jednym, niezbyt typowym zresztą przykładem. Jest to sporządzony na koszt władz miejskich spis rzeczy pozostałych po „sławetnym” Janie Kotrzębskim alias Łowickim, zubożałym mieszczaninie z Kurzelowa, który przez ostatnie swoje lata mieszkał jako komornik w Szydłowcu. Pozostawił on tylko drobną sumkę pieniędzy, trochę starej odzieży i niewielki zapas żywności.

Sukien para obłoczystych, szyptuchowych: jedna zwierzchnia, drugi naszuwień z guzami, których jest n[umero] 6 i snurkiem jedwabnym kirem czerwonym podszyta. Do niej dołoman z guzikami n[umero] 18, snurek wszystek jedwabny, do połowy płótnem, a ku dołowi kirem czerwonym podszyty. Dołomanik stary, wiś-

¹⁸¹ *Inscriptiones iudicii consularis civ[itat]is Szydłowiec 1603—1615*, AGAD, *Księgi miejskie*, rkps 2985, k. 134—5, r. 1604.

¹⁸² *Acta scabinalia...*, s. 565.

¹⁸³ *Ibid.*, s. 785—786.

¹⁸⁴ *Ibid.*, s. 462.

niowy, łatany, płótnem podszyty. Kataneczka po pas, stara, suknem starym, czerwonym podszyta. Kołpak obłoczysty, z wyłogami lisimi, podszyty. Suknia biała, zwierzchnia [z] sukna morawskiego, podszyta białym baranem, z guzikami kontrifalowymi n[umero] 13. Rękawik sarni, wor stary, ubranie białe, morawskie. Tłomoczek na pół obłoczysty, na pół czerwony, płótnem podszyty. [W trzech workach trochę pęczaku, grochu i jaglanej kaszy.] Grzybów ćwierć suchych. Soli trochę w worczku. Skrzynka biała z zamkiem, w niej czapka czerwona, stara. Dwoje septem psalmy polskie. Prochownicza. Kiwior stary, czerwony. Pieniędzy talerów twardych 5 w gr 30 i 1, in sum[ma] talerów nr 6. Szostaków za zł siedm i 1. Orów dwudziestowych 2. Kobiercik stary [oraz] nici i rzemyki, [które] rozdano biednym ¹⁸⁵.

Mieszczanie średniozamożni i ubodzy mieszkali w niewielkich domach parterowych, które często składały się tylko z jednej izby, będącej zarazem kuchnią, z komory i z sieni. Umebłowanie było bardzo skromne. Np. w r. 1603 w domu ubogiego mieszczanina Gasiowskiego znajdował się: „stół dobry, item ław trzy od ścian, item piecz”, „item saffa”, w oknach „błony trzy niedobre”, w sieni „drzwi na dwu zawiasach z wrzęciadzem i z hantabą”. Dom jego składał się z jednej izby, dwóch niewielkich komór i sieni ¹⁸⁶. Inny mieszczanin, Mateusz Skrobigarnek, w 1644 r. miał w Szydłowcu „dom, to jest izbę samą, z placem gołym i ogródek lech trzy”, o łącznej wartości 120 złp ¹⁸⁷.

Jak już było wspomniane, istniała w mieście liczna rzesza służby, zatrudnionej przez mieszczan, i czeladzi rzemieślniczej. Z miastem byli także związani tzw. „ludzie luźni”, przeważnie chłopi wędrowni, często uciekinierzy pańszczyźniani, którzy przybywali do miast w poszukiwaniu pracy. W Szydłowcu obserwujemy ciekawą ewolucję w traktowaniu „ludzi luźnych” przez władze miejskie. W miejskiej księdze wójtowskiej pod rokiem 1600 czytamy: „mieszczanie luźnych nie mają przyjmować, pod grzywien 500” ¹⁸⁸. Sens notatki jest jasny. „Ludziom luźnym” wstęp do Szydłowca był w owym czasie najsurowiej wzbroniony, mieszczanom zaś, próbującym zatrudniać owych niskopłatnych pracowników, urząd wójtowski, powolne narzędzie miejscowego feudała, groził karą przekraczającą wysokość majątku średniozamożnego mieszczanina.

Siedem lat później nie pozwalano korzystać z pomocy „ludzi luźnych” przy wypieku chleba i warzeniu piwa ¹⁸⁹. Zakaz ten dotyczył udziału „luźnych” wyłącznie w produkcji codziennych artykułów spożywczych. Mógł on być powodowany względami sanitarnymi. (Nie zapominajmy, że był to okres permanentnych epidemii). Natomiast o innych zajęciach rozporządzenie to nic nie mówi, a zatem zezwala na zatrudnianie „ludzi luźnych” przy pracach rolnych i innych. Wreszcie w 1638 r. kolejna uchwała władz miejskich zabroniła mieszczanom wyręczać się „luźnymi” w odbywaniu nocnej straży w mieście ¹⁹⁰.

¹⁸⁵ Ibid., s. 304–305, r. 1639.

¹⁸⁶ *Inscriptiones iudicii...*, r. 1603–1615, k. 100.

¹⁸⁷ *Acta scabinalia...*, s. 651.

¹⁸⁸ *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 238.

¹⁸⁹ „Rzeczpospolita uchwaliła, aby z luźnemi ludźmi chleba nie pieczono ani piwa warzono” (*Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 39, s. 1607).

¹⁹⁰ „*Laudo publico* stanęło, aby żaden z samsiad nie ważył się luźnego na straż przyjmowacz, tylko sam swoją osobą okolicznie, jeden z drugim strzegł lub samsiada takiego *possonatu* stawieł *sub poena arbitraria*, a straż ma być do dnia, chłopu luźnego i parobka nie wysyłać, tylko żeby zań gospodarz sam przyręczył urzędowi”. (*Acta scabinalia...*, s. 53).



Ryc. 42. Uliczka gospodarcza prowadząca z pl. K. Świerczewskiego (głównego rynku) nad Korzeniówkę. Widok od strony rzeki

A więc „luźni” w owym czasie używani byli nawet do pełnienia funkcji natury policyjno-porządkowej, choć oczywiście w ograniczonym zakresie. Świadczy to o ich ustabilizowanej już pod względem prawnym sytuacji w mieście.

Na przestrzeni 40 lat obserwujemy zatem powolny proces „aklimatyzacji” tej warstwy społecznej w Szydłowcu. Niewiele wiadomo o warunkach bytowania i o stanie ilościowym „ludzi luźnych”. Po dłuższym czasie zamieszkiwania „luźnych” w mieście przestawano określać ich tym mianem. Stapiali się z pozostałą częścią najgorzej sytuowanej warstwy mieszkańców Szydłowca.

Jak się zdaje, większość służby zatrudniona była przez mieszczan na zasadach dobrowolnego najmu. Bywały jednak wypadki noszące znamiona poddaństwa. Np. w 1629 r. „sławetny” Paweł Piecek Wojcik, bogaty mieszczanin szydlowiecki, oskarżył przed sądem wójtowskim miejscowego kupca, Bartłomieja Wąsa, o przetrzymywanie we własnym domu Andrzeja Sobkowicza, „sługi i poddanego jego własnego [tzn. Piecka], jemu nie tylko od należnej osoby wiecznie darowanego, ale i dekretem sądownie dnia 11 lipca przeszłego, przysądanego, według submisji i asekuracji naszej [tj. urzędu] przy tymże dekrete uczynionej”¹⁹¹. Rok wcześniej Piecek w podobnej sprawie procesował się z mieszczaninem szydlowieckim, Wojciechem Mędrzykowiczem Płachtą, od którego domagał się zwrotu „czeladnika swego Wawrzeńca jako pan własny jego, według przywilejem jemu danego”¹⁹². Podobnie w 1614 r. mieszczanin Wojciech Gogol prawował się z bogatym Janem Piwonią, który „przechowywał czeladź jego, przez co on wiele szkodzi”¹⁹³.

Zostały tu pokrótce omówione warstwy społeczne, składające się na ludność Szydłowca. Obecnie należy rozważyć problem genezy owej ludności. Częste epidemie w XVI i w pierwszej połowie XVII w. czyniły ogromne spustoszenia wśród mieszkańców miast, jednakże po jakimś czasie liczba ludności wracała na ogół do dawnego stanu. Było to spowodowane przede wszystkim ciągłym napływem ludności wiejskiej do miast. Przybysze ci osiedlali się w mieście na stałe, bądź przyjmując prawo miejskie i stając się pełnoprawnymi obywatelami („*cives*”), bądź mieszkając bez przyjęcia praw jako tzw. „*incolae*”. (Przypuszczalnie niewielka część spośród przybyszów wiejskich zjawiała się w mieście z zamiarem przebywania tam przez pewien tylko czas, potrzebny do wyuczenia się rzemiosła). Wśród ludności wiejskiej, osiedlającej się w Szydłowcu, byli także chłopci nie posiadający wolności osobistej. Musieli oni przedstawić władzom miejskim zezwolenie swego pana feudalnego

¹⁹¹ *Liber citationum...*, k. 52, 12 II 1629. Był to dalszy ciąg sprawy sprzed 9 miesięcy, kiedy to Wąs otrzymał od urzędu wójtowskiego pozew następującej treści: „Panu Bartoszowi Wąsowi, a niebytności jego, pani małżonce jego oznajmujemy, abyście się we wtorek przesły oczewiście i zawicie przed urzędem naszym stanowiąszy, stawili czeladnika swego, Andrzeja, o którego was pozywa p. Paweł Piecek, jako pan własny jego, którego tym pozwem u was arestuje, abyście go dotrzymawszy, stawili jako własnego poddanego jego, wiedząc, iż gdy go nie stawicie, pod winy opisane podlegać będziecie”. (Ibid., k. 45, 5 V 1628 r.).

¹⁹² Ibid., k. 45.

¹⁹³ *Registr ksiąg wójtowskich...*, s. 124.

na zamieszkanie w mieście. Feudał mógł w każdej chwili odwołać chłopą z powrotem na wieś. W księdze wójtowskiej pod rokiem 1602 czytamy:

Jegomość p. Jakub Odrowąż Chlewiczki z Pawłowa¹⁹⁴ pozwala robotnemu Wawrzeńcowi Madejczykowi, poddanemu swemu, mieszkanie w mieście dotąd, póki wola jegomości będzie¹⁹⁵.

Oprócz chłopów osiedlała się także w Szydłowcu ludność pochodząca z innych miast i miasteczek. Bywały również nieliczne wypadki osiadania w mieście szlachty¹⁹⁶. Wśród ludności napływowej znajdowali się też rzemieślnicy sprowadzani do miasta przez dwór. Byli to m. in. malarz Tomasz Regiusz (1624)¹⁹⁷, późniejszy wójt szydlowiecki, i cyrulik Stanisław Jurowicz¹⁹⁸.

Niestety nie zachowała się szydlowiecka księga przyjęć do prawa miejskiego. Jedyne w najstarszej z istniejących ksiąg radzieckich spotyka się bardzo nieliczne wzmianki na ten temat. Np. w 1589 r. „uczciwy” Stanisław Subek z Omięcina — wsi leżącej w odległości ok. 12 km od Szydłowca — „stanąwszy przed urząd radziecki szydlowiecki [...] prosił, aby był przyjęty za mieszczanina do miasta Szydłowca”. Urząd wyraził zgodę, po czym odebrał od kandydata przysięgę posłuszeństwa wobec praw miejskich¹⁹⁹.

By uzyskać prawo miejskie, a tym samym pełnię praw społeczno-ekonomicznych w mieście, należało dowieść swej niezależności ekonomicznej, tzn. przedstawić odpowiednie fundusze na założenie warsztatu rzemieślniczego czy kramu, oraz wykazać się fachowymi kwalifikacjami. Wymagano także świadectwa urodzenia, stwierdzającego miejsce urodzenia, ślubne pochodzenie i wyznanie rzymskokatolickie. Od chłopów zaś żądano dokumentu zaświadczonego zwolnienie z poddaństwa. Oprócz tego wszyscy kandydaci musieli mieć dwóch poręczycieli („fideiussores”) i uiścić odpowiednią opłatę²⁰⁰.

Z drugiej strony część mieszczan szydlowieckich, głównie z przyczyn ekonomicznych, przenosiła się do innych, przeważnie większych miast. Informują o tym zapisy źródłowe, dotyczące spraw majątkowych. Np. w pierwszej ćwierci XVII w. we Lwowie mieszkał niejaki Paweł Lipczyk, pochodzący z Szydłowca, w Lublinie zaś — Stanisław Mysłowski i kowal Andrzej Cybik. W Urzędowie natomiast spotykamy Mikołaja Chrapka, syna chirurga szydlowieckiego Alberta Chrapka. Pochodzący z Szydłowca Adam Michałowicz, zamieszkały w Radomiu, dorobił się nawet dużego majątku²⁰¹. Bywały i inne przyczyny porzucenia miasta. Np. w sierpniu 1648 r. „uczciwy” Jędrzej Pasek „podczas niebezpieczeństwa teraźniejszego na Ukrainie, gwoli rebelyi kozac-

¹⁹⁴ Pawłów — wieś leżąca w odległości ok. 5 km od Szydłowca.

¹⁹⁵ *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 58.

¹⁹⁶ W latach dwudziestych XVII w. mieszkał w Szydłowcu „generosus” Grzegorz Hlatko vel Hlatek. W księdze pozwów występuje on jako wierzyciel kilkunastu mieszczan (przeważnie w r. 1628).

¹⁹⁷ *Acta scabinalia...*, s. 300.

¹⁹⁸ *Ibid.*, s. 933.

¹⁹⁹ *Inscriptiones iudicii consularis civitatis Szydłowiec anni 1584—1616*, AGAD, *Księgi miejskie*, rkps 2988, k. 39.

²⁰⁰ T. Ślawski, op. cit., s. 29.

²⁰¹ *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 98, r. 1611; *Acta scabinalia...*, s. 386, r. 1639; s. 489, r. 1641; s. 812, r. 1647; s. 943, r. 1648.

kiej” wybrał się „pod chorągwią jegomości pana Turobolskiego na zaciąg wojenny”²⁰².

Około 1570 r. rozpoczęła się wzmożona imigracja cudzoziemców, głównie Włochów, do Polski. Ruch ten przybrał znacznie na sile na przełomie XVI i XVII w., obejmując także Szkotów i Anglików. Jeśli chodzi o Włochów, byli to często rzemieślnicy budowlani (architekci, murarze i kamieniarze), Szkoci i Anglicy zaś trudnili się na ogół handlem²⁰³.

Fala imigrantów dotarła także do Szydłowca. W pierwszej połowie XVII w. mieszkało tam kilka rodzin włoskich. Do znacniejszych mieszczan zaliczał się Albert Fodyga, pełniący przez pewien czas funkcję burmistrza miasta²⁰⁴. Posiadał w Szydłowcu własny dom i zatrudniał służbę²⁰⁵. W r. 1602 przebywał w mieście jego brat stryjeczny, obywatel chęciński, murator Kasper Fodyga, kierujący budową miejscowego ratusza. Oprócz Fodygi²⁰⁶ mieszkali w tym czasie w Szydłowcu następujący Włosi: kamiennik lub murator Giano Vegio (1602)²⁰⁷, Calisetti (zmarły przed 1604 r.)²⁰⁸, murator Franciszek Włoch (1602—1603)²⁰⁹, Marcin Mocz (1603—1605)²¹⁰, mularz Piotr Barro (1639)²¹¹. Włoskiego także pochodzenia był najpewniej miernik dworski Petro Pebelavo (1618—1619)²¹². Również i w późniejszym okresie natrafiamy na obecność Włochów w Szydłowcu. Np. w 1647 r. mieszcanka Krystyna Walkowiczowa sprzedała nie wymienionym z nazwiska Włochom swój zapłotnik²¹³.

Licniejszą od włoskiej była w Szydłowcu kolonia szkocka. Obecność Szkotów w Szydłowcu stwierdza już rejestr poborowy z 1576 r.²¹⁴ Warto podkre-

²⁰² Mieszczanin ów przed wyruszeniem z Szydłowca zapisał krewnym cały swój majątek, zobowiązując ich jedynie do opieki nad swoją matką, „a po śmierci jej, gdy Pan Bóg czas ześle, ciało jej przystojnie, po katolicku, z obrzędami kościelnymi będą powinni pogrześć i duszę jej jałmużnymi opatrzyć...” (*Acta scabinalia...*, s. 946, 4 VIII 1648 r.).

²⁰³ S. Herbst *Miasta i mieszczaństwo renesansu polskiego*. „Odrodzenie w Polsce”, t. I, Warszawa 1955, s. 340—341.

²⁰⁴ Albert był burmistrzem w r. 1610 (*Inscriptiones iudicii...* 1584—1616, k. 149); w r. 1616 pełnił funkcję rajcy (*ibid.*, k. 154).

²⁰⁵ Albert Fodyga już w 1602 r. był właścicielem domu w Szydłowcu (*Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 98); przed 1605 r. nabył dom od mieszczanina Jakuba Połcia za 27 grzywien (*ibid.*, s. 147). Nie wiadomo, czym się trudnił. Prawdopodobnie przez jakiś czas sprawował nadzór urzędowy nad budową ratusza miejskiego.

²⁰⁶ *Liber citationum...* wspomina w r. 1631 Kaspra Fodygę „mieszczanina szydlowieckiego” (k. 113). Według A. Króla (*Kasper Fodyga, budowniczy chęciński z początku XVII w.*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1951, nr 2—3, s. 92) śmierć Kaspra Fodygi, muratora, nastąpiła w roku 1625; a zatem chodzi tu o syna, Alberta.

²⁰⁷ *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 64.

²⁰⁸ *Ibid.*, s. 83.

²⁰⁹ *Ibid.*, s. 45, 92—3.

²¹⁰ *Inscriptiones iudicii...* 1603—1615, k. 119—120; *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 124, r. 1604 — Martinus Italus.

²¹¹ *Acta scabinalia...*, s. 380.

²¹² *Ibid.*, s. 36—37; *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 191.

²¹³ *Acta scabinalia...*, s. 811.

²¹⁴ AGAD, ASK, *Księgi poborowe*, oddz. I, nr 8, k. 524.



Ryc. 43. Plan Szydłowca z r. 1820. Schematyczny rysunek wykonany przez mieszczanina szydłowieckiego Szymona Bądowskiego. Oryginał: AGAD, KRSW 2972

ślić, że ten sam rejestr nie wymienia Szkotów w innych miastach powiatu radomskiego. Widocznie przybysze ci właśnie w Szydłowcu znaleźli najbardziej sprzyjające warunki do osiedlenia się. W pierwszej połowie XVII w. kolonia szkocka w mieście składała się przypuszczalnie z kilkunastu rodzin. Z ksiąg miejskich udało się wydobyć następujące nazwiska: Hanus Sanxter (1598; zmarły przed 1603)²¹⁵, rajca i kupiec szydłowiecki Aleksander Russel

²¹⁵ Akta wójtowskie, s. 194, r. 1598; s. 51, r. 1602.



Ryc. 44. Widok z zamku na ratusz i kościół parafialny

(1601—1644)²¹⁶, rajca szydlowiecki Jakub Todt (1604—1613)²¹⁷, Hanus Tem-

²¹⁶ Pod rokiem 1602 znajdujemy oblatę testamentu przez Aleksandra Russela i żonę jego Maruszę. (*Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 48). Być może imię Aleksander nosiły dwie różne osoby. Aleksander Russel jako rajca wymieniony jest w latach: 1613—1614, 1637, 1639—1640, 1643. Spośród trzech synów Aleksandra: Walentego, Jakuba i Kiliana Rusellów, dwaj ostatni trudnili się handlem (*Acta scabinalia...*, s. 643, r. 1644). Najwięcej wiadomości mamy o Jakubie Russelu, który był podwójcem opoczyńskim (*ibid.*, s. 691, r. 1644). Prowadził on interesy handlowe na dużą skalę. Odbывał dalekie wyprawy, m. in. do Wrocławia. Niektóre operacje kupieckie przeprowadzał wspólnie z Jakubem Gryffem i „panem Wilimem”, zapewne także Szkotami (*ibid.*, s. 644, r. 1644). Nie dopisało mu jednak szczęście. Czytamy o nim: Jakub „po towary do cudzych ziem jeździł i w cudzej ziemi podczas wojny z Szwedami na Szląsku i gdzie indziej [fortunę] potracił”. Umierając (przed 1648 r.), pozostawił żonę z dziećmi w nędzy (*ibid.*, s. 841—843, r. 1647).

²¹⁷ Burmistrz w r. 1608. Zonaty z Zofią Sanxterową (zmarła po 9 XII 1642 r.). Sanxterowa posiadała w 1642 r. dom znajdujący się w Rynku Wielkim (wraz z oborami, chlewami i czynnym browarem), wartości 700 złp, oraz drugi dom, kupiony za 250 złp. Ponadto pola uprawne wokół miasta, kilka łąk, 9 sztuk bydła, 10 — nierogacizny. Oprócz tego w inwentarzu wymienione są 52 sztuki naczyń cynowych, 2 wozy, narzędzia rolnicze itp. (*Acta scabinalia...*, s. 594—603, r. 1642). Brat Zofii — Andrzej Sanxter był obywatelem skrzyńskim (*ibid.*, s. 600, r. 1642). Z trojga dzieci Todta i Sanxterowej

pelton (1607), Peter Macullen (1607)²¹⁸, Tomasz Chrzan (1608)²¹⁹, Daniel Russel (1611—1635), prawdopodobnie brat Aleksandra²²⁰, Christopher Walti (zmarły przed 21 XI 1635 r.)²²¹, ławnik miejski i kupiec Daniel Mangwillian (1635—1640)²²², kupiec lub krawiec Tomasz Giffert (1639—1642)²²³, kupiec Tomasz Walwad (1639—1640)²²⁴ oraz Dawid Nern (zmarły przed 28 X 1639 r.)²²⁵.

Albert był zakonnikiem klasztoru cystersów w Wąchocku (ibid., s. 913, r. 1648), Jan — bakałarzem, a później jako Jan Sanxter Liszewski — wikarym kościoła Marii Panny w Krakowie (ibid., s. 791—2, r. 1645), Jadwiga wyszła za mąż za aptekarza szydłowieckiego, Zachariasza Szulca (ibid., s. 684, r. 1644).

²¹⁸ Nie wiadomo, czy byli mieszkańcami Szydłowca. W księgach miejskich natrafiłem na jedną tylko wzmiankę o nich, następującej treści: „*Recognitio pro Hanus Tempelton et Peter Macullen scotis*, których Majcher Fuvaan z Lublina kwituje z dość uczynienia sobie od nich w forze” (*Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 25, r. 1607).

S. Tomkowicz (*Przyczynek do historii Szkotów w Krakowie i w Polsce*, „Rocznik Krakowski”, 1899, t. II, s. 173) wymienia, powołując się na A. Węjnera (*Prawa i swobody Szkotów w Polsce*), Szkota Piotra Makalińskiego, który w 1613 r. był mieszkańcem Warszawy i jednym z ośmiu uprzywilejowanych kupców szkockich (o których niżej). Zgodność imion, podobieństwo nazwisk: Macullen i spolszczone Makaliński, oraz zbieżność dat nasuwają przypuszczenie, że chodzi o jedną i tę samą osobę.

W uznaniu zasług wojennych, oddanych Polsce przez Szkotów, jak i wzorowego prowadzenia przez nich intendencji w kampanii inflanckiej i moskiewskiej, obdarzył Batory w 1583 r. ośmiu Szkotów przywilejem, zezwalającym im, jako dworzanom królewskim, na dostarczanie towarów na potrzeby dworu, na towarzyszenie królowi w jego podróżach po kraju, na swobodny handel na terenie całej Rzeczypospolitej. Ponadto przywilej zwalniał wymienionych Szkotów od wszelkiej jurysdykcji z wyjątkiem sądów marszałkowskich (S. Tomkowicz, op. cit., s. 161). Jak pisze Tomkowicz, godność należenia do ośmiu wybranych nadawana była dożywotnio, owe nominacje zaś powtarzają się od czasu do czasu w *Metryce Koronnej* (ibid., s. 170).

²¹⁹ *Regestr ksiąg wójtowskich...*, s. 58. Nie wiadomo, czy był mieszkańcem Szydłowca.

²²⁰ Jest wzmianka o jeszcze jednym Russelu — Janie, który w 1648 r. był w Radomiu „czeladnikiem” u niejakiego Adama Gąsiorowskiego (*Acta scabinalia...*, s. 904).

²²¹ Sądząc z brzmienia nazwiska, był on Szkotem: żona — Anna, syn — Mikołaj Walti (*Liber citationum...*, 21 XI 1635 r.).

²²² W latach 1637 i 1640 sprawował funkcje podwójciego Szydłowca.

²²³ *Acta scabinalia...*, m. in. s. 602.

²²⁴ Ibid., m. in. s. 245—246.

²²⁵ Nie wiadomo, czy był mieszkańcem Szydłowca. W księdze ławniczej wspomniany jest w następującej wzmiance: „*Famati Alexander Russel, Thomas Giffert et Thomas Walwad natione scotis, cives Schidlov. tutores et executores testamento olim honesti Davidis Nern lingua scotis, die 28 X 1639*” (s. 402). W pracy F. Steuarta *Papers relating to the Scots in Poland 1576—1793* (Edinburgh 1915) nie jest wymieniony żaden z szydłowieckich Szkotów.

Poza wyżej wymienionymi obcego pochodzenia byli — jak można przypuszczać — następujący mieszczenie szydlowieccy: cyrulik Ambroży Mussata (zmarły przed 1599 r.), ławnik Marek Facien vel Fadzien (1601—1608), malarz Tomasz Regiusz (1624—1649), od 1644 r. podwójci, a od 1647 r. wójt Szydłowca, aptekarz Zachariasz Szulc (1635—1644), doktor Sibonus (1638), złotnik Mateusz Petcelt (1639), kamiennik Antoni Machezy (1644) oraz kamiennik Wawrzyniec Rubrecht (1648)²²⁶.

Oprócz wyliczonych dwudziestu kilku nazwisk, nazwiska pozostałych mieszczan szydlowieckich mają typowo polskie brzmienie. Zatem w Szydłowcu w pierwszej połowie XVII w. zdecydowanie dominowała ludność polska. Natomiast nie spotyka się prawie wcale Niemców ani mieszczan niemieckiego pochodzenia. Zjawisko to było typowe dla mniejszych miast, oddalonych od zachodniej granicy państwa.

Element przybywający zza granicy był bardzo żywotny i zapewne odegrał jakąś, niewielką zresztą, rolę na terenie Szydłowca, zarówno w administracji miasta, w handlu, rzemiośle, jak i w kulturze duchowej. Stosunkowo silną pozycję zajmowali w mieście Szkoci. Przeważnie trudnili się handlem, i to na dużą nieraz skalę, lecz zajmowali się także rolnictwem. Byli zamożni, posiadali duże gospodarstwa i służbę. Aż trzech spośród nich wchodziło w skład władz miejskich. Mieszczenie innych narodowości trudnili się na ogół rzemiosłem.

Z biegiem czasu kolonia cudzoziemska w Szydłowcu podobnie jak w innych miastach uległa polonizacji. (Prawdopodobnie niektórzy Szkoci powrócili do ojczyzny²²⁷). Proces polonizacji obserwujemy także w omawianym okresie. Np. Aleksander Russel po śmierci swej pierwszej żony, Małgorzaty Sanxterowej, ożenił się z córką miejscowego bogatego mieszczanina, Elżbietą Lorkówną. Córka A. Russela, Anna, wyszła za mąż za szydlowczanina Jakuba Szybałta. Wawrzyniec Rubrecht żonaty był z Polką. Jan Sanxter, syn Todta i Sanxterowej, będąc wikarym kościoła Marii Panny w Krakowie, przybrał polskie nazwisko Liszewski. Syn Daniela Russela, Aleksander, pobierał od miejscowego bakałarza, Wawrzyńca Kałuszki, „naukę nie tylko gramatyki, ale i pisania, także obyczajów i inszego ćwiczenia”²²⁸. Nauka odbywała się oczywiście w języku polskim. Zresztą i pozostali cudzoziemcy znali doskonale język polski, czego dowodem jest fakt sprawowania przez nich urzędów miejskich.

Do połowy XVII w. Żydów w Szydłowcu spotyka się bardzo rzadko, chociaż nie stwierdzono istnienia oficjalnego zakazu pana bądź władz miejskich, zabraniającego Żydom osiedlania się w mieście²²⁹. Początek osiedlania się Żydów w Szydłowcu należy wiązać z gremialną ucieczką ich za Wisłę z terenów objętych powstaniem Chmielnickiego²³⁰. W drugiej połowie XVII w. i w ciągu XVIII w. ilość Żydów w mieście stale wzrastała.

²²⁶ Żonaty z miejscową mieszczańką, Katarzyną Gogolówną (*Acta scabinalia...*, s. 920).

²²⁷ W połowie XVIII w. nie spotykamy już w Szydłowcu ani jednej osoby o nazwisku szkockim.

²²⁸ *Liber citationum...*, k. 106, r. 1631.

²²⁹ W źródłach z tego okresu natrafiłem tylko na 5 wzmianek informujących o obecności pojedynczych Żydów w Szydłowcu.

²³⁰ S. Namaczyńska *Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648—1696*, Lwów 1937, s. 76.

Szydłowiec nie należał do miast ludnych. Ustalenie liczby jego mieszkańców jest bardzo trudne, gdyż, po pierwsze, brak wiadomości źródłowych z tej dziedziny, po drugie, wiadomo, że zaludnienie miasta ulegało ogromnym acz krótkotrwałym wahanom, spowodowanym częstymi epidemiami.

Brak źródeł nie pozwala określić, w jakim stopniu choroby atakowały mieszkańców Szydłowca. Należy jednak przypuszczać, że miasto dzieliło los innych ośrodków miejskich w Małopolsce, dziesiątkowanych przez epidemie w następujących latach: 1452, 1464, 1466—1467, 1482, 1494 (w pobliskim Opatowie pozostało wówczas przy życiu zaledwie 5% mieszkańców), 1496—1497, 1508, 1515 (Iłża), 1527—1528 (Opatów), 1543 (Radom), 1547, 1555, 1559, 1564, oraz 1572, w którym to roku szalała prawie w całym kraju największa z wymienionych powyżej zaraz. Ze szczególną siłą srożyła się ona w Małopolsce²³¹. Pomory o dużym nasileniu względnie rozprzestrzenieniu miały ponadto miejsce w tej części kraju w 1588, 1599, 1602, 1622 i 1624—1625 roku²³². Kolejna wielka zaraza nawiedziła Szydłowiec w 1626 r. Dokumenty kościoła szydłowieckiego podają, że „w marcu 1626 r. wielu [szydłowczan] zmarło skutkiem powietrza”²³³. Kilka lat później: „*anno 1642—1643 grassabatur pestis per multas civitates et oppida et hic szydlovieciae per totam civitatem semiduo milia homines peste defuncti sunt*”²³⁴. W latach 1652—1653 w Europie północnej, w części Europy środkowej i w zachodniej Francji szalała dżuma. W Polsce głównym ogniskiem jej była Małopolska. Jednocześnie kraj dotknięty był klęską ogromnych powodzi i głodu. Była to najstraszliwsza epidemia w dziejach Polski²³⁵. Również ludność Szydłowca była dziesiątkowana przez tę epidemię. Wobec braku źródeł pisanych dla tych lat, jedynym tego świadectwem są dwie spośród kilku siedemnastowiecznych płyt nagrobnych, zachowanych w Szydłowcu²³⁶. Zarazę potęgowały zakażenia wody używanej przez mieszczan. W Szydłowcu ludność chętnie korzystała z kilku istniejących na terenie miasta nie obmurowanych źródeł. Źródła te, leżące po więk-

²³¹ A. Walawender, op. cit., cz. I, Lwów 1932, s. 74—92.

²³² S. Hoszowski *Klęski elementarne w Polsce w latach 1587—1648*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane prof. Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960, s. 462—463.

²³³ J. Wiśniewski, op. cit., s. 295.

²³⁴ Ibid.

²³⁵ S. Namaczyńska, op. cit., s. 79—82, 103.

²³⁶ Na jednej z nich, leżącej na terenie dawnego cmentarza okalającego kościół i szpital Św. Ducha, czytamy: „D. O. M. Pod tym kamieniem odpoczywa uccziwa Anna Kosowa, małżonka Marcina Kosa, mieszczanina szydłowieckiego, która pomarła czasu powietrza morowego, dnia 7 sierpnia roku pańskiego 1653”. Druga płyta, umieszczona po zewnętrznej stronie apsydy kościoła farnego, informuje o śmierci mieszczanina szydłowieckiego Piotra Nikla „czasu powietrza morowego” dnia 24 IX 1653 r. Ksiądz Przetocki, z okazji tej epidemii, wydał w 1655 r. broszurę pt.: *Kolęda, którą podczas morowego powietrza w powiecie radomskim w r. 1653 panującego barzo, ś. Mikołaj biskup, mirzeński i kościoła wysockiego w Hrabstwie Szydłowieckim znamienity patron, paraffiej swej rozdał przez trzy dni* (S. Namaczyńska, op. cit., s. 152).





Ryc. 45. Północna część
dawnego województwa san-
domierskiego. Fragment
Mapy szczególnej woje-
wództwa sandomierskiego
zrządzonej przez Karola de
Perthées... 1791 r. Skala
oryginału: 1 : 225 000

szej części w bezpośrednim sąsiedztwie budynków gospodarczych, przyczyniały się znacznie do rozszerzenia epidemii²³⁷.

Pomory, będące zwykle następstwem wielkich nieurodzajów i głodu, powodowały ogromny chaos gospodarczy kraju. Zamierał handel, ustawała produkcja rzemieślnicza i rolna, przerywano naukę, nie funkcjonowała administracja, odraczano sądy²³⁸. W Szydłowcu w czasie epidemii w latach 1642–1643 odbyło się w r. 1642 tylko jedno, a w r. 1643 dwa posiedzenia sądu wielkiego gajonego i wyłożonego, podczas gdy w innych latach liczba sesji tego sądu wynosiła 3 do 4 rocznie. Gwałtowny spadek liczby ludności zmniejszał siły wytwórcze, a w konsekwencji ogromnie zwężał rynek. Sparaliżowanie sądownictwa zwiększało znacznie liczbę przestępstw. W kraju na porządku dziennym były wówczas morderstwa, nierzadko palono dwory i zamki, w kościołach dopuszczano się orgii. Częste były wypadki samobójstw. Ludzie, ogarnięci straszliwą apatią, czekali śmierci²³⁹. Na szczęście w podobnie apokaliptycznej formie przebiegała w Polsce tylko jedna zaraza: dżuma z lat 1652–1653. Spłonęły wówczas: Lublin, Kalisz, Częstochowa, Ujście, Kęty i kilka dzielnic Krakowa²⁴⁰. Materialnie na zarazach zyskiwał tylko kościół. Zrozpaczona ludność widziała w epidemii karę za grzechy. Toteż, by odwrócić nie-szczęście i zbawić duszę, w oczekiwaniu śmierci czyniła hojne zapisy na rzecz kościoła²⁴¹. W archiwum szydlowieckiego kościoła parafialnego znajdujemy świadectwa licznych zapisów z okresu epidemii, która miała miejsce w 1626 r.²⁴²

W Małopolsce szerzył się mór także w latach: 1656–1659, 1664–1665, 1677–1678²⁴³. Liczne epidemie, chociaż o mniejszej sile, miały miejsce w ciągu całego XVIII stulecia. Począwszy od pierwszej połowy XIX w., w wyniku postępów medycyny i poprawy stanu sanitarnego miast, choroby epidemiczne stały się coraz rzadsze i zbierały coraz mniejsze żniwo.

Jedyną próbę obliczenia ludności Szydłowca dla okresu poprzedzającego najazd szwedzki (1655) można podjąć w oparciu o spis dziesiętników miejskich z 1628 r.²⁴⁴ (nie zachowały się bowiem księgi parafialne z tych czasów).

²³⁷ W identycznych warunkach wybuchła w Szydłowcu *anno...* 1960 epidemia tyfusu brzuszego. Zmarło wówczas kilka osób, a chorowało sto kilkadziesiąt. Na skutek epidemii kilka źródeł zasypano, a jedno, bodaj po raz pierwszy w dziejach miasta, doczekało się murowanego ujęcia, nie pozwalającego nierogaciźnie na dostęp do wody. (Ludność niechętnie używa wody z miejskich wodociągów, silnie zanieczyszczonej solami żelaza).

²³⁸ A. Walawender, op. cit., s. 98–100.

²³⁹ S. Namaczyńska, op. cit., s. 104 n.

²⁴⁰ Ibid., s. 104.

²⁴¹ A. Walawender, op. cit., s. 99.

²⁴² *Sumariusz legatorum et debitorum kościoła farnego szydlowieckiego* (Archiwum Parafialne).

²⁴³ S. Namaczyńska, op. cit., s. 112–113.

²⁴⁴ Do niedawna badacze próbowali ustalić liczbę mieszkańców miast polskich w XVI i pierwszej połowie XVII w. na podstawie wysokości opłacanych wówczas podatków państwowych. A. Pawiński stosował mnożnik 5 osób na dom i przyjmował, że 1 złotówka podatku o nazwie szos średnio wyrażała liczbę 4 do 5 dymów miejskich, na które przypadłoby zatem po około 24 osoby. (*Źródła dziejowe, Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym*).

Mieszkańcy Szydłowca byli podzieleni na dziesięciorodzinne grupy, głównie w celu sprawniejszego wywiązywania się z obowiązków podatkowych. Na czele każdej grupy stał dziesiątnik egzekwujący podatki²⁴⁵. W 1628 r. mieszczanie dzielili się na 21 takich grup²⁴⁶. Zachował się spis nazwisk mieszczan (głów rodzin) wchodzących w skład trzech ostatnich grup (oznaczonych numerami 19, 20, 21). Zawierają one w kolejności 9, 12, i 10 nazwisk²⁴⁷. Różnice w ilościach nazwisk zapewne spowodowane były zmianami naturalnymi, jakie nastąpiły od czasu wprowadzenia tego podziału. Wiadomo zatem, że w 1628 r. ludność miasta składała się z około 210 rodzin²⁴⁸.

W. Czerkawski przyjmuje dla rodzin handlowych i rzemieślniczych

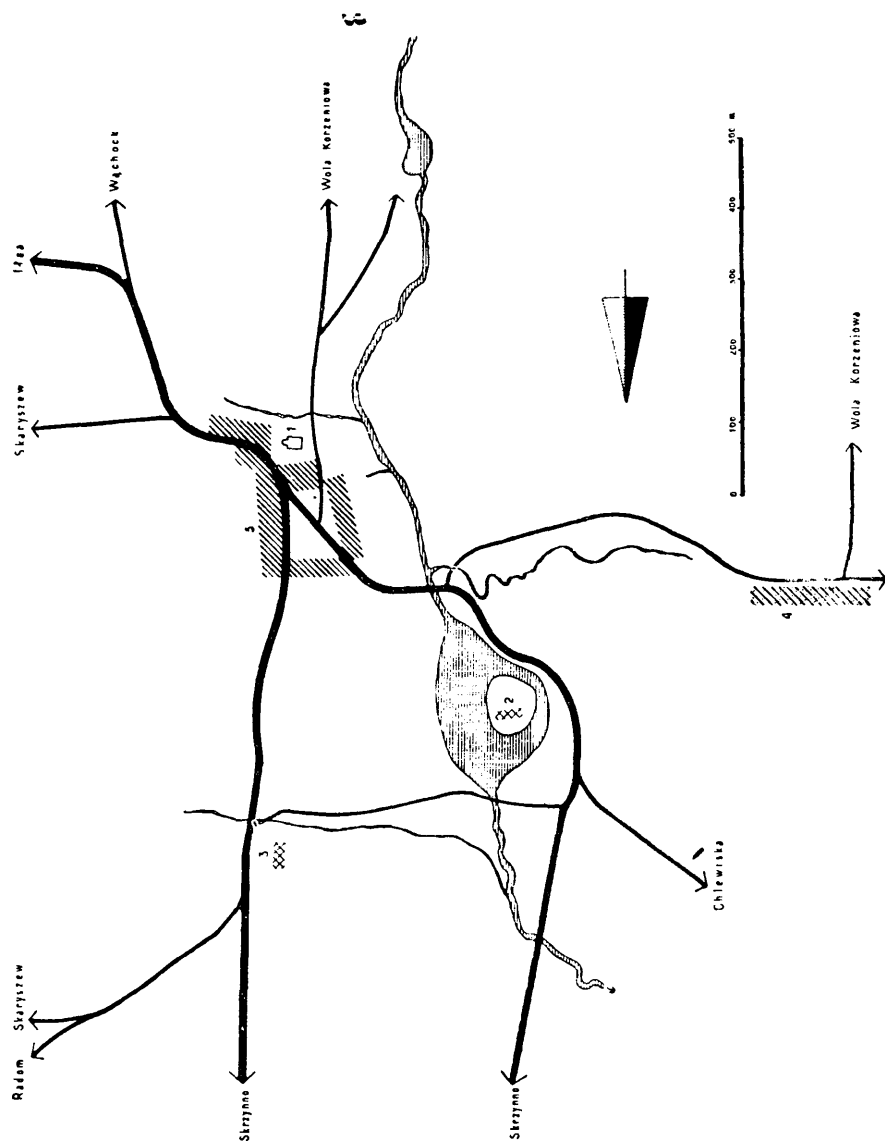
stycznym, t. XIV, Warszawa 1886, s. 46—47). W. Kula zaproponował 50% zwiększenie mnożnika Pawińskiego. (*Stan i potrzeby badań nad demografią historyczną dawnej Polski*. „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, t. XIII, 1951, s. 64). Otrzymana w ten sposób liczba jest prawie zgodna z danymi A. Jabłonowskiego, który przyjął, że jednemu złotemu szosu odpowiada 35 mieszkańców. (*Zróżdła dziejowe...*, t. XVIII, Warszawa 1902, cz. I, s. 44, 174, cz. II, s. 196). Nie można jednakże posługiwać się wysokością opłacanego przez dane miasto szosu ani do obliczenia liczby domów, ani liczby ludności, gdyż — jak stwierdzają I. Gieysztorowa i T. Ładogórski — podstawą szosu był dokonany w drugiej połowie XV w. szacunek majątku ruchomego i nieruchomego obywateli miasta. (*W sprawie badań nad zaludnieniem dawnej Polski*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” R. VI, nr 1/2, s. 54).

²⁴⁵ Rola dziesiątników w Szydłowcu jest niezupełnie jasna. Wiadomo, że wewnątrz swoich grup zbierali podatki i występowali na zebraniach wszystkich porządków miejskich. Prawdopodobnie spełniali oni także pewne funkcje natury policyjno-porządkowej. A. Gostomski określa rolę dziesiątników w ówczesnym mieście w następujący sposób: „Dziesiątnicy mają być na każdej ulicy [...] Miasto na dziesiątki rozdzielić: także zaś na kopy albo na sta. Aby dziesiątnik wiedział, co się w dziewięci domach dzieje: a kopnik albo setnik od dziesiątników: potym urząd. A to nie jedno dla moru, ale i dla ognia, i dla złodziejstwa, bo złodziej nie w jednym miejscu sypia. A gdy się co stanie, każdy dziesiątnik może wiedzieć, kiedy i kto co działał i kędy spał. O lożnych ludziach dziesiątnicy mają wiedzieć. A to nawięcej należy na posłuszeństwie a na straży: bo ogniem zuboży miasto, w majątnościach zły człowiek nieopatrzaniem”. (A. Gostomski *Gospodarstwo*, I wyd. Kraków 1588. Wyd. S. Inglot, Wrocław 1951, s. 103—104).

²⁴⁶ *Liber citationum...*, k. 49.

²⁴⁷ Wewnętrzna strona tylnej, skórzanej okładki *Regestru ksiąg wójtowskich...* była oklejona częściowo zapisaną kartą papieru. Po odklejeniu okazało się, że na wewnętrznej stronie karty figurują wspomniane nazwiska oraz osobno 13 nazwisk komorników.

²⁴⁸ Zachowała się także wysokość szosu płaconego przez miasto w tymże roku. Wynosił on 22 flor. 16 gr (ibid.). Wiadomo zatem, że w 1628 r. ludność miasta składała się z ok. 210 rodzin, które płaciły 22 flor. 16 gr szosu. Jeśli zastosujemy mnożnik 36 osób przypadających na 1 złotówkę szosu, otrzymamy liczbę ok. 811 osób. A zatem 811 osób tworzyłoby 210 rodzin, czyli jedna rodzina winna w owym czasie składać się przeważnie z 4 osób (statystycznie z 3,86 osób). Jest to liczba stanowczo zbyt niska.



Ryc. 46. Hipotetyczny układ dróg i elementów osadniczych w początku XV wieku
 1 — kościół parafialny; 2, 3 — dwory założycieli miasta, braci Jakuba i Sławka Szydłowieckich;
 4 — Stara Wieś (w XV w. nazywana Szydłowcem); 5 — miasto lokacyjne
 Linia grubą oznaczono domniemany przebieg ważniejszych dróg handlowych; linią cienką —
 przebieg dróg lokalnych

6 osób²⁴⁹. Tak samo S. Pazyra przyjmuje na gospodarstwo rzemieślnicze i handlowe po 6 osób²⁵⁰. T. Ślowski zakłada dla rodzin rzemieślniczych i kupieckich Biecza w tymże czasie nawet 7 osób²⁵¹. Brak odpowiedniej ilości danych nie pozwala dokonać tego rodzaju obliczeń dla rodzin mieszczan szydłowieckich. Niemniej zachowane przekazy źródłowe każą przypuszczać, że w roku 1628, tj. dwa lata po kolejnej epidemii, mieszczańskie rodziny nie mogły być zbyt liczne. Wydaje się, że łącznie ze służbą (w rodzinach patrycjatu) i czeladzią (w rodzinach rzemieślniczych) można przyjąć przeciętną 5 osób dla określenia wielkości jednej rodziny. Stąd wniosek, że w 1628 r. liczył Szydłowiec około 1 100 mieszkańców. (Łącznie z 13 rodzinami komorników, przypuszczalnie liczącymi po ok. 3 osoby.)

Wojny w połowie XVII w. były decydującym czynnikiem upadku miast, który zaczął się zarysowywać już u schyłku XVI stulecia, pod wpływem ujemnych dla miast skutków rozwoju gospodarki folwarcznej. Szydłowiec — jak już wspomniano — najprawdopodobniej nie uległ bezpośredniemu zniszczeniu w czasie „potopu”. Interesującą rzeczą byłoby uzyskanie danych ilustrujących skutki klęsk, jakie towarzyszyły wojnom w drugiej połowie XVII i w pierwszej ćwierci XVIII w. Próbę uzyskania takich danych dla Szydłowca podjęto w oparciu o księgi miejskie. Z wpisów poczynionych w latach 1638—1650 udało się wydobyć 148 rodzin mieszczan szydłowieckich (noszących 115 różnych nazwisk rodowych). Uchwycono przypuszczalnie ok. 70% rodzin, w 1628 r. bowiem stwierdzono ich w Szydłowcu ok. 210. Następna pod względem chronologicznym księga pochodzi z lat 1748—1754. Dokonano tego samego zabiegu i uzyskano liczbę 111 rodzin (97 nazwisk)²⁵². Trudno stwierdzić, jaki procent ogólnej ilości rodzin szydłowieckich stanowi uzyskana liczba. Kolejnym przekazem źródłowym jest *Regestr wymiaru planu sytuacyjnego...* z 1824 r. Jest to pierwszy kompletny wykaz imienny szydłowieckich właścicieli posesji. Wylicza on 135 chrześcijańskich posesjonatów (noszących 84 nazwiska).

Tylko 15 ze 148 rodzin pierwszej grupy²⁵³ (czyli ok. 10%) spotykamy wśród 111 rodzin uchwyconych w połowie XVIII w. (co stanowiło ok. 14% ogólnej liczby rodzin chrześcijańskich w latach 1748—1754). Natomiast 43 rodziny z grupy drugiej, liczącej 111 rodzin (czyli ok. 39%), występują pomiędzy 135 rodzinami żyjącymi w 1824 r. (a zatem ok. 32% łącznej liczby rodzin chrześcijańskich). Z danych powyższych wynikałoby, że w ciągu stu lat przypadających na okres częstych wojen, epidemii, głodu, liczba mieszkańców

²⁴⁹ W. Czerkawski *Metoda badania zaludnienia Polski w XVI w.*, „Sprawozdanie z Czynności i Posiedzeń A. U.”, 1897, z. 2, s. 6—12.

²⁵⁰ S. Pazyra *Studia z dziejów miast na Mazowszu od XIII do pocz. XX w.*, Lwów 1939, s. 274.

²⁵¹ T. Ślowski, op. cit., s. 10.

²⁵² Nie brano pod uwagę nazwisk ludności żydowskiej, gdyż w okresie poprzedzającym „potop” Żydzi w ogóle nie mieszkali w Szydłowcu.

²⁵³ Wśród tych 15 — 7 rodzin nosi nazwiska identyczne z nazwiskami z połowy XVII w., 3 — nazwiska b. podobne, które w ciągu stu lat zapewne uległy pewnym przekształceniom, np. Surdej (XVII w.) — Surdajewicz (XVIII), Wąs — Wąsowski. W pozostałych 5 wypadkach nazwiska rodzin z pierwszej grupy nie znalazły się we fragmentarycznym zestawieniu z połowy XVIII w., figurują natomiast w spisie z 1824 r.

miasta, wywodzących się z dawnych rodzin mieszczań sztydłowieckich, zmniejszyła się aż o 90%. W ciągu następnych siedemdziesięciu lat ubytek ten był znacznie mniejszy; wyniósł on nieco ponad 60% liczby mieszkańców żyjących w Szydłowcu w połowie XVIII w. A zatem po 70 latach, w których mieściła się przecież burzliwa epoka napoleońska, stwierdzamy czterokrotnie większą liczbę rodzin, które przetrwały ów czas w Szydłowcu, niż po okresie wojen drugiej połowy XVII i początku XVIII w.

Do powyższych ustaleń należy odnosić się ostrożnie. Dane dla dwóch pierwszych przekrojów chronologicznych są fragmentaryczne, gdyż oparte zostały na przypadkowych wpisach z ksiąg miejskich, czynionych głównie z okazji różnorodnych transakcji handlowych. Ponadto wśród ludności napływowej, osiedlającej się w Szydłowcu w drugiej połowie XVII i w XVIII w., mogły znajdować się osoby noszące te same nazwiska, co dawni mieszczań sztydłowieccy. Można jednak założyć, że poprawka, uwzględniająca tego rodzaju przypadki, którą należałoby wprowadzić do przeprowadzonych obliczeń, pokrywa się z lukami w wykazach rodzin z XVII i XVIII w. Wychwycona część ludności stanowiła zamożną grupę mieszkańców miasta. Dysponujemy nazwiskami ludzi, którzy sprawowali urzędy miejskie lub byli właścicielami nieruchomości. Pozycja społeczna i majątkowa tej części mieszkańców Szydłowca predestynowała ich do trwałego związku z miastem. Przejrzane źródła historyczne nie dają prawie żadnych podstaw do przypuszczeń na temat ewentualnej płynności nazwisk sztydłowieckich mieszczań — posesjonatów. (Dwa znane przypadki zmiany nazwisk w pierwszej połowie XVII w. są nietypowe; dotyczą ludzi, którzy w młodości opuścili Szydłowiec: księdza pochodzenia szkockiego, osiadłego w Krakowie, oraz kupca). Wydaje się zatem, że uzyskane wyniki pozwolą sformułować kilka hipotez.

1. W następstwie kataklizmu połowy XVII w. i kolejnych kilkudziesięciu burzliwych lat ludność nie zniszczonego działaniami wojennymi miasta w 90% uległa zagładzie bądź doprowadzona została do ruiny majątkowej i — w konsekwencji — uległa trwałemu rozproszeniu.

2. U schyłku XVII, a zwłaszcza w ciągu pierwszej połowy XVIII w. w Szydłowcu osiedliło się dużo ludności napływowej chrześcijańskiej i żydowskiej. W połowie XVIII w. napływowej ludności chrześcijańskiej było siedmiokrotnie więcej od miejscowej.

3. Następstwa wojen doby napoleońskiej były bez porównania mniej dotkliwe dla ludności omawianego miasta niż skutki wojen poprzednich.

4. W drugiej połowie XVIII w. i w pierwszym ćwierćwieczu XIX stulecia w dalszym ciągu przybywali do Szydłowca nowi osadnicy. W 1824 roku liczba rodzin spośród chrześcijańskiej ludności napływowej trzykrotnie przewyższała ilość rodzin pochodzących z Szydłowca, których obecność stwierdzono w połowie XVIII w.

Rejestry pogłównego, tzn. podatku pobieranego już nie od majątku, lecz „od głowy”, wymieniają w Szydłowcu w 1662 r. — 520 osób, w 1673 — 532 i w 1674 — 551 osób²⁵⁴. Liczba ludności miasta była jednak wówczas wyższa, gdyż rejestry nie uwzględniały dzieci do lat 10, a zapewne także i biedoty. Ponadto wykazy, sporządzane dla celów podatkowych, nie ujawniały przy-

²⁵⁴ AGAD, ASK, *Księgi poborowe*, oddz. I, nr 67, k. 82, 272, 518. Wśród 520 osób z 1662 r. znajdują się 42 osoby mieszkające na terenie probostwa kościoła parafialnego, kościoła szpitalnego i szkoły (ibid., k. 122).

puszczalnie pewnej liczby mieszkańców, których właściciel czy zarządca miasta pomijał ze zrozumiałych względów. Dla tych to przyczyn E. Vielrose stosuje mnożnik 1,66 do danych pogłównego z XVII w.²⁵⁵. Wobec tego w wymienionych latach Szydłowiec powinien liczyć kolejno: 863, 883 i 914 mieszkańców. Liczby te, mimo ich hipotetycznego charakteru, są zaskakująco wysokie. (Są to lata bezpośrednio poprzedzające duży napływ ludności żydowskiej do Szydłowca. Rejestry, o których jest mowa, nie wymieniają jeszcze Żydów w Szydłowcu²⁵⁶). Uderza tu zbieżność pomiędzy liczbą ok. 900 mieszkańców w okresie silnego regresu demograficznego a liczbą ludności w 1628 r., która — jak wykazano — wynosiła ok. 1 100 osób. Na początku XVIII w. stwierdzono w Szydłowcu bardzo dużą ilość pustych działek siedliskowych i opuszczonych domów. Czyżby zatem szczególnie wielki ubytek ludności w mieście nastąpił w ostatnim dwudziestolecu XVII i w początku XVIII w.? Szuszniesze wydaje się przypuszczenie, że rok 1628 objęty był okresem depresji demograficznej w Szydłowcu, wywołanej epidemią z 1626 r. W innych latach, poprzedzających „potop”, miasto najprawdopodobniej liczyło o wiele więcej ludności niż w 1628 r.

W ciągu 110 lat, które upłynęły od czasu pogłównego z r. 1674, ludność Szydłowca zwiększyła się nieznacznie, osiągając według spisu z 1787 r. liczbę 1 169 mieszkańców. (W tym 843 katolików, 318 żydów i 8 dysydentów)²⁵⁷. Pod względem liczby mieszkańców zajmował wówczas Szydłowiec 3 miejsce w powiecie radomskim, po Kozienicach (2 258) i Solcu (który łącznie z przedmieściami liczył 1 559 mieszkańców), a przed Radomiem (634) i Ilżą (1 141). W 1810 r. miasto zaludniało 1 565 osób²⁵⁸, a w 1819 r. — już 2 377 mieszkańców, w tym 900 chrześcijan i 1 477 żydów²⁵⁹. Według tych danych w ciągu 23 lat, jakie upłynęły od 1787 r., liczba ludności Szydłowca zwiększyła się o 33,9%, w ciągu zaś 9 lat następnych wzrost ten miał wynieść aż 51,9%. Ludność miasta podwoiła się w ciągu 32 lat. Nie jest to możliwe. Liczebność ludności polskiej nie uległa większym zmianom. Absolutnie zaś nie do przyjęcia jest rzekomy wzrost liczby ludności żydowskiej aż o 1 159 osób. Mikołaj Radziwiłł, dziedzic miasta, przeciwdziałając dalszemu osiadaniu Żydów w Rynku Katolickim, w 1788 r. ściśle określił granice miasta żydowskiego, które

²⁵⁵ E. Vielrose *Ludność Polski od X do XVIII w.*, „Kwartalnik HKM”, R. V., 1957, nr 1, s. 20.

²⁵⁶ Brak bowiem Szydłowca w wykazie miast, w których w tym czasie Żydzi płacili pogłównie (*Księgi poborowe*, oddz. I, nr 67, k. 537).

²⁵⁷ *Spis ludności diecezji krakowskiej z r. 1787*, wyd. J. Kleczyński, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. VII, r. 1894, s. 323.

²⁵⁸ H. Grossman, op. cit., s. 103.

²⁵⁹ *Opis statystyczny miasta Szydłowca z 1860 r.*, WAP Kielce, OT Radom, Rząd Gubernialny Radomski, nr 1060. Identyczne liczby podaje *Opisanie historyczne oraz topograficzno-statystyczne... Szydłowca z 1820 r.* Inaczej natomiast układały się w tym czasie proporcje posiadania parcel miejskich, zarówno co do ich ilości, jak i ogólnej powierzchni. Z 346 parcel o ogólnej powierzchni 55,4 mórg do ludności żydowskiej należało 147 parcel (42,2%), o łącznej powierzchni 14,1 morga, tj. 25,4%, do ludności polskiej zaś (mieszkańskiej) — 177 (51,1%), o powierzchni 31,2 morga, tj. 56,3% (reszta, tj. 22 parcele (6,7%) o powierzchni 10,1 morga (18,3%) były własnością kościoła i dworu). Dane na podstawie *Rejestru wymiaru planu sytuacyjnego miasta Szydłowca z 1824 r.*

objęły połowę Szydłowca ²⁶⁰ (ryc. 43). Zarządzenie powyższe świadczy o tym, że zbliżone były podówczas proporcje między ludnością chrześcijańską i żydowską. Nasuwa się więc wniosek, iż spis z 1787 r. ujmował tylko część ludności żydowskiej. Również spis z 1810 r. w odniesieniu do omawianego miasta niewątpliwie podaje dane zaniżone.

Do lat sześćdziesiątych XIX w. wzrost zaludnienia Szydłowca był bardzo powolny. Zwraca uwagę niewielki spadek liczby ludności po roku 1830, co ma bez wątpienia związek z następstwami upadku powstania listopadowego i z grasującą wówczas w kraju epidemią cholery. Zmiany te ilustruje poniższa tabela:

r. 1819 — 2 377 mieszkańców ²⁶¹	r. 1833 — 2 877 mieszkańców
1822 — 2 789	1834 — 3 183
1825 — 2 855	1835 — 3 072
1826 — 2 890 ²⁶²	1836 — 3 170
1827 — 3 077	1837 — 3 166
1828 — 3 314	1839 — 3 410
1829 — 3 318	1841 — 3 752
1830 — 3 277	1845 — 3 751
1831 — 3 082	1860 — 3 987 ²⁶³
1832 — 2 866	

Gwałtowny wzrost liczby ludności miasta nastąpił począwszy od lat sześćdziesiątych XIX w., na które przypadła reforma uwłaszczeniowa w Królestwie (1864). Był to przełomowy moment w rozwoju miast polskich zaboru rosyjskiego. W 1865 r. Szydłowiec liczył już 4 863 mieszkańców ²⁶⁴. Następne lata aż do I wojny światowej charakteryzuje dalszy silny przyrost ludności:

r. 1897 — 7 435 ²⁶⁵
1914 — 7 958 ²⁶⁶
1921 — 7 232 ²⁶⁷

W roku 1931 miasto przekroczyło 10 000 mieszkańców (10 590) ²⁶⁸. Druga wojna światowa zadała miastu ciężki cios. Ludność żydowską spotkała zagłada. Zaludnienie miasta obniżyło się przeszło 2,5 raza, do poziomu 4 010 mieszkańców w 1946 r. W latach powojennych nastąpił powolny wzrost. Dane z 1950 r. notują 4 104, a z 1960 r. — 5 267 osób. W 1963 r. Szydłowiec osiągnął liczbę 5 630 mieszkańców ²⁶⁹.

²⁶⁰ AGAD, KRSW, nr 2972; J. Wiśniewski, op. cit., s. 490—491.

²⁶¹ Wśród 2 377 osób znajdowało się 1 171 mężczyzn i 1 206 kobiet.

²⁶² Liczby 2 890 mieszkańców i 277 domów podaje *Tabella miast, wsi, osad Królestwa Polskiego...*, Warszawa 1827, t. II, s. 277. Według tegoż źródła Stara Wieś liczyła 114 osób i 11 domów, a Podzamcze — 88 mieszkańców i 6 domów.

²⁶³ Dane zawarte w *Opisie statystycznym Szydłowca z 1860 r.*

²⁶⁴ KRSW, 2979.

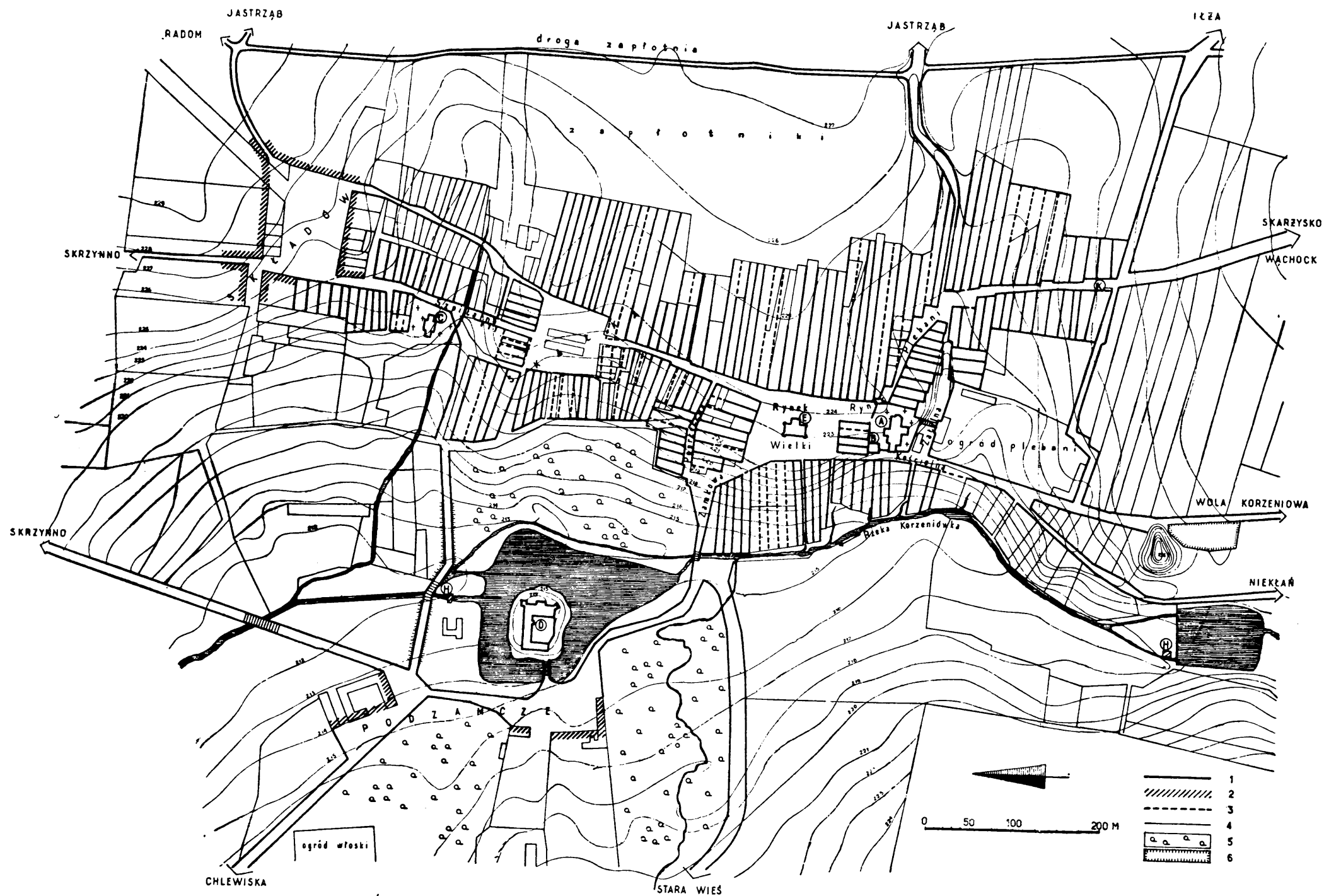
²⁶⁵ *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis' nasielienija rossijskoj impierii*, 1897 g., t. LVIII, *Radomskaia gubernija*, Petersburg 1904, s. 1.

²⁶⁶ *Rocznik statystyczny Królestwa Polskiego; rok 1914*, Warszawa 1915, s. 25.

²⁶⁷ *Skorowidz miejscowości R. P.*, t. III, *Woj. kieleckie*, Warszawa 1925, s. 43.

²⁶⁸ *XX lat województwa kieleckiego w liczbach*, Kielce 1964, s. 18.

²⁶⁹ Ibid.



Ryc. 47. Rozplanowanie Szydłowca w pierwszej połowie XVII w.

1 — przypuszczalne granice działek siedliskowych oraz przebieg ulic i dróg w XVII wieku w oparciu o granice istniejące na planie pomiarowym z 1826 roku. 2 — domniemana linia zabudowy w XVII wieku na Składowie i Podzamczu. 3 — elementy rekonstruowane. 4 — stan według planu z 1826 roku. 5 — zwierzyńiec. 6 — kamieniołomy.
 A — kościół parafialny. B — dzwonnica. C — kościół szpitalny. D — zamek. E — ratusz. H — młyn. K — brama miejska (w końcu XVII w. zwana Wąchocką)
 Rekonstrukcja wykonana na podkładzie planu pomiarowego miasta J. Zawadzkiego z r. 1826. Warstwy naniesiono z współczesnego planu w skali 1:4000

ANEKS

Szydłowiec, 8 lutego 1427 roku.

Bracia Sławko i Jakub, dziedzice Szydłowca, określają prawa i powinności mieszczan szydłowieckich²⁷⁰.

[s. 161] W imię Pańskie amen. Dla wiecznej pamiątki, aby sukcesorowie w potomności dobrego rozrządzenia w niwecz nie obrócili. Lepiej jest każdemu sprawiedliwość wymierzać, niżeli ubogiemu i niedołącznemu jakowym podstępem teżę odmawiać. My, Sławko i Jakub, bracia rodzeni, dziedzice Szydłowca, z naszymi prawymi potomkami, za naszą bardzo zdrową radą dodajemy i naznaczamy nieodmiennie naszemu miasteczku [*oppido*] Szydłowcowi i całemu zgromadzeniu [*communitati*] oraz naszym mieszkańcom [*oppidanis*] domy, ogrody, łąki i pola mającym, z ich potomkami prawymi, ze wszelkimi pożytkami i rozległościami, to jest: lasy, dąbrowy, bory, gaje, krzewiny, rzeki, pola, łąki gdzie im się wyznaczają, poczawszy od granic rybieńskich²⁷¹ do rzeki²⁷², tak jako my, bracia, granice uczynimy między miastem naszym i Wolą²⁷³, aż do granic szydłowieckich²⁷⁴. Także dodajemy naszemu miasteczku las, nazwany Karwa, od stawu czyli od łąki plebana naszego i od Karwy stajem krzewin aż do Wielkiej Karwy, nie zajmując łąk poddanych [*cmetonum*] naszych, aż do Małej Karwicy²⁷⁵, nie zajmując łąk poddanych, aż do drogi, która idzie ku Ciechostowicom²⁷⁶, a od drogi podług znaków *alias* ciosow [*czyosny*], tak jako oznaczyliśmy, a od drogi aż do teżę drogi i z tąż drogą ku Łaziskom i tenże las, nazwany Łazy²⁷⁷, do ścieżki starodawnej. Także dodajemy naszemu miasteczku i naszym mieszczanom dąbrowę [*mericam*] nazwaną Kowalowa Dąbrowa²⁷⁸, lasy dąbrową nazwaną Oszarowa Dąbrowa²⁷⁹ [*silvam et mericam, Oszarowa Dąbrowa*], dla ich użytków [s. 162], które są i będą, to jest: z sadzawkami,

²⁷⁰ Oryginał dokumentu nieznany. Przywilej, wystawiony w języku łacińskim, publikuje S. Kuraś, op. cit., cz. II, s. 65—67, wg kopii z 1559 r., oraz J. Wiśniewski, op. cit., s. 466—468, prawdopodobnie wg odpisu z ksiąg ziemskich radomskich, w których dokument oblatowano w 1781 r. Polski przekład dokumentu dokonany ok. 1801 r., wg odpisu z ksiąg ziemskich radomskich, znajduje się w księdze miejskiej Szydłowca (*Acta civitatis...*, s. 161—163). W nawiasach kwadratowych podano niektóre ważniejsze sformułowania łacińskie, które tłumacz z końca XVIII w. przełożył niezbyt dokładnie.

²⁷¹ Rybianka — wieś granicząca od północnego zachodu z Szydłowcem.

²⁷² Potok Korzeniówka, dopływ Szabasówki i Radomki.

²⁷³ Wola Korzeniowa (dawniej Wola Szydłowiecka), wieś granicząca od południa z Szydłowcem.

²⁷⁴ Zapewne wieś Szydłowiec, leżąca na zachód od miasta, późniejsza Stara Wieś.

²⁷⁵ Karwa, Wielka Karwa, Mała Karwica — lasy na południe i południowy zachód od miasta.

²⁷⁶ Ciechostowice, wieś znajdująca się na południowy zachód od Szydłowca.

²⁷⁷ Łazy i Łaziska, las, który w XV w. okalał Szydłowiec od południa. S. Kuraś (op. cit., cz. II, s. 66, przyp. 7) pisze, że chodzi tu zapewne o wieś Łazy, leżącą 9 km na południowy zachód od Szydłowca. Na mapach de Perthées'go i Kwatermistrzostwa W. P. brak wsi o tej nazwie w okolicach Szydłowca.

²⁷⁸ Las leżący na zachód od miasta.

²⁷⁹ Las na południowy zachód od Szydłowca, za lasem Karwa i Karwica.

łowieniami i innymi, i wszystkimi w ogólności i w szczególności pożytkami i użytecznościami, a w naszych dziedzictwach, przy wyżej rzeczonym miasteczku w dobrach naszych, podług długości i szerokości naszej, wszelkie pastwiska wspólnie paszenia z naszymi poddanymi także paść pozwalamy bez wszelkiej przeszkody, z tym jednak dokładem, iż wszyscy nasi mieszczanie z każdego domu corocznie nam po groszu płacić powinni, a którzy piwo robić będą, ci z szynkowanych domów nam po groszu płacić powinni, tak w rynku, jako i w ulicach. A od każdej roli z jednym ogrodem należącej do każdego domostwa powinni płacić po ośm groszy na czynsze nasze, a gdyby też kto miał ogród albo dwa oprócz ogrodu do domostwa należącego, od każdego ogrodu powinni płacić nam i potomkom naszym po groszy dwa. Także też wszyscy nasi mieszczanie podatek albo skosz [szos], to jest na święto świętego Marcina [11 XI], na każdy rok nam dawać powinni po sześć peniążków [denarios] od każdej grzywny pod zaprzysiężeniem ich. Także też na wyprawę pospolitą nasi mieszczanie nam dawać powinni konia jednego w szacunku grzywien trzech, albo trzy grzywny bez sprzeczki. Także wszyscy rzemieślnicy z naszego miasteczka od kunsztu swego każdy z niech nam płacić powinni corocznie po groszu. Tkacze zaś powinni nam dawać od każdego postawu do naszego młyna po cztery szelągki [quadrantes] od folusza. Od kramów [a tractorio alias ad kramow], od każdego postawu, po cztery peniążki [denariis], a to w ten czas, kiedy kramy [tractorium] przez nas będą zreperowane. A gdy się grobla zepsuje przez wylew wody, na ten czas nasi mieszczanie powinni zawieźć ziemią i chrustem dla zatamowania wody, a to gdy im dadzą znać ze dworu albo ze młyna naszego. Także nasi mieszczanie kamień, to jest młyński lecz zapłacony i do młynów zdalny sprowadzić powinni [Etiam nostri oppidani debent conducere tertium lapidem, videlicet molarem²⁸⁰, sed persolutum et paratum, ad molendinos]. Także wyznaczamy dla naszych stawów sztukę ziemi półstawową, przy stawach, dla reparowania grobli. Nasi mieszczanie mają prawo zupełne i nieodmienne, jako inni mieszczanie mają w całej ziemi sandomirskiej i powiecie radomskim. Też po całym Królestwie Polskim mogą i wolno im będzie za wszystkimi rzeczami sprzedajnymi i kupnymi na jarmarki i targi jeździć spokojnie bez wszelkiej przeszkody. Także my, dziedzice tegoż miasteczka, każdego roku dwóch burmistrzów [consules] obierać będziemy, a pospólstwo innych dwóch, którzy przełożństwo mieć będą [qui praesidebunt in consulatu], także burmistrze naszego miasteczka powinni wybierać i odbierać peniążdze²⁸¹ do nich należące i tak, jako inni burmistrze wybierają w innych miastach pod prawem ziemi sandomirskiej zostający. Także też burmistrze powinni doglądać miar i wagi sprawiedliwych, to jest: korców, półkorców, ćwierciów, aby sprawiedliwe wagi i miary piwa były, a kto by o ten występек obwiniony został, za każdego, od każdej miary albo wagi niesprawiedliwej, burmistrze winy odbierać powinni, przy zezwoleniu i za radą dawnych burmistrzów. Także też my, dziedzice, z naszymi prawymi potomkami, żadnego przesądu [ullum praeiudicium] w sprawie mieszczanów czynić nie chcemy, [s. 163] cokolwiek oni osądzą, prawo ich, imże nadane, my powinniśmy trzymać. A dla większego świadectwa tego przywileju pieczęci nasze są zawieszone. Działo się i dan w Szydłowcu, dnia sobotniego pod oktawą świętego oczyszczenia Panny Maryi [8 II], roku pańskiego tysiącznego czterechsetnego dwudziestego siódmego, w przytomności szlachetnych, dojrzałych mężów i roztropanych: Andrzeja, dziedzica z Małego Szydłowca [Maiore Szydlow]²⁸²,

²⁸⁰ W znaczeniu: co trzeci obrobiony kamień młyński.

²⁸¹ W innej kopii tegoż dokumentu sformułowanie to brzmi: *ipsorum poenas*.

²⁸² S. Kuraś przypuszcza, że chodzi tu o Starą Wieś (op. cit., cz. II, s. 67,

Donata, plebana kościoła mirzeckiego²⁸³, Mściława i Albrychta [*Alberto*] nazywanych Brzuszczków, Piotra, kunsztu krawieckiego, i innych bardzo wielu osób wiary godnych.

Krzysztof Jurek

przyp. 8). Należy raczej utożsamiać wspomnianą miejscowość z Szydłowkiem, wsią graniczącą od północnego wschodu z Szydłowcem.

²⁸³ Mirzec, wieś leżąca 12 km na południowy zachód od Iłży.

ИЗ ПРОШЛОГО ШИДЛУВА

Город Шидловец был основан в начале XV века на месте старого торгового поселения. Основателями города были братья Якуб и Славко Шидловецкие, ведущие свою родословную из боковой ветви Одровонжей, могущественного магнатского рода Малопольски. В 1548 году Шидловец вместе с окрестными угодьями, центром которых он являлся, перешёл по наследству к Радзивиллам, владельцам Несвежа и Олыцы. От Радзивиллов город перешёл в 1802 году в собственность княгини Анны Сапега, урождённой Замойской, последняя продала шидловецкое имение в государственную казну.

Исследование состоит из двух частей. В первой части рассматривается развитие пространственного положения Шидловца. Развитие это происходило постепенно главным образом вдоль главных дорог, направление которых и определило схему планировки города. Его современное сложное пространственное местоположение, складывающееся из ряда разнородных элементов является результатом, как многих этапов строительства Шидловца, так и меняющихся функций города.

Вторая часть исследования посвящена изменениям в социальной и этнографической структуре города. Сделаны попытки установить также количество жителей, населявших Шидловец, начиная с первой половины XVII века.

Исследование опирается главным образом на рукописные исторические источники, которые до сего времени использовались в незначительной мере.

INVESTIGATIONS IN THE HISTORY OF SZYDLÓWIEC

The town of Szydłowiec was founded at the beginning of the 15th century on the site of an ancient trade settlement. Its founders were two brothers Szydłowiecki: Jakub (James) and Sławko the descendants of a branch of the Odrowąż family. The latter were the powerful magnates of Little Poland. In 1548 the town itself with the surrounding estates of which it had been the centre passed on the ground of succession to the Radziwiłłs, the lords at Nieśwież and Ołyka. In 1802 Szydłowiec passed from the Radziwiłł family to the duchess Anna Sapieha, born princess Zamoyski. In 1828 she sold the estates of Szydłowiec to the State Treasury of the Polish Kingdom.

The present paper consists of two parts. The first one discusses the development of the spatial layout of Szydłowiec. That development followed gradually, along to main roads, the course of which has moulded the frame of the town layout. The present spatial layout of Szydłowiec is complicated as it consists of a series of various elements resulting from many phases of the extension of this town, as well as from its varying function. The second part of the paper is devoted to the changes of the social- and national structure of town population. Attempts also have been made to establish the number of population of Szydłowiec from the 1st half of the 17th century.

The paper is based mainly upon handwritten historical documents, which up to the present time have not been used to the best advantage.